



GAZETA ŻYWIECKA

Nr 2(52) — MIESIĘCZNIK — LUTY — 1993 R. — Rok założenia 1925 — Cena 5000 zł

Żywiec — Rajcza — Ujsoły — Milówka — Węgierska Górka — Radziechowy-Wieprz — Koszarawa —
Jeleśnia — Świnna — Gilowice — Ślemień — Łękawica — Czernichów — Porąbka — Łodygowice
— Lipowa —
Nr indeksu 359676

W numerze m.in.: Ruch towarowy przez Zwardoń. Z przyrodą za pan brat. Wieści z Łękawicy. Skalite, Skalite... Skutki suszy. Na 1993 rok. Wiadomości z Żywca. Milówka ma galerię.

*„Jak rzeka Sota płynie, wespół
z Koszarawą,
tak Żywiec niechaj płynie nieśmiertelną
stawą“
(Dziejopis Żywiecki t. 5)*

Motto

Nadzieja rodzi się z prawdy

ks. prof. Józef Tischner

Na 1993 rok

Premier Hanna Suchocka w jednym z ostatnio udzielonych wywiadów wyraziła nadzieję, że w 1993 r. nauczymy się rozwiązywać konflikty zanim staną się one zbyt ostre, by je rozładować. Ogólny tenor wypowiedzi Pani Premier, dziennikarz określił, iż „wytrwałość pokona obawy”.

Ciąg dalszy na str. 2

Ruch towarowy przez Zwardoń

W Zwardoni w okresie zimy ruch jak za dawnych czasów. Nowo otwarte kolejowe przejście graniczne cieszy się dużym powodzeniem wśród mieszkańców Żywiecczyny i nie tylko.

„Ruch na granicy — mówi zawiadowca stacji Adam Czadankiewicz — jest bardzo duży. Nastąpiło wyraźne ożywienie, stacja nasza tętni życiem. Dodaliśmy wagonów, polepszył się komfort jazdy podróżnych udających się do Słowacji”.

„Średnio dziennie wyjeżdża około 1000 osób. Do nas przyjeżdża trochę mniej braci Słowaków. Aktualnie ze Zwardonia odjeżdża każdego dnia sześć pociągów w godz. 9.23, 11.07, 13.55, 18.43, 19.49 i o 21.11. Dwa pociągi zmuszeni byliśmy dodać, co znalazło duże uznanie wśród podróżnych. Myślimy o przedłużeniu linii do Żywca i dalej. Jest nadzieja, że ten problem uda się rozwiązać władzom naszym i Słowackim w jak najkrótszym czasie”.

— **Co z ruchem towarowym przez Zwardoń?**

— „Jest dość duża szansa i wydaje się to realne, że do końca I półrocza 1993 r. zostanie uruchomiony, jakże potrzebny sąsiadom ruch towarowy. Słowacy mają tylko jedno przejście towarowo-osobowe w Muszynie w woj. nowosądeckim. To stanowczo za mało dla nowego państwa”.

Przy okazji warto pochwalić władarzy gminy Rajcza, że

zrealizowali nasz postulat organizując w centrum Zwardonia plac targowy, który cieszy się dużym powodzeniem wśród handlujących. Targować można tylko w soboty. Dobrze i to.

Władysław Bułka

Z Żywca do Czadcy cz. II

Wycieczka śladami księdza Stanisława Stojałowskiego.

II W Czadcy onegdaj...

Z relacji ks. Stojałowskiego wiadomo, że w początku 1892 r. kosztem 3.000 złotych reńskich nabył i uruchomił w Czadcy drukarnię i kontynuował tam wydawanie numerów „Wieńca” i „Pszczółki” oraz kalendarzy, które były przewożone do Cieszyna (podróż pociągiem trwała wówczas ponad godzinę), gdzie je cenzurowano i następnie kolportowano po Galicji i poza jej granice. Poza nimi ukazywały się w Czadcy także broszury autorstwa ks. Stojałowskiego (po niemiecku i po polsku), w których opisywał swoje perypetie z władzami miejscowymi i w Cieszynie (Vor das Weltgericht, 1892; Prawdą a Bogiem, 1894).

Ciąg dalszy na str. 2

Żywiec ma swego króla!

W sponsorowanym prawdopodobnie artykule pt. „Król pyta o Żywiec” (Przekrój z dn. 17 stycznia br.) czytamy m.in.: „obecnie nawet król raz do roku pyta: A co tam słychać w Żywcu? Gdy dowiaduje się, że wszystko w porządku, miasto pięknieje, a burmistrz zdrowy — poprawia się z satysfakcją na tronie i dalej rządzi!”.

ciąg dalszy na str. 3

Na 1993 rok

dok. ze str. 1

Można i trzeba zgodzić się z wyrażoną opinią pod warunkiem, że trudy wychodzenia z gospodarczej zapaści ponoszone będą sprawiedliwie i odpowiedzialnie przez wszystkich, a przede wszystkim przez tych, którzy mogą i powinni ponosić główne ciężary dochodzenia kraju do gospodarczej normalności. Nie mogą i nie powinny nimi być osoby o niskich zarobkach, emeryci i renciści znajdujący się na pograniczu minimum socjalnego. Ktoś może mi zarzucić, że łatwo jest podobne opinie prezentować, a znacznie trudniej wprowadzać w czyn.

Jest i w tym stwierdzeniu wiele racji, ale na uzasadnienie mojej tezy podam drogę wiodącą m.in. do osiągnięcia celów, o które przecież nam wszystkim chodzi. Jest nią podjęcie działań oszczędnościowych, obejmujących wszystkich i wszystkie dziedziny życia. Niezbędne jest drastyczne ograniczenie zbędnych wydatków, często przeznaczanych na cele budzące społeczne sprzeciw. Oszczędzanie stać się musi powszechną obowiązującą regułą od prezydenta do gminnego urzędnika. Wielką rolę powinna w tych sprawach spełniać prasa. Piętnowanie rozrzutności to nakaz chwili. Piękne, mądre słowa o konieczności wyrzeczeń, cierpliwości i wytrwałości pozostaną bez echa, gdy w zasięgu ręki widać szastanie pieniędzy i masową niegospodarność. Stajemy się krajem, w którym jedni nie wstydzą się wydawania wielu milionów złotych na sylwestrowe bale, a innym i to coraz liczniejszym, pozostają zasiłki lub upokarzająca opieka społeczna. Co myślą i czują bezrobotni? Dokąd nas zaprowadzi taka sytuacja? Apele już nie wystarczą, społeczeństwo jako całość musi widzieć na co dzień dobre przykłady planowania, gospodarności, a jednocześnie zwiększonych wymagań wobec tzw. elit politycznych i sfer gospodarczych. Aby to osiągnąć należy pozbyć się i to szybko, dyletantów z partyjnych kluczy, a dać władzę i szanse fachowcom odpowiednio zawodowo przygotowanym i mającym własne, przemyślane programy uzdrowienia zaistniałej sytuacji. Musi zostać wyeliminowane w Sejmie i Senacie gadulstwo i pustosłowie przez takie zmiany regulaminowe, osobowe, które zapobiegą rozgadaniu oraz traceniu czasu na nieistotne sprawy.

Prokuratura nie może pozostawać nadal biernym widzem, oczekującym na sygnały i wnioski władzy. Istniejące przepisy dają dostateczne możliwości dla energicznej prokurator-skiej działalności, a uzupełnione pracą Najwyższej Izby Kontroli oraz władz finansowo-skarbowych mogą i powinny utworzyć skuteczną tamę panoszącej się przestępczości i bezprawiu, które wynikają także z bezkarności.

Jest to jedynie kilka doraźnie podanych propozycji mających na celu przywrócenie społecznego zaufania i normalności tak niezbędnych właśnie w obecnej sytuacji kraju.

Powyższe jest dedykowane w szczególności rządzącym u progu nowego roku, co nie zmniejsza mej ufności w spełnienie nadziei Pani Premier, z którymi wchodzimy w 1993 rok. Ich realizacja zależy nie tylko od społeczeństwa. Mądre, skuteczne rządzenie to stały obowiązek wobec narodu. Wielkie słowa, ale jakże potrzebne dla przypomnienia tym wszystkim, którzy o nich zapominają licząc na tolerancję i niemoc wyborców. Czas nieuchronnie weryfikuje ludzkie postawy i zachowania. Taryfy ulgowej nie będzie. Zaczęło się odliczanie.

Stanisław Wilga



Z Żywca do Czadcy cz. II

dok. ze str. 1

Początkowo drukarnię firmował zecer Kasper Kompanka, a następnie sprowadzony z Białej drukarz Karol Studencki, jako upoważniony przez Towarzystwo „Macierzy Katolickiej”. Nazwisko ks. Stojałowskiego faktycznego właściciela nie mogło być ujawnione z uwagi na toczące się postępowanie sądowe za niestosowanie się do cenzury, o czym gorliwie powiadomiły rządzący okręgowego w Czadcy Jánoša Szeghy, zarówno prokuratura w Cieszynie, jak i władze Starostwa w Białej, określając księdza mianem „niebezpiecznego człowieka”. To z kolei wywołało jego niechętnie nastawienie do osoby ks. Stojałowskiego. Natomiast z wielką życzliwością i przyjaźnią został przyjęty przez proboszcza w Czadcy, którym był wtedy ks. prepozyt Ján Raška oraz jego wikary, (oba Słowacy), a mając aprobatę udzieloną przez władze diecezjalne w Nitrze mógł bez żadnych przeszkód spełniać posługę kapłańską w kościele św. Bartłomieja w Czadcy. Podobnie mieszkańcy tego miasteczka, które liczyło wówczas ponad 4500 ludności, (głównie słowackiej) oraz pobliskich wsi, chętnie garnęli się do „dobrego kniazia”, życzliwego im i pocieszającego w biedzie, budzącego także ducha słowiańskiego i narodowego wśród mówiących językiem polskim, ale sławoświadomionych narodowo chłopów z okolic Czadcy. To oczywiście zastrzyło i pogłębiło jedynie niechęć Szeghy'ego. W lutym 1895 r. ks. Stojałowski zorganizował pielgrzymkę z Krakowa i Cieszyna do Loretu i Rzymu, połączoną z audiencją u papieża Leona XIII wydając okolicznościową publikację (Czaca 1894).

Skąpe źródła utrudniają precyzyjną lokalizację drukarni ks. Stojałowskiego. Relacja jego współpracownicy Heleny Hempel, która prowadziła administrację wydawnictw w Cieszynie i pomagała przy pracach redakcyjnych, stała często kontaktowała się z Czadką, określa pierwszą siedzibę w 1892 r. jako prymitywną i ubogą „Całe urządzenie drukarni było tam bardzo proste, graniczące prawie z nędzą; zecernia ciemna i wilgotna, maszyna mała, prymitywnej konstrukcji, przy której pracował jeden robotnik. Mieszkanie zaś najęte w domu stawianym z surowej cegły, było tak zimne, że mimo opalenia, zamarzała w nim woda i atrament” (H. Hempel, Wspomnienia z życia śp. ks. Stanisława Stojałowskiego, Kraków 1921). Następny lokal, którego opis pochodzi z listopada 1896 r., był również pozbawiony prymitywnych nawet wygód: „Drukarnia czacańska — jak podała H. Hempel — słała się wówczas w starym, wilgotnym, zapadającym się na ziemię budynku, robiącym wrażenie wielkiej szopy. W lepszej jego połowie mieszkała jakaś rodzina urzędnicza; w tej, która bardziej była zrujnowana, mieściła się zecernia i drukarnia (posiadająca wtenczas większą, niż wpiery maszynę ale zawsze jeszcze starszego systemu). Obok znajdowały się dwie małe izdebki, które ks. Stojałowski na mieszkanie dla siebie obrócił; jednej z nich przecie używać nie mógł, bo niezmierna jej wilgoć przeżerała sprzęty — i mieścił się w drugiej, bardzo ciasnej i nędznej, a która było zarazem jego kancelarią, kuchnią, jadalnią i sypialnią!... Obok domu, znajdował się niewielki, równie stary budynek przeznaczony na areszt gminne, z drugiej jakaś szopka; opodal, na pagórku cmentarz”. — Znacznie mniej szczegółów uzyskać można z pamiętników Ignacego Daszyńskiego, który odwiedził go z grupą polityków i chłopów w początku lutego 1897 r. Wspominał jedynie, że ks. Stojałowski mieszkał „za miastem na wzgórzu w dużym parterowym domu”, a na dole, w równie obszernym budynku wszakże krytym strzechą, mieścił się miejscowy areszt. Owo bliskie sąsiedztwo cmentarza odegrało także swoją pozytywną rolę: umożliwiło bowiem w czasie jednej z licznych wizyt żandarmerii węgierskiej, ucieczkę z domu i ukrycie się tam pośród krzewów.

c.d.n.

Wiesław Bieńkowski

Żywiec ma swego króla!

dok. ze str. 1

Pytają mnie poddani spoza Państwa Żywieckiego, nawet z c.k. Miasta Krakowa, o jakiegoż to króla chodzi?

Spiesznie odpowiadam!

Otóż prawomyślny i pobożny lud Królewskiego Miasta Żywca i Państwa Żywieckiego, ma swego króla Andrzeja I. Jest to król zapobiegliwy, łagodny, dobrotliwy — podobnie, jak Jego poprzednik król frankijski (syn Ludwika Pobożnego), Karol ŁYSY (823—877 r.). Nasz król, ze swej skromności nie przyznaje się do tego, że wywodzi się również z rodu Kape-tyngów. I to właśnie nasz król Andrzej I poprawia się na tronie, gdyż miasto pięknieje, a burmistrz jest zdrowy.

Tylko niektórym rajcom miejskim się to nie podoba, (pátrz „Gazeta Żywiecka”, styczeń 1993 r.).

ALF HERALDYK

Referendum dla odważnych

W Ślemieniu znowu zawrzało. O konfliktach w tej gminie pomiędzy panem Janem Płonką i jego zwolennikami, a wójtem i radnymi pisaliśmy już w listopadowym numerze. Tym razem sprawa zdawała się być bardzo poważna. W niedzielę, 10 stycznia br. odbyło się tutaj referendum w sprawie odwołania Rady Gminy i wójta Walentego Filka. Spośród 2395 osób uprawnionych do głosowania, wzięło udział zaledwie 7,5%. To stanowczo za mało, żeby referendum było ważne. Na 180 oddanych głosów — 14 okazało się nieważnych. Wśród 166 ważnych, 156 było za odwołaniem Rady. Jan Płonka wyglądał na rozczarowanego, a zapytany czy uważa, że poniósł porażkę stwierdził, że przegrał tylko pewien etap. Czuję się przegrany pod względem politycznym. Liczyłem, że społeczeństwo gminy jest bardziej odważne. Okazuje się, że stare powiązania i stare układy wyszły na jaw — twierdzi inicjator referendum. Jego zdaniem na mieszkańców wywierano naciski i groźby, chociaż nie jest w stanie przedstawić konkretnych dowodów. Dodaje także, że widział jak dwóch palaczy z Urzędu Gminy zrywało jego transparenty popierające referendum. Radni zresztą też zwrócili się do mieszkańców z apelem w sprawie, ale idącym w zupełnie innym kierunku.

Żanowni mieszkańcy! Jeżeli uważacie, że wybrana demokratycznie w 1991 r. Rada Gminy w Ślemieniu działa w dobrym kierunku — nie bierzcie udziału w ogłoszonym referendum — można było przeczytać na ich plakatach.

Kiedy Jan Płonka zaczął być niezadowolony z sytuacji w gminie, chciał początkowo tylko odwołania wójta, który zresztą też jest radnym. Postawił również konkretne zarzuty pod adresem kilku osób. Czy musiało to ostatecznie doprowadzić do referendum? Żeby zatrzymać niszczące działanie kilku osób, trzeba odwołać całą Radę — stwierdza Płonka.

Teraz poważnie zastanawia się nad zarejestrowaniem opozycyjnego do władz gminy stowarzyszenia. Potrzeba twórczej organizacji. Mając zarejestrowaną instytucję będziemy wywierać oficjalne naciski na pewne kwestie. Nie popuścimy np. sprawy planu przestrzennej zabudowy — mówi Jan Płonka.

Wójt gminy uważa, że zarzuty stawiane jemu i innym radnym są niedorzeczne. Natomiast osoby popierające Płonkę wywodzą się m.in. z grona tych, które z powodu niepomyślnie dla nich załatwianych spraw mają żal do gminy.

Zdaniem inicjatora referendum, jego koszty społeczne są znikome w stosunku do wagi problemów. Fakt pozostaje faktem, że gminna księgową zapyta nie o koszty społeczne, a o koszty referendum. Te zaś wójt ocenia na około 18 mln. Może wartość dóbr materialnych przesłania wartość idei, ale za tę sumę można by kupić np. opał dla przedszkola lub

wyremontować most. Jednak najważniejsi w tej całej sprawie są mieszkańcy gminy. Trudno tutaj analizować dlaczego tak niewielu brało udział w referendum. Raczej nie wyglądają na mało odważnych, czy bardzo niezadowolonych z wójta. Może po prostu uważają, że cała ta „burza”, a prędzej bulgot w szklance wody, nie była warta aż tak ostatecznych środków. Frekwencja i wynik głosowania pozwalają stwierdzić, że chyba nie doszło do jakiegoś ostrego podziału w gminie. To jednak najlepiej pokażą następne wybory do samorządu terytorialnego. Radni mogą się cieszyć, że chociaż stracili sporo czasu i nerwów, wszystko zakończyło się dla nich korzystnie. Walenty Filek cieszy się, że ta sprawa w ogóle, nareszcie się zakończyła. Czas pokaże czy tak się stanie.

Brygida Stasica

Redakcyjna zapowiedź

Tego jeszcze nie było!!!

Bioenergoterapia — leczenie stosowane poza oficjalną medycyną, polegające na przekazywaniu choremu energii biologicznej dotykiem lub na odległość.

Bioenergo-terapeuta — człowiek zajmujący się bioenergoterapią.

Tyle o bioenergoterapii i bioenergoterapeucie mówi się w Słowniku Języka Polskiego (Suplement) wydanym przez Wydawnictwo Naukowe PWN Warszawa 1992.

W marcowym numerze miesięcznika podejmiemy tematykę mało znaną i chyba niedocenianą, jaką niewątpliwie jest leczenie i kuracja bioterapeutyczna. Korzystać będziemy z rozmów, informacji i rad pana Zbigniewa Grygiela znanego i cenionego bioterapeuty zam. w Lipowej.

Ta fascynująca dziedzina medycyny niekonwencjonalnej zasługuje na bliższe poznanie tak z uwagi na nadzieje osób dotkniętych chorobami, jak też rezultaty leczenia.

Redakcja

Refleksje okupacyjne inż. Józefa Nowaka (c.d.)

Z relacji powojennych dowiedziałem się jakie były losy rozpoczynanej przez nas w 1939 r. konspiracji w późniejszych latach. Konspiracja przybierała inny kierunek. Istniejące w 1941 roku placówki młodzieżowe „Ojczyzny” zasilili drużyny Narodowej Organizacji Wojskowej, które następnie zostały włączone wraz z innymi organizacjami jak np. TON (Tajna Organizacja Narodowa) do Armii Krajowej. Akcją scaleniową przeprowadzał wymieniony kilkakrotnie kolega Wiktor Kęsek — „Piotr” z Wadowic. Podczas tej akcji został zdradzony przez konfidenta i zginął rozstrzelany w obozie koncentracyjnym w Mauthausen. Pozostali bracia Wiktora — Jan i Władysław Kęskowie — przeżyli wojnę, ale zginęli po wojnie. Tragiczna rodzina — wszyscy trzej bracia poświęcili życie dla Ojczyzny. Kiedy ich poznałem — żyła tylko ich matka, pochodząca z Żywca, o ile się nie mylę z rodziny Janosów. Późniejsze lata okupacji 1942—1945 na terenie Żywiecczyny mają dość bogatą literaturę, dotyczącą tragicznych aresztowań i działań partyzanckich, akcji pacyfikacyjnych i całej martyrologii ludności polskiej.

Na zakończenie jeszcze raz należy podkreślić jak ważną rolę w ogniskowaniu działalności patriotycznej i w ruchu oporu odgrywało duchowieństwo Kościoła katolickiego i skupione wokół parafii organizacje młodzieżowe, wreszcie szeroko pojęty ruch katolicko-narodowy. Tło tamtych wydarzeń ginie już w pamięci najstarszego pokolenia mieszkańców Ziemi Żywieckiej rozproszonych w znacznej części po kraju i świecie. Dlatego może warto przypomnieć je młodemu pokoleniu. Wie-

le wydarzeń z tych czasów kryją prochy KZ — Lager Auschwitz, Dachau, Mauthausen, Oranienburga i milczące mogiły poległych bohaterów na Ziemi Żywieckiej. Czekają na ujawnienie zapiski i wspomnienia ludzi żyjących jeszcze dzisiaj i zmarłych już w równie tragicznych powojennych czasach.

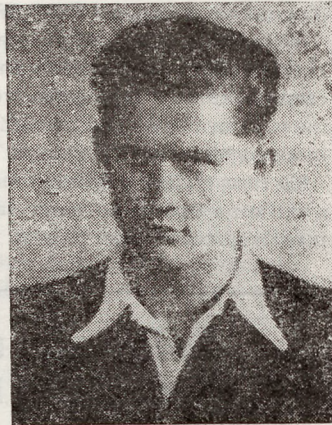
Żywieccyzna, jako teren przygraniczny wraz z Ziemią Cieszyńską i Bielską już od wieków poddawana była procesom germanizacyjnym i wynarodawiania, podobnie jak cały Śląsk i inne tereny oddziaływania „Drang nach Osten”. Niemcy wiedzieli dobrze, że w kościelnych tradycjach, wierze katolickiej jest ostoja polskości, którą jest najtrudniej zniszczyć, nie da się jej przekupić, zneutralizować, albowiem — choćby zduszona i sterroryzowana, na zewnątrz ośmieszana i wyszydzana może się w murach świątyń i konfesjonałach i na pielgrzymkach odkryć swobodnie, a gdy trzeba — skryć także swoje najgłębsze myśli i tajemnice.

Tak było i tutaj na Żywieccyznie, o czym świadczy wymieniona postać ks. Stanisława Słonki, ks. Władysława Grossa, ks. Władysława Mokosa, ks. Tadeusza Jajko, ks. Sznajdrowicza, ks. Antoniego Adamka i tylu jeszcze innych.

Może należałoby jeszcze wspomnieć o epilogu tych wszystkich wydarzeń, w których na początku uczestniczyłem i które dane mi było przeżyć w okolicznościach, o których mówi Pismo św.: „od rana do wieczora okoliczności się zmieniają i wszystko prędko biegnie przed Panem”. (Syr. 18, 26).



Ks. St. Słonka



Józef Nowak

12.X.1945 r. rozpoczynając dziękczynną Mszę św., odprawioną przez swego kapelana, oddziały Armii Krajowej pod dowództwem Inspektora Bielskiego AK kpt. „Romana” — Antoniego Płanika, ukrywające się dotąd, zdecydowały się rozwiązać i oddać broń władzom. Nastrój był bardzo poważny. Po Mszy św. oddziały pomaszerowały do Bielska, gdzie urzędowała Komisja Likwidacyjna d/s AK — okręg Śląski. Komisji przewodniczył ostatni komendant Śl. Okr. AK ppłk. dypl. dr. Zygmunt Walter Janke. Wśród członków komisji był Antoni Roman-Płanik. Ujawnił się także mjr. ks. kapelan Stanisław Słonka.

Nie pomaszerowałem z nimi do Bielska, nie czułem się bowiem nigdy do końca odpowiedzialny za metody organizacyjne Walki Zbrojnej, która przyniosła tak znikome efekty moralne i polityczne, a za to taki ogromnie ujemny bilans strat, znaczony śmiercią kolegów, przyjaciół, wspaniałych ludzi potrzebnych Polsce, wieszanych na rynku w Żywcu, mordowanych w Kamesznicy i Żabnicy, w Makowie, w lagrach Oświęcimia i więzieniach Gestapo, wreszcie przypieczętowany klęską Powstania Warszawskiego. Buntowałem się. Czyż zawsze mamy gotować i nosić — straceńców los?

Ale buntując się i nie ujawniając się kontynuowałem ten los — bo ś.p. Edward Zajączek — szef „Ojczyzny” nie zwolnił mnie ze złożonej przysięgi.

OD REDAKCJI

Wymienionym tekstem zakończyliśmy publikowanie fragmentów większego opracowania inż. Józefa Nowaka pt. „Wspomnienia okupacyjne”. Zachęcamy Czytelników do zapoznania się z tymi wspomnieniami. Zawierają one bowiem wiele mało znanych faktów z okupacyjnej przeszłości. Przypominają ludzi godnych pamięci oraz wydarzenia, które nie powinny być zapomniane. Dziękujemy Panu inż. Józefowi Nowakowi za umożliwienie Redakcji wykorzystania dokumentacji. Zamieszczamy fotografie ks. Stanisława Słonki oraz Józefa Nowaka z lat 40-ych. Prosimy jednocześnie Szanownych Czytelników o własne opinie na poruszone przez autora tematy, sprostowania lub uzupełnienia.

Z prasy...

Budujące wydarzenie

„Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy” Jerzego Owsiaka wspomagana przez telewizję, radio i prasę była pięknym, wzruszającym i budującym wydarzeniem dnia 3 stycznia 1993 r. W tym dniu w spontanicznej akcji zebrano około 7 miliardów złotych na pokrycie kosztów operacji dla dzieci z wrodzonymi wadami serca. Zbiórka trwa nadal. Oprócz banknotów ofiarowano złote obrączki, bransolety, łańcuszki i inne złote przedmioty. Wymieniony dzień zapisał się jako świadectwo tego, iż społeczeństwo w sposób wrażliwy i prawdziwie szczerzy reaguje na potrzeby, które uznaje za godne poparcia i pomocy. Na tym tle żałośnie ocenić należy ofarność posłów. Podobno w Sejmie zebrano 1 milion złotych.

Jeśli jest to prawdą, to brak słów na określenie postaw ludzi mieniących się przedstawicielami społeczeństwa. Kim są, za kogo się uważają i kogo reprezentują? Na tle tej sprawy przestaje dziwić to co obserwuje się w Sejmie od wielu miesięcy. Za słowami nie idą równie szlachetne czyny, a wszystko przypomina sejmikowanie w początkach państwowości po I wojnie światowej. Brak natomiast człowieka, polityka — na miarę marszałka Józefa Piłsudskiego. Otrzymaliśmy jeszcze jedną lekcję, z której winny być wyciągnięte wnioski. Żeby tylko nie było za późno. Gazeta Żywiecka zamierza wesprzeć także akcję „Gorących Serc” J. Owsiaka w sposób który uznamy za możliwy i potrzebny do realizacji w Żywcu. Szczegóły podamy w ogłoszeniach miejskich.

Obecnie dary składać można w siedzibie Redakcji, Fabryczna 5, w godz. 11.00—14.00.

Kultura — Kultura

Kościół w Cięcynie ma 450 lat (c.d.)

Niewątpliwie najcenniejszymi zabytkami w naszym kościele były gotyckie obrazy z XV wieku.

Warto przytoczyć zapis Jerzego Gądomskiego w swej książce „Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski”: „Zwiastowanie dostało się do Cięciny w czasach nowożytnych zapewne z okazji reaktywowania parafii (1789 r. dop.) Byłby to dobry przykład wtórnego wyposażenia wnętrza kościoła w obrazy średniowieczne, gdyż oprócz „Zwiastowania” znalazła się tam także tablica z Matką Boską i św. Katarzyną i Barbarą (Muz. Nar. w Krakowie; obecnie depozyt w Muz. Okr. w Lublinie) i obraz ze scenami z życia i męczeństwa św. Katarzyny (obecnie w Pałacu Arcyb. w Krakowie) zakupiony przez parafię w Cięcynie wraz z ołtarzem w 1643 r.”

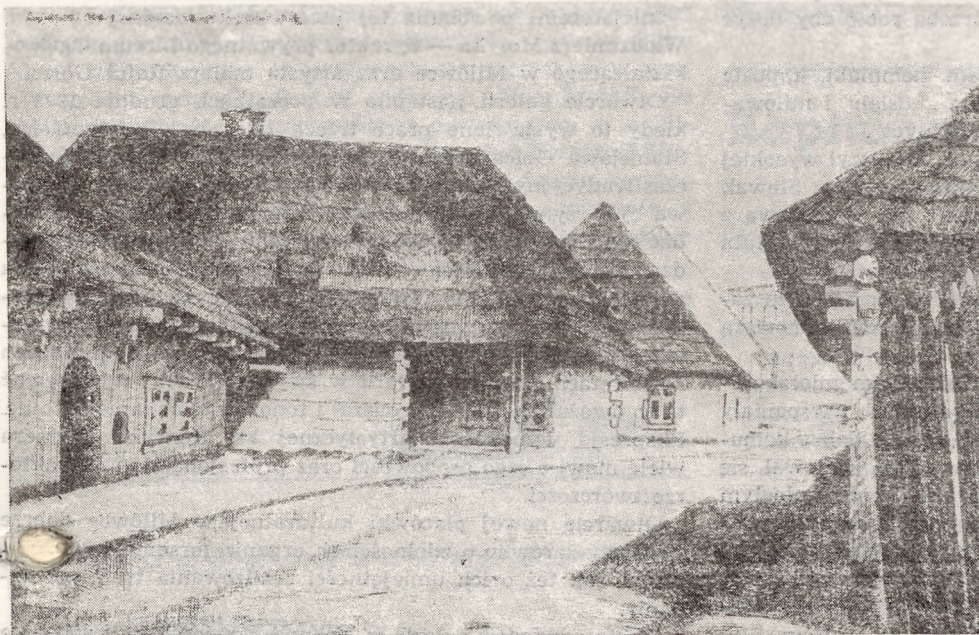
Obraz „Zwiastowanie” od 1913 roku znajduje się w Muzeum Nar. w Krakowie.

Ks. proboszcz Wł. Dobrzański końcem XIX w. pisze w kronice parafialnej, że na wieży kościoła znajdują się dwa dzwony: pierwszy z 1530 r. a na nim napis „Maryja Matka na pomoc każdemu wiernemu i nam przybywaj”, drugi mniejszy i z tego samego okresu z napisem „Pannie Maryji i św. Katarzynie”.

Powyższe zapisy o obrazach i dzwonach wskazują na to, że przed obecnym kościołem z roku 1542, a po pierwszym z połowy XIV wieku jest prawdopodobieństwem, że na terenie Cięciny istniał obiekt budownictwa kościelnego.

Dziś zabytkowy kościół cięciński pod wezwaniem św. Katarzyny wraz ze swoim wyposażeniem (również tym, którego nie wymieniałem w moim krótkim opisie) wymaga niezwłocznie zabiegów konserwatorskich, byśmy dorobek naszych przodków mogli przekazać następnym pokoleniom.

Wawrzyniec Ficoń



Z kart historii

Gabriel Narutowicz

— pierwszy Prezydent II RP

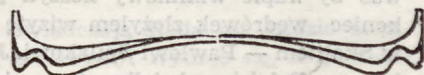
Urodził się 17.III.1865 r. w Telszach na Żmudzi. Ukończył w Szwajcarii studia inżynierskie. W Zurychu, gdzie studiował zamieszkał na stałe. W latach 1896—1908 uczestniczył w budowie elektrowni wodnych w Szwajcarii i innych krajach, a od 1908 r. kierował katedrą budownictwa wodnego na Politechnice w Zurychu. W latach I wojny światowej przewodniczył polskim organizacjom charytatywnym. Po powrocie do kraju w 1920 r. przyjął tekę ministra robót publicznych. Zapisał się odbudową niemal całej zniszczonej wojną sieci dróg, mostów i wielu obiektów użyteczności publicznej. Zabięgał o elektryfikację kraju, regulację rzek, rozbudowę kolei i dróg. 9.XII.1922 r. został wybrany przez sejm głosami lewicy, centrum i mniejszości narodowych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wybór ten wywołał ostre ataki prawicy. 16.XII. tydzień po wyborze, Prezydent został zastrzelony w gmachu Zachęty w Warszawie przez fanatycznego nacjonalistę.



Ogłaszamy wielki konkurs

„Z kart historii”

Poczynając od kolejnego, lutowego numeru miesięcznika będziemy zamieszczali fotografie starego Żywca i Żywiecczyny ze zbiorów — kolekcji pana Jana Pudy. Czytelnikom pozostanie odgadnięcie i krótkie opisanie tych fotografii oraz przesłanie odpowiedzi do 15 każdego miesiąca na adres redakcji. Trwanie konkursu przewidujemy do końca bieżącego roku. W przypadku liczniejszych, prawidłowych odpowiedzi odbędzie się losowanie. Przewidujemy nagrody.



Spacerkiem po Żywcu i Słowacji

Z końcem 1992 r. jeszcze za czasów Czechosłowacji postanowiłem swoje spacerki odbyć po Słowacji. Pojechałem pociągiem przez Zwardoń do Cadcy, później wylądowałem w Skalitem tuż za naszą granicą państwową. W Cadcy spotkałem wielu znajomych i przyjaciół, z którymi rozmawiałem o różnych problemach, w szczególności na temat rozdzielenia się Słowacji od Czech. Moi rozmówcy wykazywali wiele z troskania o losy swojego bytu, o losy swojego małego państwa. Trudno by mi było przytaczać to co usłyszałem na ten temat. Jest to wielka niewiadoma dla nas jako sąsiadów a dla nich w szczególności.

Zostawiłem piękną Cadcę i pojechałem do Skalitego, miejscowości znanej naszym mieszkańcom.

Skalite to przygraniczna miejscowość która jak wynika z dokumentów znajdujących się w Urzędzie Gminy ma 330 lat. Miejscowość tę zamieszkuje 4789 mieszkańców.

Wieś dawniej była bardzo uboga dominowały domy drewniane, obecnie przeważają piękne, i schludnie zbudowane domy murowane. O przeszłości Skalitego opowiadał mi jej najstarszy mieszkaniec **Juraj Potoczar**, który pod koniec 1992 r. skończył 100 lat. Sędziwego jubilata zastałem w dobrym zdrowiu i humorze. Zapytałem go — Co trzeba robić aby dożyć tak pięknego wieku?

— Odżywiałem się skromnie, jadłem ziemniaki, kapustę i piłem tylko czerwone wino, grałem na „huslah” i miłowałem dziewczata. To si je recepta na dlhi život”.

Dołą „że rodowity Skaliczian się nigdy nie uczył wysokiej polityki. Wierzył temu, co mu serce dyktowało. Sam Słowak zawsze wierzył w Boga i w swój naród”. Ma on synową z Polski — Anielę Biernat z Rycerki Górnej, którą bardzo lubi i szanuje.

Wieś Skalite przewędrowałem wzdłuż i wszerz. Jestem zachwycony gospodarnością, czystością obejść i miłą atmosferą jaka panuje wśród jej mieszkańców.

Mają wszystko co jest potrzebne ludziom tam mieszkającym. Młodzież ma piękny stadion, dobrą drużynę i wspaniały hotel sportowy. Jest ośrodek zdrowia, są szkoły, dobra komunikacja autobusowa i kolejowa. Przed szkołą uchował się pomnik z gwiazdą czerwoną na cokole poświęcony poległym żołnierzom Armii Czerwonej, którzy wyzwolili w 1945 roku Skalite. Obok szkoły i pomnika stoi piękny zabytkowy kościół katolicki, który został odremontowany i odnowiony po aksamitnej rewolucji. Wokół kościoła znajduje się Kalwaria zbudowana w czasie okupacji hitlerowskiej za czasów Słowackiej Republiki, której prezydentem był Słowak ks. dr Józef Tiso. Był on obecny na jej otwarciu. Witali go skaliczanie — Józef Martyniak i Jakub Simalak. Kalwarię tę oddano do użytku 1 września 1940 roku. Nosi ona imię Matki Boskiej Siedmiu Boleści — patronki Słowacji. Byłem bardzo ciekaw jak sprawują się nasi Rodacy, którzy tak gremialnie odwiedzają naszych sąsiadów. Kierowniczka sklepu Gaba Kubalikowa mówi — „Ludzie się wzajemnie poznają, poznajemy nowych przyjaciół”.

Spotkany w karczmie u „Wójta” **Józef Czarniecki** stwierdził „jestem bardzo rad, że granice po tylu latach udało się otworzyć.

Wasi u nas zachowują się kulturalnie, kupią sobie piwo, palenke, kurczaka i jadą spokojnie do domu”. Nasi jadą do was by kupić wiklinowy koszyk i rozsuwane drzwi”. Pod koniec wędrowek złożyłem wizytę Staroście Urzędu Gminy w Skalitem — Pawłowi Spilakowi. Jest on wielkim przyjacielem nas Polaków, chciałby aby nasi turyści czuli się w Skalitem jak u siebie w domu. Z ogromną przyjemnością wspomina czas, kiedy robił zabiegi by otworzyć przejsie kolejowe w Zwardoni—Skalitem. Wspomina wójta z Rajczy Adama Iwanka, który również nie szczędził sił, zaangażowania by

„włak chadzał” z Polski do Cadcy, co im się wspólnie udało i są bardzo zadowoleni.

Starosta P. Spilak zaprasza turystów i narciarzy, by korzystali z wyciągów narciarskich. Do dyspozycji narciarzy są 3 wyciągi. Najlepiej dojechać do stacji Seravinów. Do pierwszego wyciągu o długości 800 m jest zaledwie trzysta metrów. Drugi wyciąg ma długość 400 m, a trzeci 990 m.

Gospodarzem tych wyciągów jest Urząd Gminy Skalite. Wydaje się, że oferta jest godna zastanowienia. Jeden przejazd kosztuje 6 koron, zaś 10 przejazdów 50 koron. Niedawno otwarto obok wyciągów restaurację „Śnieżynka”, gdzie można wszystko kupić po cenie detalicznej. Piwo też. Trasy są utrzymane w dobrym stanie, o czym się mogłem przekonać na miejscu. Tyle wieści z moich wędrowek po „słowackim stacie”, po pięknym Skalitem.

Wasz Jan Wędrowniczek

Milówka ma swoją galerię

W początkach grudnia ubiegłego roku, w Domu Katolickim w Milówce przy ul. Jana Kazimierza 128 otwarto stałą galerię twórczości artystycznej i kulturalnej osób emocjonalnie związanych z tą uroczą miejscowością.

inicjatorami powołania tej placówki kulturalnej są m.in. Włodzimierz Motyka — dyrektor prywatnego Liceum Ogólnokształcącego w Milówce oraz artysta malarz Rafał Golec.

Otwarcie galerii nastąpiło w początkach grudnia 1992 r. kiedy to wystawiono prace trzech twórców: Rafała Golca, Stanisława Golca oraz Zdzisława Szczotki. Odbył się wówczas tradycyjny wernisaż z wprowadzającą prelekcją. Wystawa była czynna do końca stycznia br., a obecnie można oglądać (do 7 lutego br.) prace fotograficzne niezującego już księdza Henryka Hübnera. Autor fotografii, uważający się za amatora, potrafił przy wykorzystaniu prostego sprzętu i warsztatu — stworzyć prawdziwe „małe dzieła” o dużej wymowie artystycznej. Szczególnie jest to widoczne w pejzażach i portretach. Twórca potrafił w swych pracach wydobywać to co uważał za ważne, wyciszał i tonował to co mniej istotne. Ekspresja wypowiedzi artystycznej ks. Henryka Hübnera wiele mówi o jego osobowości oraz profesjonalnym charakterze twórczości.

Otwarcie nowej placówki kulturalnej w Milówce dobrze świadczy zarówno o zdolnościach organizatorskich jej autorów, jak też o ich umiejętności realizowania trudnego zadania.

Warto odwiedzić galerię w Milówce zawiera ona i zapewne będzie tak w przyszłości, twórczość sercem dyktowaną dla rodzimej ziemi i jej mieszkańców.

Można bardzo wiele osiągnąć, gdy się tego autentycznie pragnie. Przykład galerii najlepiej o tym świadczy.

K.D.

Kącik literacki

DOTYKANIE ŻYCIA

Dotykając życia
również jego
bolesnej strony
uczy nas wrażliwości

Ceńmy każdą chwilę
nie marnujmy czasu
bo jeszcze kilka nocy
a pozostaną nam tylko
okruchy wspomnień
w dłoniach...

Hildegarda Filas-Gutkowska
(X 1992)

RĘCE MATKI

Poklute żyły
w bezsilnym spoczynku
szukają oparcia życia
obok udreka która krzyczy

Mamo — nie możesz
tak po prostu odejść
moje serce nie daje
zgody

Przetrwać niemoc
obudzić się do codzienności
zobaczyć słońce — to
kolejne zadanie
M A M O!

Hildegarda Filas-Gutkowska
(2.VII.1991)

DOTYKANIE ŻYCIA —

to jubileuszowe spotkanie poetyckie Hildegardy Filas-Gutkowskiej z Bielska-Białej. Poetka z „GRONI” obchodzi 20-lecie swojej pracy twórczej. Jest autorką wierszy, opowiadań, artykułów publicystycznych, a także rysuje. Opublikowała niezliczoną ilość tekstów w prasie całego kraju, jest laureatką licznych konkursów literackich, posiada kilka edycji indywidualnych w formie arkuszy poetyckich w tym: „W zapachu tarniny”, „Gorący zmierzch”, „Ręce Matki”. Jej spotkania autorskie cieszą się dużym powodzeniem — są bliskie ludzkich codziennych spraw, bo taka jest twórczość Hildegardy Filas-Gutkowskiej. O życiu, które dotyka poprzez radość i smutek, wzloty i upadki, cierpienie i ucieszenie, a swoją wrażliwością i refleksją wszystkie tony i tonacje jakie niesie każdy dzień, poetka przetwarza w wiersz...

W grudniowe popołudnie Poetka z Bielska podzieliła się z nami swoimi doznaniem z „dotykania życia”, które czasem parzy jak ogień, które czasem jest zimne i bezwzględne jak gład...

Lucyna Szubel — prezes
zarządu G.L. „Gronie”



Wiadomości z Żywca

Wybory uzupełniające w Żywcu

W dniu 17 stycznia br. w Żywcu odbyły się wybory uzupełniające do Rady Miasta. W okręgu nr 7 (Osiedle 700-lecia) radnym został pan Jan Obrocki l. 52, ślusarz, zatrudniony w Fabryce Sprzętu Szpitalnego „Famed” w Żywcu. W tym okręgu z uwagi na zgłoszenie tylko jednej kandydatury pana Jana Obrockiego, wybory nie odbyły się. Radnym zgodnie z obowiązującą ordynacją został zgłoszony kandydat.

Radnym z okręgu nr 24 został wybrany pan inż. Henryk Faron. Uzyskał on 97 głosów, natomiast kontrkandydat — pan Bogdan Szczygieł głosów 64. Uprawnionych do głosowania było 779 osób, głosowały 174 osoby 22,3% uprawnionych. Henryk Faron ma 45 lat, jest inżynierem budownictwa.

Nowo wybranym radnym serdecznie życzymy wielu satysfakcji i dobrych wyników w pełnieniu społecznych, trudnych obowiązków.

Redakcja

Raptularz Żywiecki — Święto Szkoły

— W dniu 22 grudnia 1992 roku w Szkole Podstawowej Nr 3 w Żywcu uroczysto obchodzono Święto Szkoły. Patronuje jej Adam Mickiewicz. Jak przystało na Szkołę pod takim patronatem, po części oficjalnej młodzież prezentowała poezje Wieszcza. We wcześniejszym konkursie recytatorskim uczestniczyło 100 osób. Wielu talentowanym recytatorom wręczono cenne nagrody książkowe. Była to ze wszelkich miar udana szkolna impreza, w której poza liczną zgromadzoną młodzieżą uczestniczyli radni miasta, ks. proboszcz sporyskiej parafii, katecheta szkolny oraz całe grono pedagogiczne. Kuratorium reprezentowała mgr Krystyna Bawolska, a nad całością czuwała dyr. Janina Nabilek.

Z prasy

ŻYWCZANIN W RADZIE PRZY PREZYDENCIE

22 grudnia prezydent Lech Wałęsa powołał Radę do spraw Rozwoju Gospodarczego, której zadaniem będzie sformułowanie zarysu średnio i długoterminowej strategii gospodarczej dla Polski. Rada liczy obecnie 47 osób, w zasadzie przedsiębiorców. Pierwsze posiedzenie odbyło się 5 stycznia br. W składzie Rady znaleźli się m.in. doradca prezydenta Andrzej Olechowski oraz Leszek Balcerowicz. Sekretarzem Rady, która nie będzie miała przewodniczącego, jest m.in. Andrzej Kozakiewicz z Kancelarii Prezydenta. Miło nam powiadomić Szanownych Czytelników, że do Rady powołany został również Prezes Zakładów Pivowarskich S.A. w Żywcu mgr Adam Loewe.

Jak wszyscy zgodnie oświadczają Rada nie będzie swoistym rządem. Dożyjemy, zobaczymy. Wydaje się, że powołanie zespołu, który winien opracować określoną strategię rozwoju gospodarczego kraju było pilnym zadaniem co najmniej od 2 lat.

Sprostowanie

Przepraszamy niniejszym i prostujemy błędnie podane nazwisko Pana Jana Pudy w tekście powyżej fotografii Pomnika Grunwaldzkiego w 1/51 styczniowym numerze miesięcznika „GZ”. Jesteśmy przekonani, że Czytelnicy natychmiast zorientowali się kto użyczył nam pocztówki pomnika i nawet drukarski chochlik nie wprowadził nieporozumienia.

Zamówienia na ogłoszenia prosimy składać w terminie 2 tygodni przed emisją (do 15-go dnia miesiąca poprzedzającego).

„Pan Tadeusz” na przemiał. Upadek Składnicy Księgarskiej, największego hurtownika książek może spowodować przeznaczanie na przemiał 19 mln książek w tym wielu znanych i cenionych pozycji takich m.in. autorów jak Mickiewicz, Słowacki, Białoszewski, Brandys, Dygat, Wolter, Krasiński, Solżenicyn i wielu innych.

Jako powody podaje się spadek popytu, pełne magazyny, koszty transportu i inne koszty. Jeśli miałyby się tak stać, to byłoby to największym barbarzyństwem na kulturze na przestrzeni naszych dziejów. Co na to Ministerstwo Kultury? Co na to władze oświatowe? Mamy informacje np. z żywieckiej szkoły nr 2, która jest skłonna własnym transportem odebrać pewną ilość książek z krakowskich lub bielskich magazynów Składnicy. Nie wolno dopuścić do niszczenia książek. Jest to najważniejsze zadanie dla Ministra Kultury, który ma być rzekomo powołany w najbliższych dniach. Jeśli będziemy niszczyć książki to jest to jednoznacznie ze zniszczeniem samych siebie. Kiedyś palono książki. Czym to się skończyło wszyscy doskonale wiemy.

S.W.

W dawnym Żywcu – interesujące wspomnienia

W siedzibie Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej (Zamkowa 4) można nabyć interesującą książkę Zdzisława Okuljara pt. „W dawnym Żywcu”. Jest to lektura przyjemna, a zarazem wzruszająca szczególnie dla tych, których dzieciństwo lub młodość upłynęły w Żywcu w pierwszej połowie naszego stulecia.

Autor barwnie z dużą wrażliwością i poczuciem humoru opisał miasto swego dzieciństwa. W trakcie czytania przesuwa się przed oczami stare drewniane domy z podcieniami, studnie kołowrotowe, jarmarki i targi, dawne restauracje i zajazdy oraz sklepy i sklepiki wypełnione po brzegi przeróżnymi towarami. Doskonale są opisy ówczesnych majówek, zabaw i uroczystości. Ulice dawnego Żywca wypełniają barwne postacie różnych dziwaków i oryginałów oraz, jak zwykle niesforna młodzież gimnazjalna tocząca wieczną wojnę podjazdową ze swymi wychowawcami.

Całość zamykają opowiadania humorystyczne i fantastyczne osadzone w realiach Żywca sprzed blisko stu lat. W żadnej rodzinie żywieckiej nie powinno zabraknąć w/w wydawnictwa.

Z.R.

Od Redakcji

Gorąco zachęcamy Szanownych Czytelników do zakupienia i zapoznania się z treścią książeczki „W dawnym Żywcu”. Byłoby ze wszech miar pożądane, ażeby starsi mieszkańcy Żywca pokusili się o własne wspomnienia z lat młodości lub wieku dojrzałego na temat wydarzeń i ludzi żyjących w latach międzywojennych, czy nawet wcześniejszych. Obiecujemy publikowanie nadesłanych prac oraz nagradzanie najciekawszych.

Czy tylko skutki suszy?

Przeprowadzony jesienny przegląd stanu zdrowotnego drzewostanu w zabytkowym parku w Żywcu napawa niepokojem. Skutki długotrwałej, katastrofalnej suszy, potęgowane wysokimi temperaturami odbiły się już piętnem na stanie zdrowotnym nadwerżonego środowiska drzewostanu. Najbardziej ucierpiały wypadające już świerki, potem dęby, klony i jesiony oraz stare sosny.

Powołana przez Zarząd Miasta komisja klasyfikacyjna stwierdziła konieczność wycięcia trzydziestu pięciu już su-

chych drzew. Dalszych piętnaście drzew o charakterze pomnikowym zakwalifikowanych zostało do leczenia i znaczna część drzewostanu do pielęgnacji.

Znany żywiecki botanik Henryk Żywotko od kilku miesięcy w pogodne dni przemierza zabytkowy park, dokonuje klasyfikacji i pomiarów, nanosi na mapy najstarszy i liczny tu egzotyczny drzewostan.

W oparciu o wyniki tego opracowania oznakowane zostaną najstarsze i najcenniejsze dendrologicznie gatunki. Wyłonione zostaną również wszystkie okazy zasługujące na miano pomników przyrody.

Prace dotyczące rekonstrukcji drzewostanu i zieleni prowadzone będą również w bieżącym roku.

W miejsca wypadającego drzewostanu nasadzone będą nowe, odporniejsze na degradację środowiska gatunki.

W odtworzeniu zieleni parkowej pomocna jest dokumentacja zabytkowego parku i inwentaryzacja jego drzewostanu.

W bieżącym roku zakończyliśmy budowę trwałego ogrodzenia parku, co powinno wpłynąć na ochronę jego walorów.

Dzięki dużemu zaangażowaniu środków i oddaniu ludzi, zabytkowy kompleks zamkowo-parkowy powraca do swej dawnej świetności, co potwierdzają również jego dawni ściciele.

Pełen optymizmu już dzisiaj zapraszam do wiosennych spacerów w tym ulubionym przez żywczaków zakątku, oazie zieleni i względnego jeszcze spokoju.

Janusz Cieślak

Magistratowi do wiadomości



Czytelnicy z niepokojem śledzą losy klubu sportowego „Góral”. Zasłużony klub mający, tak wiele sukcesów i umożliwiający młodzieży udział w sportowych zmaganiach podobno jest w stanie likwidacji. Brak środków finansowych zasadniczy powód obecnego stanu. Czy musi dojść do ostateczności? Czy Żywiec nie stać na wsparcie i uratowanie „Górala”. Pytanie retoryczne. Klub musi nadal istnieć. Jak to osiągnąć jest sprawą Zarządu jak i władz sportowych oraz miejskich. Także społeczeństwo, a w szczególności mieszkańcy dzielnicy Pawlusie-Browar i nie tylko winni wesprzeć „Górala”, aby nadal cieszył nas swymi osiągnięciami, a młodzież miała godziwą rozrywkę.

- Wieś gminna niesie, że Żywiec nie ma hotelu. Jeśli tak ma wyglądać wchodzenie do Europy to pozostanie jedynie omijanie Żywca. Czy prywatyzacja ma przynosić jedynie szkody?
- Na rzece Sole poniżej jazu dostrzeżono stadko łabędzi i kaczek. Jeśli mają te piękne ptaki przeżyć trudne zimowe miesiące to musimy im pomagać poprzez dożywianie. Trzeba to czynić jednak bardzo ostrożnie bo lód jest cienki i kruchy. Bezpieczne jest dokarmianie z mostu — o ile oczywiście ptaki znajdują się w jego pobliżu.
- Na ulicy Brackiej straszy zaniedbanie i ruiną niszczący drewniak, w którym mieściło się niegdyś schronisko dla zwierząt. Także otoczenie kompromituje właściciela(li) i odpowiednie służby miejskie. Dzieje się to w zasadzie na głównej przelotowej arterii Żywca. Wielki wstyd dla miasta. Pisaliśmy o stanie posesji oraz budynku przed kilkoma miesiącami. Dotychczas nic się tam nie zmieniło. Jak długo jeszcze będzie trwał ten stan?
- Zapanowała ostatnio moda na używanie petard, rakiet i innych artykułów pirotechnicznych. Prasa podaje liczne przykłady poparzeń w wyniku używania niebezpiecznych artykułów pirotechnicznych. Notuje się także poważniejsze zranienia. Szczególnie ostrzeżenie kierujemy do rodziców, których dzieci często także bawią się w odpalanie rakiet i petard. Sprzedający winni pouczać o sposobie używania i konsekwencjach nieostrożnego obchodzenia się z tym sprzętem oraz o zakazie sprzedawania go osobom poniżej 18 roku życia. Brak wyobraźni i głupota może doprowadzić do kalectwa, a nawet utraty życia. Prosimy osoby starsze o zwracanie uwagi na niebezpieczne zabawy młodzieży i dzieci. Bądźmy mądrzy przed szkodą. Przejmowanie zwyczajów latynoamerykańskich nie świadczy najlepiej o nas samych, a przecież mamy własne piękne i stare zwyczaje. Utrwalajmy własne. Nie szukajmy cudzych. Opinie Czytelników dedykujemy również Straży Miejskiej.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Rada Miasta — obradowała

Mieszkańcy Żywca czekają na decyzje

W dniu 21 stycznia br. odbyła się kolejna robocza sesja Rady Miasta w Żywcu. Przedmiotem obrad m.in. było podjęcie uchwał dotyczących wysokości stawek podatku od nieruchomości oraz zwolnień niektórych nieruchomości od podatku, ustalenie dziennych stawek opłaty targowej oraz sposobu jej poboru, ustalenie podatku od posiadania psów, a także w sprawie utworzenia Miejskiego Zarządu Szkół i Przedszkoli. Przyjęto również szereg dalszych uchwał dotyczących przejęcia na własność miasta Żywca kilku nieruchomości. Powołano trzyosobowy zespół przedstawicieli do Rady Nadzorczej ZOZ w Żywcu w składzie: Władysław Haczek, Jerzy Łatacz oraz inż. Jerzy Starypan. Podczas sesji ślubowanie złożyli nowo wybrani radni inż. Henryk Faron oraz Jan Obrocki. W mini-wywiadzie Pan H. Faron podał, że zamierza pracować w Komisji d/s Gospodarczych, a Pan J. Obrocki w Komisji d/s Humanistycznych. Jako ciekawostkę przytoczył, że ten radny jest sympatykiem KS „Czarni” w Żywcu, czemu dawał gorący wyraz.

Burmistrz Miasta Żywca mgr inż. Jerzy Widzyk złożył informację o pracy Zarządu Miasta. Zgłaszane były interpelacje radnych.

Jedną z nich złożona w imieniu 8 radnych wnosi odwołanie ze składu Zarządu Miasta radnego mgr Andrzeja Króla. W obszernym uzasadnieniu przytoczono niedopuszczalność łą-

czenia przez radnego funkcji w Zarządzie Miasta z Jego działalnością o charakterze gospodarczym, co może mieć negatywny odzew w opinii społecznej. Sprawa zostanie zbadana przez Komisję Rewizyjną, a rozstrzygnięta na kolejnej sesji.

OD REDAKCJI.

Nie uznano za stosowne szerzej prezentować treść wniosku radnych ze względu na niemożliwość uzyskania wyjaśnień drugiej strony oraz sam charakter zarzutów, pomijając inne aspekty sprawy. Dotychczasowe doświadczenia przemawiają za celowością, a nawet koniecznością odczekania na stanowisko Komisji Rewizyjnej oraz Rady Miasta. Szczerze pragniemy uniknięcia pomówienia o tendencyjne prezentowanie tła i przebiegu sporu i stąd przedmiotowe stanowisko. Wyrażamy jednocześnie życzenie aby ta smutna sprawa została rychło i w sposób ostateczny zakończona dla wspólnego dobra.

Wątpliwości i propozycje Unii Demokratycznej

Koło Terenowe Unii Demokratycznej w Żywcu dwa razy interweniowało u posłanki G. Staniszewskiej o przyspieszenie uchwalenia ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych. Pragniemy poinformować, że ustawa ta została już uchwalona. Regionalne izby obrachunkowe będą kontrolować dochody i wydatki budżetowe samorządów.

Województwo bielskie będzie podlegało Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Krakowie. Będzie wreszcie przeprowadzana kontrola dochodów i wydatków z kasy miasta.

Radni M. Chamik i K. Noga udzieliли wywiadu „GŻ” w którym poinformowali, że grupa radnych będąca w opozycji jest mniejsza i dlatego nie ma wpływu na podejmowane decyzje przez Radę Miasta. Czekamy na wypowiedzi następnych radnych, którzy zostali usunięci od decydowania, gdyż przewodniczący komisji i członkowie Zarządu Miasta to ludzie z grupy radnych sprawujących obecnie władzę w mieście. Unia nie zapomniała o świetlicach-kawiarniach. Pan Burmistrz na nasze wystąpienie odpisał, że nie udostępni lokalu w budynku, który był własnością młodzieży. Ważniejszy jest kantor wymiany walut, niż wychowanie młodzieży, która może się spotkać obecnie tylko w piwiarniach. Cieszymy się, że w Krakowie Ojcowie Pijarzy otworzyli przy kościele kawiarnio-świetlicę dla młodzieży i drugą przy Dworcu dla młodzieży dojeżdżającej z tanimi posiłkami.

W poprzednim numerze „Gazety Żywieckiej” wyraziliśmy swoje wątpliwości co do wyboru na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Żywcu radnego Stanisława Zachariasia. Nie długo trzeba było czekać. Nasze obawy zostały potwierdzone. W Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Żywcu, którego kierownikiem jest radny St. Zachariasz zwolniono dyscyplinarnie trzy osoby rzekomo za nadużycia finansowe, polegające na wypłacaniu zasiłków dla „martwych dusz”. Żądamy szczegółowych wyjaśnień od Zarządu Miasta w tej sprawie. Według nas odpowiedzialność za wydawanie pieniędzy przeznaczonych na opiekę społeczną jest szczególnie i wymaga fachowej i nieustannej kontroli. Lekkoomyślne gospodarowanie spowodowało być może, że dla wielu najbardziej potrzebujących w Żywcu zabrakło zasiłków na święta Bożego Narodzenia.

Pozostaje pytanie, jak człowiek, który nie dopilnował finansów w swojej placówce, za które jest służbowo odpowiedzialny, może nadzorować finanse całego miasta pełniąc funkcję Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

Za Koło Terenowe Unii Demokratycznej
w Żywcu
Teresa Kozubowska

WIEŚCI Z GMIN

NOWINY UJSOLSKIE

Nr 4 UJSOŁY — GLINKA — SOBLÓWKA — ŻŁATNA

Luty obuj sobie mocne buty

Już od ponad roku Gmina Ujsoły wóldarzy wójt Franciszek Kruczyński.

P: Jakie główne problemy nurtują władze gminy i co udało się dokonać w minionym roku, a co pozostaje do zrobienia? — pytamy — gospodarza gminy

O: Rok 1992 był rokiem przełomowym w mojej dotychczasowej pracy. Po raz pierwszy w 30-letniej karierze zawodowej przyszedł mi kierować pracą Urzędu Gminy. Nie zdawałem sobie sprawy, że spotkam się z tak ogromnymi problemami, które należy rozwiązać dla dobra mieszkańców gminy. Wiele trudnych problemów udało się rozwiązać dzięki dobrej współpracy z Zarządem Gminy i radnymi. Wiele sesji Rady Gminy było bardzo burzliwych, lecz kończących się podjęciem uchwał, które muszą zrealizować. Gdyby nie pomoc radnych wiele spraw umknęłoby mojej uwadze. Jednym z głównych osiągnięć tej rocznej pracy są stabilizacja, spokojne i kulturalne sesje Rady Gminy i rzetelne podejście radnych do spraw mieszkańców gminy, za co im bardzo dziękuję prosząc o dalszą pracę i pomoc.

P: Jakie główne zadania gospodarcze będą realizowane przez Urząd Gminy w 1993 roku?

O: Urząd Gminy wraz z Radą przygotował preliminarz budżetowy na 1993 rok, opracowano też zadania do realizacji. Jednak ich wykonanie uzależnione będzie od funduszy jakimi będziemy dysponować. Na bieżący rok otrzymaliśmy subwencję mniejszą o 380 mln zł przyznaną przez Ministerstwo Finansów, co utrudni nam realizację zadań.

W 1993 roku planujemy:

- dalsze prowadzenie budowy oczyszczalni ścieków w Ujsołach,
- dokończenie i oddanie do użytku szkoły w Soblówce,
- zakończenie remontu i rozbudowy szkoły w Ujsołach,
- remonty dróg lokalnych (układanie dywaników asfaltowych,
- wykonanie drogi na cmentarz w Ujsołach,
- remont lub rozbudowa szkoły w Żłatnej (budynek jest w złym stanie technicznym),
- zakup samochodu pożarniczego dla OSP Ujsoły — bezkocwozu,
- zakończenie budowy mostu betonowego w Ujsołach.

Jak widać zadań jest wiele, lecz realizować je będziemy w miarę posiadanych środków finansowych.

P: Nasi Czytelnicy pytają kiedy będą mogli wykorzystać zakupione aparaty telefoniczne i kiedy w Ujsołach — Centrum powstanie most z prawdziwego zdarzenia?

O: Odpowiadając mieszkańcom gminy informuję, że telefonizację gminy prowadzi Społeczny Komitet Telefonizacji, który jest za tę inwestycję odpowiedzialny. Urząd Gminy pomaga w miarę potrzeb, do tej pory zakupiliśmy 3 centrale telefoniczne, służymy też pomocą finansową. Aby nie zapaść, nie zobowiązuję się podać żadnego konkretnego terminu

oddania do użytku centrali telefonicznej, gdyż dotychczasowe ustalenia nie zostały dotrzymane. Uruchomienie jest uzależnione od — odbioru technicznego przez Komitet oraz Urząd Telekomunikacji. Prace związane z podłączeniem są prowadzone na bieżąco i dobiegają końca.

Most w Ujsołach jest przysłowiową „solą w oku” władz gminnych, jest to jednak inwestycja wojewódzka i my ze swej strony możemy jedynie monitorować w sprawie szybkiego oddania do użytku.

P: Wiemy już co Pan planuje na rok bieżący, zatem co jest największym osiągnięciem w Pana dotychczasowej działalności?

O: Dzięki wydatnej pomocy radnych, rad sołeckich i mieszkańców gminy udało się:

- uruchomić II program RTV,
- uregulować częściowo potok „Żłatnianka”,
- rozpocząć budowę oczyszczalni ścieków w Ujsołach,
- przeprowadzić remont i rozbudowę szkoły w Ujsołach i Soblówce,
- zremontować niektóre drogi lokalne,
- rozpocząć remont i budowę mostu w Ujsołach,
- oddać do użytku budynek OSP,
- częściowo położyć chodniki przez Ujsoły.

W tym miejscu chciałbym serdecznie podziękować Dyrektorowi Tartaku „Mari Pol” w Ujsołach za pomoc przy remoncie mostu objazdowego. Kończąc pragnę zapewnić mieszkańców gminy, że zrobię wszystko by plany na 1993 rok zostały zrealizowane. Proszę jednak o cierpliwość i zrozumienie. Nie od razu wszystkie bolączki zostaną usunięte bo wszystkim nam zależy, aby było ich jak najmniej.

Dziękuję za rozmowę.

JES

Poezyje spod Lipowskij

ZIMA

Górską doliną w mroźną noc
idzie Gromniczna Pani
Z twarzy Jej bije ciepła blask
choć śnieżna szata na Niej

Gromnicę niesie w ręce Swej
rozprasza nocy cienie.
I tam, gdzie bieda, Tam gdzie ból
przynosi pocieszenie.

Dawniej, gdy czyhał głodny wilk,
chroniła przed nim ludzi.
Dzisiaj do ludzkich puka serc,
by miłość w nich obudzić.

O, idź Maryjo przez ten świat
z gromnicą w imię Boga,
bo tyle wilków, tyle zła
czyha na wszystkich drogach.

Idź przez skłóconą polską wieś,
przez miasta niespokojne,
łaskę pokoju ludziom nieś
I zagródź drogę wojnie!

Wawrzyniec Hubka

Ochrona środowiska

Postępująca ciągle degradacja środowiska naturalnego spowodowała konieczność zajęcia się tym zagadnieniem przez tutejsze władze gminy. Jednym z podstawowych tematów jest ochrona wód i z tym związana gospodarka ściekami. Rozwiązanie jej widzi się poprzez budowę sieci oczyszczalni ścieków na terenie całej gminy. Opracowana koncepcja zakłada wybudowanie następujących oczyszczalni:

- po jednej oczyszczalni w miejscowościach Złatna, Glinka, Soblówka przejmującej ścieki z tych miejscowości,
- oczyszczalnia Ujsoly Dolne przyjmuje ścieki od remizy OSP do zarebku Hutyrów,
- oczyszczalnia Ujsoly Górne przyjmuje ścieki od remizy OSP do Kamioniolomu.

Oczyszczalnia ta posiada zlewnię, do której będą dowożone ścieki z całej gminy do chwili wybudowania pozostałych oczyszczalni. Wybór takiego rozwiązania został podyktowany warunkami techniczno-ekonomicznymi.

(Kaer)

Ile płacimy?

Rada Gminy Ujsoly na sesji w dniu 29 grudnia 1992 roku uchwaliła następujące stawki podatków i opłat na 1993 rok:

- od budynków mieszkalnych — 700 zł 1 m² powierzchni użytkowej rocznie,
- od budynków związanych z prowadzeniem działalności gastronomicznej — 25.000 zł od 1 m² pow. użytkowej.
- od budynków związanych z wynajmem pokoi gościnnych — 15.000 od 1 m²,
- od lokali, w których prowadzona jest sprzedaż napojów alkoholowych 36.000 zł za 1 m² pow. użyt. rocznie,
- od budynków letniskowych — 12.000 zł za 1 m² pow. użyt.,
- od budynków gospodarczych — 500 zł za 1 m² pow. użyt.,
- od pozostałych budynków — 12.000 zł za 1 m² pow. użyt.,
- od garaży wolnostojących trwałych i nietrwałych oraz znajdujących się w budynkach mieszkalnych — 700 zł za 1 m²,
- od garaży w budynkach letniskowych — 10.000 za za 1 m²,
- od gruntów nie objętych przepisami o podatku rolnym lub leśnym:
 - a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej — 1221 zł za 1 m²,
 - b) od gruntów stanowiących własność stałych mieszkańców gminy 20 zł za 1 m² rocznie,
 - c) od gruntów przyległych do budynków letniskowych oraz przeznaczonych pod budownictwo letniskowe — 122 zł za 1 m² rocznie,
 - d) od gruntów położonych poza terenem letniskowym stanowiących własność osób nie będących stałymi mieszkańcami gminy — 122 zł za 1 m² rocznie.

Podatek od środków transportowych wynosi w bieżącym roku:

- od motorowerów — 29.400,— zł,
- od motocykli z silnikiem o pojemności skokowej do 50 cm³ włącznie — 58.800,— zł,
- powyżej 50 cm³ do 350 cm³ włącznie — 100.800,— zł,
- powyżej 350 cm³ — 487.200,— zł,
- od samochodów osobowych z silnikiem o pojemności skokowej:
 - do 900 cm³ włącznie — 151.200,— zł,
 - powyżej 900 cm³ do 1.300 cm³ — 273.000,— zł,
 - powyżej 1.300 cm³ do 1.500 cm³ — 344.400,— zł,
 - powyżej 1.500 cm³ do 1.600 cm³ — 537.600,— zł,
 - powyżej 1.600 cm³ do 1.800 cm³ — 848.400,— zł,
 - powyżej 1.800 cm³ do 2.000 cm³ — 1.428.000,— zł,
- od ciągników rolniczych z silnikiem o pojemności skokowej:
 - do 4.000 cm³ włącznie — 92.400,— zł,
 - powyżej 4.000 cm³ — 226.800,— zł.

Pozostałe stawki podatku drogowego wywieszone są na tablicach ogłoszeń na terenie gminy Ujsoly.

Podatek od środków transportowych płatny jest w II ratach. Pierwsza rata do 15 lutego, druga rata do 15 września br., gotówką do Urzędu Gminy w Ujsolach.

Opłaty administracyjne gminy Ujsoly:

- za spisanie testamentu u testatora — 150.000,— zł,
- za spisanie testamentu w Urzędzie Gminy — 100.000,— zł,
- za przesłuchanie świadka na wniosek zainteresowanego w celach uzupełnienia okresu zatrudnienia — 30.000,— zł,
- za nadanie kolejnego numeru domu — 100.000,— zł,
- za nadanie kolejnego numeru domu związanego z działalnością gospodarczą — 110.000,— zł.

Dziękujemy...

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Soblówce wspólnie z samorządem szkoły dziękuje Spółdzielni „Daglezja” w Ujsolach za zakupienie magnetowidu „Philips”.

Dzięki Radzie Sołectkiej w Soblówce „Mkołajki” w naszej szkole stały się tradycją. Wzorem roku ubiegłego „prawdziwy Mikołaj” rozdał paczki ufundowane przez Radę wszystkim uczniom, a inż. Stanisław Kaszowski — szef spółki „SKOBUD” przekazał 1.000.000 zł na zakupienie pomocy szkolnych.

OD REDAKCJI

Powyższy przykład wskazuje, jak niewiele trzeba, aby przynieść radość dzieciom i wspomóc szkoły w trudnej sytuacji. Marzy nam się aby takie gesty stały się tradycją nie tylko w Soblówce.

SZANOWNI CZYTELNICY!

Dziękujemy za listy, prosimy o dalsze uwagi.

Redaguje zespół: Kazimierz Rusin, Irena Sporek, Julia Grygny, Halina Zoń, tel. 637 684.



ŁODYGOWICE — PIETRZYKOWICE — ZARZECZE — BIERNA

Z prac Rady i Zarządu Gminy

Jak już informowaliśmy w dniu 9 grudnia 1992 r. odbyła się kolejna Sesja Rady Gminy w Łodygowicach.

Najważniejszym punktem obrad było ustalenie nowych stawek niektórych opłat lokalnych (tekst uchwał zamieszczamy poniżej). Rada wysłuchała również omówienia dotyczącego funkcjonowania oświetlenia ulicznego na terenie Gminy, które przedstawił przedstawiciel Zakładu Energetycznego w Żywcu.

Sposób funkcjonowania oświetlenia ulicznego spotkał się z wieloma głosami krytycznymi obecnych na sali radnych. Po burzliwej dyskusji Rada Gminy zobowiązała Zakład Energetyczny w Żywcu do zamontowania dalszych zegarów regulujących czas włączania oświetlenia, szybkiego usuwania awarii oświetlenia.

Pozytywnie Rada oceniła fakt przystąpienia przez Zakład Energetyczny do budowy nowej sieci energetycznej NW i NN w sołectwie Zarzecze.

W dalszej części Sesji omawiano sytuację w zakresie zaopatrzenia w wodę oraz oczyszczania ścieków na terenie Gminy. W wyniku dyskusji zobowiązano Zarząd Gminy do opracowania w 1993 roku kompleksowej koncepcji rozwiązania na terenie Gminy gospodarki wodnej i ściekowej.

W dniu 28 grudnia 1992 roku odbyła się kolejna Sesja Rady Gminy. Sesja miała głównie na celu uporządkowanie budżetu Gminy za 1992 rok.

Rada uchwaliła zwiększenie planu dochodów budżetu Gminy o kwotę 776 mln zł. Dodatkowe dochody przeznaczono na gazyfikację Gminy (500 mln zł.), wykup działek (80 mln zł. kulturę (40 mln zł.), Ochotnicze Straże Pożarne (35 mln zł.), dopłatę do robót publicznych (36 mln zł.), zapłacenie zaległych faktur za prace wykonane przy oczyszczalni ścieków w Łodygowicach Górnych. Ponadto wybrano Przedstawicieli Gminy w spółce „GLOB” tj. Pana Władysława Loranca, jako przedstawiciela Gminy w Zgromadzeniu Wspólników Spółki oraz Pana Włodzimierza Wandzla na członka Zarządu w/w spółki.

Co w kulturze

W dniu 10 stycznia w wypełnionej po brzegi sali OSP w Pietrzykowicach odbył się kolejny IV Przegląd Zespołów Kolędniczych i Obrzędowych Pietrzykowice 93.

Impreza zorganizowana przez tamtejszą Radę Sołeczną na wzór Żywieckich Godów stanowi nadzwyczaj wartościową

formę kultywowania tradycji związanych z okresem Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Organizatorzy mają ambicję podtrzymania najbardziej charakterystycznych dla swej miejscowości form kolędowania.

Wystąpiło łącznie 9 zespołów spośród 12 zgłoszonych. Grupy podzielono na 2 kat. wiekowe: młodzieżową i dorosłych.

Ogólnie można powiedzieć, że poziom tegorocznego Przeglądu był wysoki. Poza jedną grupą ewidentnie słabą, która uchonorowana została nagrodą pocieszenia, pozostałe zespoły nie powstydzilyby się występu na Godach Żywieckich.

Ostatecznie spośród 9 zespołów jury zakwalifikowało 7, z których 1 miejsce w kat. zesp. młodzieżowych przyznano grupie „Jukace” pod kier. pana Pyrka T., 2 miejsce otrzymali „Kolędnicy z gwiazdą” z Klubu „Promyczek”, 3 miejsce uzyskali „Kolędnicy z gwiazdą” — zespół świetlicy SP w Pietrzykowicach na 4 pozycji sklasyfikowano „Przebierańców” również świetlicy SP.

W kategorii dorosłych: 1 miejsce otrzymał zespół KGW „Zarembianki”, 2 miejsce „Kolędnicy z gwiazdą” p. E. Adamczyka z Pietrzykowice.

Wyjątkowo piękne inscenizacje, jednakże nie mieszczące się w formie imprezy zaprezentowały Szkoła Podstawowa w Podlesiu oraz SP w Pietrzykowicach. Programy ich zostały uogrodzone wyróżnieniami.

Przyznano także 2 nagrody publiczności. Pierwszą otrzymała Szkoła Podstawowa w Podlesiu (ten naprawdę widowiskowy, dobrze przygotowany i z wdziękiem wykonany program musiał się podobać widzom). Drugą nagrodę uzyskała świetlica SP w Pietrzykowicach.

Wysokości nagród nie zdradzam, ale z pewnością pozazdrościliby ich organizatorzy imprez wojewódzkich. Ot! zaradność.

Przeładowi towarzyszyły dwa konkursy dla dzieci: na najładniejszą maskę (pomysł i realizacja — SP w Pietrzykowicach) oraz na najładniejszą szopkę (zorganizowany przez tut. klub „Promyczek”.

Poza konkursem — gościnnie prezentowały się Kapela Ludowa Zesp. Reg. Magurzenie z Łodygowic, Kolędnicy z gwiazdą z Łodygowic, oraz Kolędnicy z Moszczanicy, a także J. Ignatowicz — muzyk, folklorysta z Moszczanicy.

Ogólnie impreza bardzo udana tylko tak dalej.

KRÓTKO

— Tradycyjnie jak co roku odbył się w UG w Łodygowicach oplatek dla emerytów i rencistów zorganizowany przez GM. Zw. Emerytów i Rencistów w Łodygowicach. Były

wspólne koledy oraz program artystyczny przygotowany przez Gminny Ośrodek Kultury.

- Ach — ten bal. W noc Sylwestrową zamek w Łodygowicach jak za starych dobrych czasów tętnił życiem. Stało się to za przyczyną balu, którego organizatorami byli GOK oraz Uniwersytet Ludowy w Łodygowicach. Były świece, pokaz ogni sztucznych, wybór królowej balu i wiele innych atrakcji. Czekamy na następne tego typu imprezy.

ZAPOWIEDZI

- Koło Gospodyń Wiejskich w Pietrzykowicach nawiązało współpracę z podobną organizacją w Mazańcowicach. Wkrótce bo 28.01. odbędzie się pierwsze wspólne spotkanie, które będzie okazją do wzajemnej wymiany doświadczeń oraz zaznajomienia się z osiągnięciami i trudnościami obu kół.
- Wzorem Łodygowic Klub „Promyczek” w Pietrzykowicach organizuje spotkanie dla wszystkich emerytów i rencistów z Pietrzykowic, które odbędzie się w dn. 30.01. o godz. 14 w sali OSP w Pietrzykowicach. Za naszym pośrednictwem kier. klubu serdecznie zachęca do wzięcia w nim udziału.

Uchwała nr XXV/133/92

RADY GMINY W ŁODYGOWICACH
z dnia 8 grudnia 1992 roku.

W sprawie: wprowadzenia na obszarze Gminy Łodygowice opłaty administracyjnej za czynności urzędowe wykonywane przez podległe jej organy, nie objęte przepisami o opłacie skarbowej.

Na podstawie art. 18, ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku „O samorządzie terytorialnym” (Dz. U. Nr 16, poz. 95 z 1990 roku) oraz art. 17 i 18 ustawy z dnia 12.01.1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 9, poz. 31 z 1991 roku).

RADA GMINY W ŁODYGOWICACH uchwala co następuje:

§ 1.

Wprowadzić na terenie Gminy Łodygowice pobór opłaty administracyjnej od następujących czynności nie objętych przepisami o opłacie skarbowej:

- a) za spisanie testamentu:
- | | |
|--|-----------------|
| 1) w urzędzie w siedzibie organu gminy | — 100.000,— zł. |
| 2) na miejscu u testatora | — 240.000,— zł. |
- b) za przesłuchanie świadka na wniosek zainteresowanego w celu uzupełnienia okresu zatrudnienia — 60.000,— zł.
- c) za nadanie kolejnego numeru za każdą kondygnację — 90.000,— zł.
- d) od innych czynności nie wymienionych — 60.000,— zł.

§ 2.

Opłata administracyjna w wysokości określonej w § 1 uchwały wnoszona jest gotówką bezpośrednio po dokonaniu czynności.

§ 3.

Traci moc uchwała Nr 1/2/91 z dnia 7 lutego 1991 roku.

§ 4.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

§ 5.

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Przewodniczący Rady GMINY
ŁODYGOWICE
inż. PIOTR KUFEL

Uchwała nr XXV/134/92

RADY GMINY W ŁODYGOWICACH
z dnia 8 grudnia 1992 roku.

W sprawie: opłat za korzystanie z cmentarzy i urządzeń cmentarnych.

Na podstawie art. 18, ust. 2, pkt. 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku „O samorządzie terytorialnym” (Dz. U. Nr 16, poz. 95 z 1990 roku).

RADA GMINY W ŁODYGOWICACH uchwala co następuje:

§ 1.

Ustala się wysokość opłat za korzystanie z cmentarza komunalnego:

- 1) za wykopanie grobu:
- | | |
|-----------------------|-----------------|
| a) dla osoby dorosłej | — 300.000,— zł. |
| b) dla dziecka | — 150.000,— zł. |
| c) grobu podwójnego | — 450.000,— zł. |
- 2) za wykupienie kwatery na 20 lat:
- | | |
|------------------|-----------------|
| a) jednoosobowej | — 300.000,— zł. |
| b) dwuosobowej | — 600.000,— zł. |
- 3) za wykupienie miejsca pod grobowiec:
- | | |
|-----------------------------------|--------------------|
| a) dwuosobowy | — 4.000.000,— zł. |
| b) dwuosobowy w poziomie | — 8.000.000,— zł. |
| c) dwuosobowy w pionie i poziomie | — 10.000.000,— zł. |

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Łodygowice.

§ 3.

Uchwała podlega opublikowaniu na tablicach ogłoszeń w Gminie.

§ 4.

Traci moc uchwała nr IX/40/91 z dnia 7 lutego 1991 roku.

§ 5.

Uchwała wchodzi w życie z dniem opublikowania.

Przewodniczący Rady GMINY
ŁODYGOWICE
inż. PIOTR KUFEL

Uchwała nr XXV/135/92

RADY GMINY W ŁODYGOWICACH
z dnia 8 grudnia 1992 roku.

W sprawie: wysokości dziennych stawek opłaty targowej, zasad jej ustalania i poboru.

Na podstawie art. 18, ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. „O samorządzie terytorialnym” (Dz. U. Nr 16, poz. 95 z 1990 roku) oraz art. 15, 16 i 18 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 9, poz. 31 z 1991 roku).

RADA GMINY W ŁODYGOWICACH uchwala co następuje:

§ 1.

Ustala się dzienną stawkę opłaty targowej w następującej wysokości:

- | | |
|--|----------------|
| 1. Z ręki | — 20.000,— zł. |
| 2. Stoisko do 1,5 m ² powierzchni handlowej tj. sprzedający + stolik lub powierzchnia ekspozycji towaru do 1 m ² | — 40.000,— zł. |
| 3. Stoisko powyżej 1,5 m ² — za każdy dodatkowo rozpoczęty metr powierzchni handlowej | — 20.000,— zł. |

4. Z samochodu:

- a) osobowego i zaprzęgu konnego — 100.000,— zł.
 b) dostawczego i osobowego z przyczepą do 5 ton oraz ciągnika z przyczepą — 150.000,— zł.
 c) ciężarowego i autobusu — 200.000,— zł.

§ 2.

Targowiskami są wszelkie miejsca w których prowadzony jest handel z ręki, stoisk, przyczep, pojazdów samochodowych itp.

§ 3.

Oplatę targową pobiera się dziennie od osób fizycznych, osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej, dokonujących sprzedaży na targowiskach.

§ 4.

Zobowiązuje się Zarząd Gminy do wyznaczenia inkasentów i upoważnienia ich do poboru opłaty targowej.

§ 5.

1. Opłata targowa płatna jest gotówką inkasentowi w dniu dokonywania sprzedaży przez podmioty określone w § 3.
2. Inkasent zobowiązany jest wydać wpłacającemu dowód wpłaty.

§ 6.

W wypadku odmowy uiszczenia należnej opłaty targowej przez podmioty dokonujące sprzedaży, wysokość tej opłaty ulega podwyższeniu o 100%.

§ 7.

Upoważnia się Wójta Gminy Łodygowice do określenia wysokości wynagrodzenia inkasenta oraz określenia trybu rozliczania pobranych opłat.

§ 8.

Uchwała podlega opublikowaniu na tablicach ogłoszeń w Gminie Łodygowice.

§ 9.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

§ 10.

Uchwała wchodzi w życie z dniem opublikowania.

§ 11.

Traci moc uchwała Nr IX/37/91 z dnia 7 lutego 1991 roku.

Przewodniczący Rady GMINY
 ŁODYGOWICE

inż. PIOTR KUFEL

GŁOS PORĄBKI

Nr 3 Bujaków — Czaniec — Kobiernice — Porąbka

Hufiec Związku Harcerstwa Polskiego w Porąbce

W wyniku nowego podziału administracyjnego — 22 lipca 1977 r. został utworzony gminny hufiec Związku Harcerstwa Polskiego w Porąbce. Jego pierwszym Komendantem został hm Wiesław Migoda, a współzałożycielami m.in. druhowie Teresa Wykręt, Irena Czopek, Eugenia Kula, Maria Sadlik, Beata Kuziel, Krystyna Waluś, Andrzej Duźniak, Adam Kaczmarczyk, Władysław Duźniak, Tadeusz i Wiesław Ogórek, Wanda Kaczmarczyk, Anna Duźniak, Władysława Pająk.

Hufiec w Porąbce w dążeniu do spełnienia nowych statutowych obowiązków wychowawczych wobec dzieci i młodzieży, w wyniku wieloletniej społecznej pracy, wyspecjalizował się w samodzielnym organizowaniu wycieczek dla harcerzy i harcerek. Letnie obozy odbyły się m.in. w Jaworzynce, Lubiawie, Kobiernicach, Drogomyślu. W 1983 r. nad morze udała się grupa 3 instruktorów tj. Wiesław Migoda, Henryk Mika i Stefan Szwejca, którzy po kilkudniowych mozolnych poszukiwaniach założyli w Dźwirzynie k/Kołobrzegu stałą bazę wycieczkową.

Na bazie tej uzbrojonej w energię elektryczną i wodę co roku odbywały się letnie obozy pod namiotami. Inna forma wycieczek to systematycznie organizowane zimowiska w Wielkiej Puszczy.

Można przyjąć, że obok wielu form pracy wychowawczej z dziećmi, kierunek turystyczny był zawsze wiodący, stąd też mnogość biwaków i rajdów po terenie całej Polski.

Z innych najciekawszych przedsięwzięć wymienić należy organizację Manewrów Techniczno-Obronnych oraz corocznych Przeglądów Twórczości Zuchowej i Harcerskiej.

Realizacja tych zadań łącznie z cotygodniową pracą w drużynach z dziećmi opiera się na społecznej działalności dorosłych wychowawców, którym należą się duże słowa uznania.

Zgromadzenie okazałego majątku, szczególnie sprzętu obozowego, zabezpieczającego całkowicie potrzeby bytowe dla 140 osób, to odrębna systematyczna praca, w którą dużą pomoc wniosły władze terenowe, rodzice, a szczególnie Rada Przyjaciół Harcerstwa z jej najwierniejszymi sojusznikami w osobach: Tadeusza Szeligi, Antoniego Błachuta oraz ś.p. Józefa Pyki.

Najbliższą czasowo imprezą organizowaną przez nasz Hufiec jest zimowisko w Porąbce — Wielka Puszcza.

Zapraszamy Panów Redaktorów oraz przyjaciół harcerskich szeregów do odwiedzenia nas w czasie wycieczki w tym pięknym rejonie Gminy Porąbka.

Z harcerskim pozdrowieniem
 Komenda Hufca w Porąbce

Co słyhać w Domu Kultury w Kobiernicach

Do najciekawszych imprez, które odbyły się w Domu Kultury w Kobiernicach w miesiącu grudniu zaliczyliśmy:

„Mikołaj” dla dzieci z sołectwa Kobiernice odbył się 6.12.1992 r. z udziałem 50 dzieci wraz z ich rodzicami lub dziadkami — razem z dorosłymi udział wzięło około 130 osób, były kamery, zdjęcia i dużo radości. Paczki dla dzieci sponsorowali ich rodzice, zaś słodki poczęstunek sponsorował Dom Kultury w Kobiernicach i Gminna Spółdzielnia w Kobiernicach. W imieniu dzieci i Mikołaja bardzo dziękujemy. Zabawa trwała od godz. 9.00—16.00. Wielką atrakcją obok Mikołaja był popis dzieci uczących się grać na organach w tymże Domu Kultury. Dzieci miały wdzięczną publiczność, a rodzice wiele satysfakcji. Brawo organizatorzy!

W dniu 24.12.1992 r. odbyła się wzorem lat ubiegłych Wigilia dla osób samotnych z terenu Gminy Porąbka — sponsorowana przez Urząd Gminy w Porąbce, który zapewnił

również dowód osób. Organizatorem imprezy była Kierowniczka Domu Kultury w Kobiernicach oraz Koło Gospodyń Wiejskich z Kobiernic.

Udział wzięło 20 osób z terenu całej Gminy. Wspólna Wigilia trwała od godz. 14.00—18.00, co może świadczyć o wyjątkowo dobrej atmosferze i konieczności organizowania takich imprez.

Również Wigilię dla samotnych uświetnił występ dzieci uczących się gry na organach, a kolędy w ich wykonaniu jeszcze długo będą cieszyć samotne serca. W imprezie wzięli udział: Wójt Gminy — mgr inż. Marian Stopczak, Z-ca Wójta — mgr Antoni Słonka oraz przedstawiciel Rady Gminy w Porąbce — Przewodniczący Komisji Kultury — Pan Bronisław Syga.

Tradycyjnie już w dniu 31.12.1992 r. mieszkańcy sołectwa Kobiernice spotkali się na Balu Sylwestrowym. Bawiło się tam ponad 100 osób. Miła atmosfera, dobra zabawa, wielka gościnność to atuty Domu Kultury w Kobiernicach. Zapraszamy serdecznie. U nas nie można się nudzić!

Chór z Bujakowa

W 1986 r. powstał w Bujakowie chór liczący 35 członków. Przybrał nazwę „Zorza”. Ma w swoim składzie kobiety, mężczyzn, młodzież i dzieci.

Akompaniowali: p. Kazimierz Martyniak — skrzypce, p. J. Piznal — akordeon i p. Marian Kudraciak — organy, Dyrygent — p. Maria Wójcik.

W tym składzie rozpoczęto od śpiewnych, skocznych, starych i nowych kolęd. Po raz pierwszy chór zaprezentował się na Pastercie w 1987 r. Zachęceni bardzo serdecznym przyjęciem zmarłego już proboszcza ks. Józefa Olka członkowie chóru zabrali się ochoczo do pracy. 1.XI.1988 r. opiekę nad chó-

rem przejął Gminny Ośrodek Kultury w Porąbce, a w styczniu 1989 r. — dzięki pomocy GOK — odbyliśmy „turnee” po gminie Porąbka z półtoragodzinnym programem pod nazwą „Wieczór kolęd, pieśni i poezji”. Spotkaliśmy się z aplauzem, zwłaszcza mieszkańców Kobiernic i Czańca, co spowodowało, że zaczęliśmy tworzyć nowe programy.

I tak powstała muzyczno-poetycka składanka z okazji Dnia Matki oraz dwugodzinny program z okazji 11 Listopada. Na Dzień Matki wystąpiliśmy także w Porąbce (13 maja 1990 r.).

Chórowi sponsorowała Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Czańcu, która ufundowała stroje (spódnice, bluzki i kamizelki dla mężczyzn). Równocześnie korzystaliśmy z nieodpłatnych przejazdów na występy.

Niestety, z chwilą, gdy przedsiębiorstwa stały się samofinansujące — straciliśmy sponsora.

Chór występował i występuje w kościele w Bujakowie a także występował w kościele w Porąbce.

Uczestniczy w każdej ważnej uroczystości kościelnej, jak Boże Narodzenie, Rezurekcja, odpusty, prymicje, I Komunia, dożynki, śluby członków chóru itp.

Braliśmy także udział (zręszą z powodzeniem) w I Gminnym Przeglądzie Pieśni i Piosenek Religijnych w Porąbce.

Obecnie część młodzieży zmieniła szkoły, miejsce zamieszkania toteż znacznie zmniejszyła się liczebność. Chór liczy 25 osób. Na akordeonie akompaniuje nam p. Emil Sadlik.

Jak wszyscy, tak i my borykamy się z problemami, np. chroniczny brak jakichkolwiek funduszy. Jednak członkowie chóru chętnie spotykają się przy różnych okazjach np. ogniska, dożynki, śluby członków chóru, wieczór sylwestrowy itp. Spotkania te łączą ich i mimo wielu wewnętrznych kryzysów nie pozwalają rozpaść się zespołowi ludzi odczuwających prawdziwą przyjemność ze wspólnego śpiewania.

Maria Wójcik

WIDZIANE SPOD SKRZYCZNEGO

Nr 4 LIPOWA — LEŚNA — OSTRE — SIENNA — SŁOTWINA — TWARDORZECZKA

Z życia gminy

W Lipowej trwają prace nad opracowaniem budżetu gminy na 1993 r. Wszystko wskazuje, że gmina będzie posiadać mniej funduszy niż w ubiegłym roku. Subwencje zmniejszono o około 300 mln złotych. Rada Gminy otrzymała wytyczne o zwiększeniu podatku od budynków mieszkalnych lub ich części, od budynków mieszkalnych zajętych na działalność gospodarczą, od budynków letniskowych, od m² gruntów, od garaży.

Nowe maksymalne stawki podane w wytycznych Rada Gminy uchwali do połowy marca br. Wysokość tych stawek zostanie podana do wiadomości mieszkańców i na tej podstawie będzie naliczany podatek.

Oczyszczanie ścieków

W ciągu półtora miesiąca Firma „Hydrgaz” z Bielska-Białej przystąpiła energicznie do budowy oczyszczalni ścieków. Wykonawca, chwilowo, ze względu na silne mrozy, zmuszony był przerwać prace. Zostaną wznowione przy sprzyjającej po-

godzie. O przebiegu będziemy informować mieszkańców na bieżąco.

Telefony

W Społecznym Komitecie Telefonizacji dokonano zmiany przewodniczącego. Funkcję przewodniczącego Komitetu powierzono na zebraniu społecznego komitetu Panu Janowi Migdałkowi. Życzymy mu dobrych i skutecznych efektów, w przybliżaniu Lipowej do Europy. Aktualnie trwa łączenie kabli w kierunku Żywca, prowadzi to inż. Gołąb, polecony przez dyr. WUT-u inż. Dyrde.

(buw)

Z ostatniej chwili.

W Lipowej nowa władza

W dniu 18 stycznia 1993 r. w Lipowej odbyła się sesja Rady Gminy.

W czasie obrad sesji przyjęto rezygnację dotychczasowego wójta gminy mgr inż. Henryka Bysko.

W tajnym głosowaniu wybrano nowego przewodniczącego Rady Gminy, którym został Jan Jakubiec ze wsi Sienna.

Wybrano nowego wójta, którym został Wojciech Zuziak z Lipowej. W skład Zarządu Gminy wybrano: inż. Jadwigę Górna, Zygmunta Bąka, Andrzeja Kubicę i Henryka Jędzierskiego.

Gratulujemy nowym władzom życząc dalszej dobrej współpracy.

Byłemu Wójtowi, składamy serdeczne podziękowania za dotychczasową współpracę.

Wiadomości z Łękawicy!

„Łękawica, iż gdzie ta wieś jest, łąki same bywały: których więcej w tym Państwie Słemieńskim nie było”.

„Trzynasta rzeka Łękawica, a ta wypływa z tych rzek: naprzód z rzeki Kocierki, poczynającej się z źródła spod Młodej Hory od granic jędrzechowskich, potem od Koczonki, która ciecze od Czarnego Działu nad górą Koczonka od Słemiesia, a potem od Czeretnika góry” („Dziejopis Żywiecki” A. Komonickiego).

Ci mieszkańcy Gminy Łękawica, którzy pragną więcej wiedzieć o przeszłości tego przepięknego zakątka ziemi polskiej niechaj sięgną po Dziejopis, zawiera on bowiem liczne i interesujące wiadomości na temat historii dawnego Państwa Słemieńskiego.

Aktualnie gmina składa się z 5 sołectw: Łękawicy, Łysiny, Kocierza Moszczanickiego, Kocierza Rychwałdzkiego oraz Okrajnika. Warto podkreślić, że np. Łysina już w latach 1820—1894 dysponowała pieczęcią lakową z napisem Wieś Łysina. W późniejszym okresie także pozostałe miejscowości dysponowały własnymi pieczęciami. I tak wieś Łękawica figuruje na pieczęci z roku 1872, wieś Kocierz Moszczanicki na pieczęci z roku 1881, wieś Kocierz Rychwałdzki z roku 1884, natomiast wieś Okrajnik na pieczęci z roku 1860. Na wszystkich pieczęciach występowały herby: Łękawica - świecznik szcioramienny, Łysina — przedmiot przypominający budynek z chorągwią na dachu, Kocierz Moszczanicki — pajak na pajęczynie, Kocierz Rychwałdzki — jodła z wbitym w jej pień toporem, a Okrajnik — trzy gole szable skrzyżowane ostrzem ku dołowi. Do niedawna w skład Gminy wchodził także Oczków (obecnie dzielnica Żywca). Również i ta stara wieś posiadała pieczęcie i herb w postaci Oka Opatrzności, występowała ta pieczęć w roku 1884, a ocenia się, że posługiwano się nią również w latach znacznie wcześniejszych.

Tyle o mało znanej, a wartej poznania historii, bowiem zasługuje ta Ziemia na staranną monografię, do czego serdecznie zaprasza zespół redakcyjny „Gazety Żywieckiej”, który zgodnie z zapowiedzią w dniu 5 stycznia 1993 r. odwiedził Urząd Gminy i jej mieszkańców.

Podano nam, że powierzchnia gminy wynosi 4276 ha (w tym 64% lasów) oraz około 1000 ha gruntów ornych. Liczy 4120 mieszkańców w 5 sołectwach (już bez Oczkowa). Funkcjonują tutaj 4 szkoły podstawowe i jeden punkt filialny w Łysinie, podległy Okrajnikowi.

Wójtem gminy Łękawica od IV.1991 r. jest pan Stanisław Baczański, a Przewodniczącym Rady Gminnej Pan Zygmunt Satława znana postać w Żywiecczyźnie, chociażby z uwagi na pełnioną funkcję przewodniczącego Sejmiku Samorządowego województwa bielskiego, a wcześniej Szefa Urzędu Rejonowego w Żywcu. Obaj rodowici łękawiczanie jak tylko potrafią i mogą służą owocnie i energicznie społeczności gminy. Obaj są ludźmi młodymi, dynamicznymi, znającymi miej-

scową problematykę i mającymi wizję jej przyszłości.

Rada Gminy liczy 18 radnych, a Urząd Gminy zatrudnia 12 pracowników. W skład Zarządu Gminy wchodzi 5 osób w tym oprócz Wójta, Pani Celina Ścieszka pedagog, Pan Adam Jagosz — leśnik, mgr Adam Papiernik, mgr inż. Piotr Satława. Sekretarzem U.G. jest pani Michalina Ścieszka, a skarbnikiem Pani Barbara Szatanik. Wszystkie organy gminy ukonstytuowały się w maju 1991 roku.

Urząd Stanu Cywilnego to domena pracy Pani Władysławy Rus. Podała ona nam, że w 1992 r. w gminie notowano 12 urodzeń, 16 małżeństw oraz 15 zgonów. Odnotowano także 56 bezrobotnych. W ubiegłym roku Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej udzielił wsparcia 420 osobom na łączną kwotę 600 milionów złotych, z której to sumy 60 milionów pochodziło ze środków gminnych. Przy skromnych środkach jakimi Urząd dysponuje należy podkreślić zarówno umiejętne nimi dysponowanie jak też wspaniałą atmosferę sprzyjającą, że nikt ze zgłaszających się nie pozostaje bez pomocy. Wszyscy są cierpliwie wysłuchiwani, a udzielane informacje i rady na pewno mają wpływ na stosunek do władz gminnych.

W Urzędzie Gminy opracowywany jest nowy plan przestrzennego zagospodarowania. W planie tym znacznemu poszerzeniu uległy tereny przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe, inwentarskie i letniskowe. Wniesione propozycje mieszkańców w zakresie zmiany przeznaczenia gruntów uwzględnione zostały w około 80%.

W roku 1992 Urząd wydał 17 pozwoleń na budowę budynków mieszkalnych i inwentarskich. W tymże roku do eksploatacji lub zamieszkania oddano zaledwie 3 budynki.

W stanie likwidacji znajduje się największy w gminie obiekt przemysłowy — POM w Okrajniku. Ta znana niegdyś placówka spełniająca usługowe funkcje dla okolicznych rolników, podobnie jak wiele innych tego typu obiektów znalazła się w finansowej zapaści, a był to zakład, którego podatki w poważnym stopniu zasilaly kasę gminy. Czy tak się musiało stać?

Budżet gminy za rok 1992 wynosił po stronie przychodów i wydatków około 4,5 miliona zł, z czego 3,1 mil. to dochody własne, zaś 1,4 mln. to subwencje z budżetu państwa.

Z działalności pozarolniczej i pozalesnej na uwagę zasługują:

- powstała na bazie kółka rolniczego w Łękawicy Spółka o.o. STALBUD zajmująca się handlem materiałami budowlanymi, wyrobami hutniczymi, akcesoriami samochodowymi i paliwami,
- 2 zakłady kamieniarskie,
- produkcja wyrobów z drewna, głównie galanterii drzewnej, ciesiołki, boazerii.

Handel dawniej wyłącznie GS-owski utracił swój monopolistyczny charakter, coraz więcej pojawia się sklepów i punktów usługowych prywatnych. Sprywatyzowany został największy w gminie dom handlowy RYWAL.

Pan Wójt pytany o ocenę 1992 roku i dokonania władz gminnych w ubiegłym roku z dużą skromnością odpowiedział, że dokonania winny być oceniane przez społeczność gminną. On natomiast może mówić jedynie o zamierzeniach. Są one poważne i liczne, jak chociażby sprawy zaopatrzenia gminy w wodę (wodociąg i kanalizacja), uregulowanie gospodarki ściekowej, wysypiska śmieci i odpadów, dalszej modernizacji dróg gminnych i oświetlenia. To tylko kilka zamierzeń, które będą wymagały zarówno dobrej organizacji pracy, środków jak i odpowiedniego stałego nadzoru. Wielkie nadzieje widzi Wójt Gminy w rozwijaniu turystyki. Wymaga ona jednak znacznych prywatnych nakładów, bazy noclegowej i handlowej.

Gmina Łękawica to wielka, piękna przyszłość turystyki tak z uwagi na klimatyczne jak i krajobrazowe wartości.

Nadal nadrabiane będą zaległości z lat ubiegłych dot. np. telefonizacji. Urząd Gminy jest doskonale wyposażony w nowoczesne środki łączności (także telex oraz radiostację).

Gmina posiada Ośrodek Zdrowia, Bank Spółdzielczy oraz sprawnie funkcjonujące 4 jednostki OSP. Nad bezpieczeństwem mieszkańców Gminy czuwa miejscowy posterunek policji. W każdej wiosce istnieją, dobrze pracujące Koła Gospodyń Wiejskich. W 1992 r. gościły one delegację rolnictwa amerykańskiego w celu wymiany doświadczeń. Dwa Kółka Rolnicze w Łękawicy i Kocierzu Moszczanickim dobrze służą okolicznej ludności. Rozwija się życie sportowe i młodzież uzyskuje widoczne rezultaty w różnych dyscyplinach sportowych.

Po nieszczęściu jakie dotknęło w szczególności łękawiczian w wyniku pożaru zabytkowego modrzewiowego kościoła, całe społeczeństwo niezwłocznie przystąpiło do prac porządkowych oraz innych prac przygotowawczych związanych z odbudową kościoła. Notuje się wzruszającą ofiarność zarówno w składaniu środków finansowych jak i samych pracach. Np. górnicy z okazji święta „Barbórki” przeprowadzili zbiórkę pieniędzy, dzięki której został już zamówiony 200 kg dzwon — odlewany w Przemyślu. Na konto Społecznego Komitetu Budowy Kościoła Parafialnego w Łękawicy Biuro Ekspertyz przekazało 10 milionów złotych. Pełny tekst informacji tego Komitetu zamieszczamy poniżej.

Opuszczaliśmy Urząd Gminy oraz piękną ziemię łękawicką w głębokim przekonaniu, że ambitne, rozsądne i odpowiedzialne plany władz gminnych niewątpliwie zostaną w 1993 roku w pełni zrealizowane. Przekonanie to uzasadniały rozważa, rzeczowość oraz konsekwentna realizacja dotychczasowych działań, a nadto pracowitość, upór i przywiązanie do ziemi dziadów i ojców mieszkańców tego uroczego zakątka Ziemi Żywieckiej.

opracował zespół „GZ”
Wł. Bułka, St. Wilga, H. Woźniak

Informacja

Społecznego Komitetu Budowy Kościoła w Łękawicy

W okresie od powołania 9 listopada 1992 r. Komitet Budowy Kościoła zajmował się sprawami organizacyjnymi związanymi z przygotowaniem do budowy Kościoła. W tym czasie uzgodniona została lokalizacja, która uwzględnia życzenia parafian, a także zlecono dokumentację projektową. Zorganizowane zostały zbiórki pieniężne na budowę Kościoła. Tą drogą wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy. Zbiórki zostały przeprowadzone!

— w dniu 1.XI.92 r. Wszystkich Świętych w Łękawicy zebrano kwotę 21.466.350 zł.

— w niedzielę 15.X.92 r. zbiórka w Łękawicy, Kocierzu R. i Okrajniku wynosiła 27.843.300 zł.

— w dniu 20.XII.92 r. zbiórka w Okrajniku, Kocierzu R. i w Łękawicy wynosiła — 36.510.150 zł, oraz 25 dolarów USA.

Dziękujemy również Ochotniczej Straży Pożarnej w Łękawicy, która przekazała kwotę 17.000.000 zł. za rozprawdzone kalendarze strażackie na rok 1993. Są również indywidualne wpłaty na konto budowy Kościoła, tym osobom także składamy serdeczne podziękowanie.

Komitet Budowy Kościoła zwrócił się z apelem do wszystkich Wspólnot Leśnych i właścicieli lasów o darowiznę drzewa na budowę Kościoła. Na nasz apel jako pierwsza odpowiedziała Wspólnota Leśna „MATKA” w Łękawicy przekazując około 35 m³ jodły. Członkowie Wspólnoty Leśnej „Matka” dokonali ścinki, zrywki i zwózki drzewa na tartak, za co wszy-

stkim biorącym udział w tych pracach z Przewodniczącym Wspólnoty Władysławem Rus serdecznie dziękujemy.

Dyrekcji i Radzie Pracowniczej POM Okrajnik dziękujemy za przekazanie około 25 m³ drzewa. Są również sygnały od innych Wspólnot Leśnych o podjętych decyzjach darowizny drzewa.

Został uporządkowany plac nad Kaplicą z przeznaczeniem na składowanie drzewa, a także naprawiona i wyźwirowana droga dojazdowa do Kaplicy i placu składowego. Przewieziono na tartak nadające się do przetarcia drzewo ze spalonego Kościoła. Prace powyższe wykonała brygada składająca się w przeważającej części z górników pod kierownictwem Pana Władysława Mrózka.

Ścinki drzewa darowanego przez POM Okrajnik i wycinki z pogorzelska dokonała ekipa pracowników Leśnictwa Kocierz Rychwałdzki z Panem Adamem Jagosz — leśniczym.

Na Tartaku przetarto około 40 m³ drzewa i przewieziono na miejsce składowania. Robotami tymi kierował Pan Edward Satława.

Wszystkim którzy pomogli przy ścinie, zrywce, zwózce, przetarciu drzewa, a także tym którzy pracowali przy porządkowaniu placu składowego i naprawie drogi serdecznie dziękujemy.

Podziękowania składamy górnikom, którzy zadeklarowali kupno dzwonu o wadze 240 kg.

Podziękowanie składamy Redakcjom Kroniki Beskidzkiej i Gazety Żywieckiej, które informowały i apelowały o wsparcie i pomoc przy budowie Kościoła podając konto Społecznego Komitetu Budowy Kościoła w Łękawicy.

Wszystkim ofiarodawcom imiennym i bezimiennym, tym którzy pomogli nam w jakikolwiek sposób pracą, słowem czy radą składamy tą drogą jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Bóg Zapłać

Zyczymy wszystkim wszelkiej pomyślności w nowym 1993 roku i doczekania nowej świątyni.

Szczęść Boże

Społeczny Komitet Budowy Kościoła Parafialnego w Łękawicy k/Żywca 34-321 Łękawica tel. 17-51, 17-01, konto: B.S. Gilowice nr 907514-1964-132-4.

Od Redakcji.

Wspieranie w każdej możliwej formie budowy Kościoła to sprawdzian także naszego przywiązania do tych wartości, które były i są najbliższe, a których najpiękniejszym wyrazem są wspólne działania w szlachetnym celu.

Szanowni mieszkańcy gminy Łękawica, Drodzy Czytelnicy Gazety Żywieckiej. Pragniemy na Wasze ręce złożyć najserdeczniejsze noworoczne życzenia, abyśmy w zdrowiu, szczęściu i pogodzie ducha mogli zrealizować nasze wspólne zamierzenia mimo wszelkich trudności i przeciwności losu.

Wójt Gminy
Stanisław Baczyński
Przew. Rady Gminy
Zygmunt Satława

Szkoła w Łękawicy

W czasie pobytu w Łękawicy złożyliśmy wizytę w Szkole Podstawowej w Łękawicy, gdzie dyrektorem jest mgr Mirosława Wnętrzak. Do tej pory istniały dwa budynki szkolne. W budynku zbudowanym w okresie międzywojennym uczyła się młodzież od klas V—VIII, natomiast klasy od I—V realizowały obowiązek szkolny w nowym budynku, którego pierwszy etap budowy został zakończony w grudniu 1989 r. Ze względu na złe warunki higieniczno-sanitarne oraz p.poż. w grudniu 1992 r. połączono, kosztem wprowadzenia dwuzmianowości w nauczaniu — obie szkoły.

Aktualnie trwają prace budowlane związane z dalszą budową szkoły. W szkole uczy się 274 dzieci, zatrudnionych jest 21 nauczycieli. W trudnej sytuacji finansowej w jakiej znalazła się oświata, szkoła dobrze sobie radzi z problemami gospodarczymi, nie obciążając kosztami rodziców. Dużą pomoc ma od miejscowych rzemieślników, kupców, którzy nie szczędzą grosza na rzecz dzieci.

Dzięki takim ludziom, szkoła posiada dwa komputery, 3 telewizory kolorowe, 2 komplety videa, drukarkę komputerową a cała szkoła jest radiofonizowana. Trzeba przyznać, że w szkole widać ład i porządek.

Oprócz szkoły w Łękawicy w gminie funkcjonują szkoły w Kocierzu Moszczanickim i Rychwałdzkim, Okrajniku z Filią w Łysinie.

Szkoła w Kocierzu Rychwałdzkim jest szkołą nowoczesną, była wybudowana przy ogromnym zaangażowaniu społeczeństwa. Nie udało nam się złożyć wizyty w pozostałych szkołach, ale obiecujemy dotrzeć w najbliższym okresie.

(buw)

Ludowy Klub Sportowy w Łękawicy ma już 35 lat

Od 35 lat działa w Łękawicy Ludowy Klub Sportowy. W swej wieloletniej działalności miał swoje wzloty i upadki. Od kilku lat szczyty się dużymi osiągnięciami. Jest to niewątpliwie wynik działalności ludzi, którym sport, ciężka fizyczna są bliskie sercu. W 1990 roku grupa „zapaleńców” podjęła działania aktywizujące członków klubu. Na prezesa wybrano p. Władysława Mrózka, który przy wsparciu p. Bogdana Dudy, Krzysztofa Skupienia oraz Jerzego Zimnickiego i p. Marii Talik podjął działania zmierzające do rozwoju sportu w wiosce.

Boisko sportowe zostało częściowo ogrodzone oraz oświetlone i radiofonizowane, a zawodnicy posiadają również szatnie.

W Klubie działają dwie sekcje: piłka nożna i tenis stołowy. W piłkę nożną grają trzy drużyny: juniorzy i seniorzy, których trenerem jest p. Sylwester Wnętrzak, oraz trampkarze — którzy zdobywają szlify pod okiem p. Krzysztofa Pieleśza — nauczyciela Szkoły Podstawowej w Łękawicy. Systematyczna praca zaczęła przynosić tak długo oczekiwane efekty. Od 1990 roku drużyna seniorów osiągała coraz lepsze lokaty. Najpierw 6 miejsce, w 1992 r. — 3 miejsce, a po jesiennej rundzie 1992 r., 2 miejsce — w „A” klasie ulegając o 1 pkt. drużynie LKS-Milówka.

Podobne efekty mają juniorzy — również 2 miejsce, a trampkarze miejsce 4.

Sekcją tenisa stołowego kieruje p. Stanisław Raczek, przy ogromnym zaangażowaniu p. Tadeusza Szatanika i Krzysztofa Pieleśza — nauczycieli Szkoły Podstawowej w Łękawicy. Tutaj też osiągnięcia są godne podkreślenia. W listopadzie br. członek sekcji Raczek Łukasz — uczeń SP — Łękawica zajął I miejsce (w kategorii do lat 12) w Wojewódzkim Turnieju

Klasyfikacyjnym Bielskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego, a jego brat w kategorii do lat 18 zajął miejsce II.

Tym samym zakwalifikowali się do dalszych rozgrywek makroregionu. W turnieju makroregionu uczeń Marcin Raczek uzyskał II miejsce. Dzięki temu zakwalifikował się do Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego Kadetów w Świdninie. Jeżeli wygra 2 mecze, znajdzie się w tzw. „16 krajowej” i będzie objęty szkoleniem krajowym. Będziemy trzymać „kciuki”. Życzymy zwycięstwa.

Członkom zaś Klubu z okazji ich jubileuszu życzę u progu nowego roku samych sukcesów. Niech ten Nowy Rok będzie dla Was łaskawszy niż poprzednie i przyniesie Wam wielu sympatyków i sponsorów, dzięki którym będziecie mogli prowadzić dalszą wspaniałą działalność.

Mirosława Wnętrzak

Wieści gminne

Koszarawa — Koszarawa!

NAZWA I ŚRODOWISKO KOSZARAWY

Każde skupisko ludzkie ma dziś swoją nazwę. Każde ma swoją historię, kulturę, sztukę, folklor, tradycję i obyczaje, oraz charakterystyczne cechy środowiska naturalnego. Opisanie tych pierwszych napotyka nieraz na wiele trudności, zwłaszcza gdy brak jest jakichkolwiek zapisków z przeszłości. Pamięć ludzka jest krótkotrwała i nie potrafi wiernie odtworzyć niepisanych dziejów. Historia przekazywana ustanie z pokolenia na pokolenie nie jest nigdy dokładna. Dotyczy to zwłaszcza pochodzenia nazw wielu miejscowości. Gdyby zapytać dziś miejscowego koszarawianina, skąd się wywodzi nazwa jego wsi, będzie miał trudności z odpowiedzią, zaś zainteresowany problematyką powie, że chyba od nazwy rzeki, która wypływa u stóp góry Jałowiec i płynie wzdłuż całej wsi w kierunku Żywca aż do Soły.

Fakty są jednak inne. Pod koniec XIV wieku Wołosi znad dolnego Dunaju, trudniący się pasterstwem owiec i bydła wędrowali ze swoimi stadami grzbietai Karpat w poszukiwaniu dobrych warunków wypasu. Posuwając się ze wschodu na zachód z biegiem czasu porzucali swój koczowniczy tryb życia i zakładali stałe osady tam, gdzie napotkali dobre warunki bytowania, a więc wodę, pastwiska, klimat. Oni też byli praołożycielami wielu wsi w Beskidzie Wysokim, które przetrwały do dzisiaj.

Owce wypasano dniem na górskich pastwiskach, zaś na noc były zamykane w prowizorycznych drewnianych szałasach zwanych „Koszara”, którą łatwo było rozebrać i przenosić na inne miejsce. Do dziś robią to beskidzcy bacowie zwąc je „Kosorami”.

Od słowa „Koszara” wywodzi się nazwa rzeki przez dodanie końcówki „wa”, nad brzegami której zaczęło się rozwijać osadnictwo wołoskie. Pierwotna nazwa osady „Koszarowa” została spolszczona na „Koszarawa”, a pierwsze wzmianki o niej można wyczytać w „Starodrukach miejscowości” w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. „Dziejopis Żywiecki” podaje, że nazwa wsi Koszarawa pochodzi od nazwy rzeki o tej samej nazwie.

Taką jednak historię znają najstarsi mieszkańcy wsi, między innymi Franciszek Janoszek lat 95. Ponoć bogata kronika Koszarawy zaginęła w czasie okupacji hitlerowskiej, a nową nie ma się kto zająć. Pierwsze wzmianki historyczne o Jeleśni, Zawoi, Stryszawie, czy Lachowicach też odnoszą się do Wołochów, którzy byli pierwszymi osadnikami na tym terenie. Od nich wywodzą się też nazwiska Pudów, Mentli, czy Kubiesów, które można dziś spotkać także w Rumunii na nizinie wołoskiej.

Koszarawa jest zatem wsią pochodzenia włoskiego, istniejącą około 500 lat. Leży w górnym biegu rzeki Koszarawy, pomiędzy pasmem jałowieckim, Czerniawy Suchej wzniesieniami Łosku, Czarnej Góry. Jej średnia rozciągłość z zachodu na wschód wynosi około 9 km, a z północy na południe około 5 km. W jej granicach leży 3242 ha ziemi, w tym ponad 1300 ha lasów, 470 ha łąk i pastwisk.

Wież leży więc w kotlinie śródgórskiej, którą przecina rzeka Koszarawa, a otaczają ją kopulaste szczyty Beskidu Wysokiego, zwanego też Beskidem Żywieckim. Zbocza ich są na ogół łagodne, przy czym w dolnej partii rozciągają się pola uprawne, zaś szczyty pokrywają lasy szpilkowe, a między nimi hale, stanowiące poważne rezerwy dla wypasu owiec i bydła.

Wszystkie wyższe szczyty (Jałowiec — 1110 n.p.m., Czerniawa Sucha — 1062 m n.p.m., Lachów Groń — 1048 m n.p.m.) połączone są ze sobą siodłami (przełęczami), którymi biegną malownicze szlaki turystyczne w kierunku Babiej Góry (1725 m n.p.m.).

Podłoże geologiczne tego obszaru stanowią piaskowce, łupki i margle określane wspólną nazwą „Fliszu Karpackiego” charakterystycznego dla całych Beskidów.

Są to utwory o różnej odporności i wieku, pofałdowane, naprzemianległe, z którymi w ścisłym związku pozostaje krajobraz, modelowany z różną siłą i natężeniem przez czynniki rzeźbotwórcze (słońce, powietrze, woda, wiatr). Konfiguracja terenu jest zatem bardzo urozmaicona, co stwarza dogodne warunki do uprawiania pieszej turystyki górskiej.

Ponieważ cała Koszarawa jest do tej pory mało znaną enklawą turystyczną, ekologicznie mało zdeformowaną, zatem już dziś zapraszamy młodzież, dorosłych województwa i kraju do poznania jej walorów turystyczno-krajobrazowych.

A można to czynić przez cały okrągły rok, bo w pobliskim Korbiewie, czy sąsiadującej Zawoi jest już naprawdę ciasno.

Stanfort

Szkoły i przedszkola

Na terenie gminy funkcjonują 4 szkoły podstawowe: Koszarawa nr 1 — dyr. Tadeusz Brańka, Koszarawa Cicha — dyr. Mieczysław Szlapak, Koszarawa Bystra — dyr. Maria Fediuk i Przyborów — dyr. Halina Hareża. Łącznie w 32 oddziałach pobiera naukę 573 uczniów.

W szkołach tych zatrudnionych jest 44 nauczycieli; z tego 19 w Przyborowie, 18 w Koszarawie nr 1, 8 w Koszarawie Cichej i 6 w Koszarawie Bystrej.

Średnio na jeden oddział przypada w gminie 18 uczniów. Tylko w Koszarawie Bystrej jest szkoła niepełna, sześcioklasowa, pozostałe, to pełne ośmioklasówki.

Rozproszona zabudowa wsi i rozległe rejony szkolne, powodują, że droga dziecka do szkoły z niektórych przysiółków jest wielokrotnie dłuższa niż w pozostałych rejonach kraju. Pomocnym dla uczniów, rodziców i szkoły jest będący w dyspozycji Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół samochód „Nysa”, którym dzieci z tych odległych domów, dowożone są do szkoły. Jak nas poinformowała dyrektorka Zespołu pani Kania są jednak pojedyncze przypadki, że do punktu zbornego odległego od szkoły o 8 km dziecko idzie pieszo około pół godziny. Klasa siódma i ósma z Koszarawy Bystrej dowożona jest do jedynki w całości.

Dobre warunki materialne są podstawą właściwego funkcjonowania placówek oświatowych, dlatego też kuratorium, gmina i dyrektorzy sprawie tej poświęcają wiele troski i zabiegów. Budynki szkolne wybudowane lub rozbudowane są po wojnie. Są to zatem obiekty duże, funkcyjne, przeważnie wielokondygnacyjne. Izby lekcyjne są przestrzenne, widne i

dość dobrze wyposażone. Szkoła nr 1 rozbudowana w roku 1984 pochłonęła w ubiegłym roku 880 milionów złotych za którą to kwotę wybudowano oczyszczalnię ścieków, zmodernizowano instalację C.O. i wod. kan. Zadanie sfinansowano ze środków ochrony środowiska 500 mln., kuratorium — 180 mln. i gminy 200 mln.

W Przyborowie odrestaurowano budynek przyszkolny i przeprowadzono remont bieżący kosztem 200 mln zł. ze środków KWK Cieczot. W Koszarawie Cichej przeciekający stropodach zastąpiony został dachem więźbowym. Zadanie sfinansowała gmina i kuratorium. W Koszarawie Bystrej od 1984 roku trwa rozbudowa i modernizacja szkoły z zamiarem przystosowania jej na cele kolonijne KWK Cieczot. Ostatnio kopalnia z całego tego przedsięwzięcia ze znanych powszechnie przyczyn wycofała się, a cały problem związany z ukończeniem remontu spadnie na barki gminy.

Wszystkie szkoły dysponują dobrym lub bardzo dobrym zapleczem socjalnym, umożliwiającym prowadzenie dożywiania, którym np. w Koszarawie Bystrej objętych jest 100% dzieci.

Od 1 stycznia 1994 roku wszystkie szkoły podstawowe w całym kraju przejdą na garnuszek gmin. Nie jest więc obojętne w jakiej kondycji scheda zostanie przejęta.

Na razie gminy doświadczają kierowania i utrzymywania przez siebie przedszkoli.

Na terenie gminy funkcjonują trzy dwuoddziałowe przedszkola: w Koszarawie, Koszarawie Cichej i Przyborowie. Dwa pierwsze zlokalizowane są w budynkach szkolnych, zaś Przyborów uruchomił niedawno nowy obiekt przedszkolny w odrestaurowanym i zaadaptowanym budynku dawnej leśniczówki arcyksiężęcej, a ostatnio posterunku policji. Szkoda tylko, że koszty pobytu dziecka w przedszkolu stale rosną, a liczba dzieci w przedszkolach maleje.

(nim)

Jak wszystkie gminy tak i Koszarawa ma sporo podopiecznych korzystających z pomocy społecznej. Na prawie 5000 mieszkańców Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej ma 440 podopiecznych. GOPS jest samodzielną jednostką budżetową podległą gminie, co daje mu samodzielność i możliwości elastycznego działania. Jest bezpośrednim organizatorem i wykonawcą zadań z zakresu pomocy społecznej na terenie gminy. Trzy osoby zatrudnione w tej komórce mają sporą ilość pracy. Koszarawa jest gminą rolniczą. Zarejestrowanych jest 82 bezrobotnych. Ośrodek Pomocy Społecznej ma podzielone zadania na: zadania własne i zadania zlecone.

W ramach zadań własnych, na które Rada Gminy przeznaczyła w tym roku 117 mln zł. organizowana jest pomoc dla podopiecznych w postaci dofinansowywania obiadów w stołówkach szkolnych na terenie gminy oraz w przedszkolach. Na ten cel wydatkowano 347 mln zł. Wypłata zasiłków jednorazowych, celowych oraz pomoc w naturze (opał, żywność, odzież, przybory szkolne itp.), a także w szerokim rozumieniu praca socjalna (wydatki na świadczenia lecznicze, finansowanie kosztów pogrzebów osób zmarłych, które nie miały krewnych).

W ramach zadań zleconych, na które gmina otrzymała z budżetu na rok bieżący kwotę 980 mln zł przyznawane są i wypłacane zasiłki stałe (dla 39 podopiecznych) oraz przysługujące do nich dodatki, przyznawanie i wypłacanie zasiłków okresowych dla 58 osób) oraz realizowane są inne zadania wynikające z programów rządowych (wypłata zasiłków na zmniejszenie obciążeń z tytułu miesięcznych wydatków mieszkaniowych). Z tych ostatnich do 31.X.1992 r. skorzystało 331 osób na kwotę 189 mln zł.

Reasumując należy stwierdzić, iż zakres świadczeń i pomocy dla podopiecznych w gminie jest szeroki, że gmina jak również i państwo wydatkują na te cele niebagatelne kwoty.

Budżet Ośrodka na rok 1992 był wystarczający. Czy tak będzie w roku 1993?

W budynku gminy ma swoją siedzibę także Polska Poczta, która realizuje swoje statutowe zadania, Koszarawa należy do tych miejscowości w województwie bielskim, które posiadają automatyczną centralę (z tut. siedzibą w Przyborowie). Łącznie gmina ma około 100 abonamentów. Placówką pocztową w Koszarawie kieruje pani Krystyna Pal, która razem z współpracownicą obsługuje klientów, jak również prowadzi działalność handlową (sprzedaż prasy, książek, pocztówek itp.).

W gminie są jeszcze inne instytucje, w których nie udało się nam złożyć wizyty.

Nie zamykamy możliwości pokazania Waszego dorobku, Waszych problemów i kłopotów.

Materiał zebrali:

A. Matlakiewicz, St. Wilga, H. Woźniak

Bank Spółdzielczy w Jeleśni

Stały punkt kasowy w Koszarawie

Jednoosobową obsługę punktu na stanowisku kierownika sprawuje pan Jan Wrzeszcz z Jeleśni.

Punkt Kasowy w Koszarawie zrzesza około 800 członków, ale z pełnym udziałem wynoszącym 100 tys. zł tylko około 200.

Celem Banku jest gromadzenie wkładów oszczędnościowych i prowadzenie rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych, których jest nie więcej jak 10. Tę formę oszczędzania i rozliczeń budżetów domowych praktykują niektórzy nauczyciele i emeryci.

Banki Spółdzielcze udzielają kredytów, których górna granica wynosi 130 milionów zł. Kredyty udzielane są na okres jednego roku, kredyty inwestycyjne do trzech lat. Wysokie oprocentowanie 56—60% odstrasza potencjalnych kandydatów, gdyż takie odsetki zrujnowały już niejednego śmiałka.

Rolnicy korzystają z kredytów sporadycznie, częściej czynią to prywatni przedsiębiorcy.

(nim)

Co w firmie „Runo“?

Właściciel popularnej Firmy „RUNO” w Przyborowie pan Jan Widz spotkał się w Starej Karczmi w Jeleśni ze swoimi pracownikami. Dokonano podsumowania osiągnięć Firmy w 1992 r. Wyniki są dobre, więc bawiono się świetnie. W części artystycznej wystąpił popularny kabaret góralski „U bacy”.

Powstaje Stowarzyszenie Sołtysów

Z inicjatywy sołtysa wsi Rajcza, pana Bronisława Szczotki i przewodniczącego Związku Komunalnego Gmin d/s Ochrony Środowiska i Aktywizacji Gospodarczej pana Grzegorza Figury odbyła się w dniu 15 stycznia br. narada sołtysów i wójtów z gmin położonych w dorzeczu Górnej Soły, od Wieprza i Radziechów po Ujsoły.

Pan Bronisław Szczotka to człowiek czynu, pełny energii i woli działania na polu naprawy tego co nagromadziło się niedobrego na wsi i wokół wsi. Jest odzwierciedleniem tego co sam powiedział, że „sołtys to nie tylko inkasent”.

Z głosów wypowiedzianych zza stołu prezydiального narady, jak również z sali popłynął strumień żalów i trosk o los wsi polskiej, szczególnie zaś tej naszej wsi żywieckiej, górskiej, nietypowej i nieporównywalnej z resztą kraju.

Usłyszeliśmy, że gospodarstwo rolne stacza się w dół po

równi pochylej, import dotowanej żywności z krajów EWG rozkłada polskie rolnictwo, przestały istnieć lub źle funkcjonują związki zawodowe rolników, upadły lub nie działają kółka rolnicze i SKR-y, przestały funkcjonować branżowe związki producentów rolnych, w katastrofalnym stanie znajduje się spółdzielczość wiejska, systematycznie przyrasta na wsi ilość bezrobotnych, PGR-y doprowadzone zostały do ruiny, ziemia będąca w dyspozycji Agencji Rynku Rolnego jest 150 razy tańsza od ziemi na zachodzie Europy, istnieje obawa, że po dwuletniej karencji zostaniemy wykupieni przez obcych itd.

Tylko jeden jedyny sołtys z Radziechów zwrócił uwagę, że ziemia jest dobrem najwyższym, winna podlegać ochronie, że za mało jest trosk o czystość wód i zagospodarowanie odpadów

Na zakończenie powołano grupę inicjatywną do opracowania programu i zarejestrowania Stowarzyszenia Sołtysów.

Padła też propozycja zwołania wojewódzkiego sejmiku sołtysów.

W naradzie uczestniczyli: posłanka Grażyna Staniszevska i przew. Zarządu Woj. Solidarności RI. Władysław Zawada.

Redakcja naszej Gazety śledzić będzie działalność Stowarzyszenia i udostępniać swoje łamy do publikowania jego osiągnięć. Równocześnie sugerujemy, aby powstałe stowarzyszenie zajęło się jednym problemem — ochroną środowiska naturalnego dorzecza Górnej Soły. Roboty wystarczy co najmniej na 10 lat, a może i więcej.

nim

Życiorysy na Żywiecczyźnie pisane Z przyrodą za pan brat

Konia z rzędem temu, kto wskaże mi drugiego — żyjącego tak za pan brat z przyrodą człowieka, jak pan Konstanty Kocoń z Rycerki.

Pan Konstanty to wyjątkowy myśliwy. Ale nie z tych, co im przed kulą nic nie uchodzi. O nie.

Owszem oko ma celne, wprawne, a jego słuch odgaduje znaczenie najmniejszego szmeru w lesie, ale użytek z broni robi rzadko, bo jak powiada — „na strzale kończy się przyjemność myśliwskiej przygody, a tej nigdy mu nie było za wiele”.



REKLAMA - REKLAMA

Tylko dobra i rzetelna informacja gwarantuje Twój sukces!

Reklama to nie ryzyko, to konieczność!

Unikanie reklamy to większe ryzyko, bo nie przynosi oszczędności, lecz utratę dobrego samopoczucia współpracowników, utratę klientów, partnerów i kontrahentów. Kogo nie widać — ten nie istnieje.

Tylko reklama pomoże Ci przetrwać dzisiejsze trudności i osiągnąć jutro pełny sukces.

Jeśli Twoje interesy idą dobrze — nie zapominaj o konieczności częstego przypominania się — mogą Cię ubiec inni.

Pamiętaj: reklama w „Gazecie Żywieckiej” najskuteczniejszą w naszym Regionie.

Bez optymizmu i wiary w sukces lepiej nie brać się do niczego, zwłaszcza do interesów. Twoja reklama pozwoli Ci uwierzyć w siebie.

Nie trać czasu. Na telefoniczne wezwanie zjawi się nasz przedstawiciel i uzgodni wielkość, treść ogłoszenia i termin zapłaty.

Telefony: Redakcja 21-66

Akwizytorzy: 42-18, 22-64

Cennik usług ogłoszeniowych

1. Ogłoszenia i reklamy:

1 strona w kol. czarnym 2,400 tys. zł, w kolorze 3,000 tys. zł, 1/2 str. w kol. czarnym 1,200 tys. zł, w kolorze 1,500 tys. zł, 1/4 str. w kol. czarnym 600 tys. zł, w kolorze 750 tys. zł, za znak firmowy po raz pierwszy 100 tys. zł.

2. Ogłoszenia drobne:

1 cm lub 1 słowo w kol. czarnym 5 tys. zł, w kolorze 7 tys. zł, ramka ozdobna 10%.

3. Artykuły sponsorowane:

Wielkość koszt i treść — negocjowane z redakcją, minimum: w kol. czarnym 10.000 w kolorze 15.000.

4. Rabaty:

Ogłoszenia-reklamy powtarzane 3—5 razy 5%
powtarzane 5—10 razy 10%, powtarzane 10—15 razy 15%, za przedpłaty przed ukazaniem się ogłoszenia 10%.

Ogłoszenia drobne płatne są gotówką w kasie redakcji. Termin płatności za ogłoszenia wymienione w pkt. 1 i 3 — do uzgodnienia.

REDAKCJA nie przyjmuje zamówień na pierwszą i ostatnią stronę.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

SUKCES zapewnią Ci nasze BIURA OGŁOSZEŃ:

ZYWIEC (34-300) ul. Fabryczna 5, tel. 21-66

ZYWIEC (34-300) ul. Witosa, Drukarnia tel. 20-54

ZYWIEC (34-300) Agencja Promocja. Oś. 700-lecia tel. 42-18, Fax 4110

ŁODYGOWICE — URZĄD GMINY tel. 25-21 lub 63-15-87

Rajcza ul. Górska 23. Pani Władysława Kocierz. Czynne od 9.00—15.00, oprócz niedziel.

TMZZ ul. Zamkowa 4

Kocierz Rychwałdzki — Bar „Leśny”. Usługi Hotelarskie — Ewa Ormaniec.

Ujsoły — Urząd Gminy tel. 63-76-84.

ZAPRASZAMY!

Business bez reklamy
to jak ryba bez wody!

POMÓŻCIE BEZROBOTNYM

Pracodawcy zgłaszajcie każde wolne miejsce w Urzędzie Rejonowym w Żywcu
ul. Krasieńskiego 13

Sklep ze sprzętem myśliwskim

Cadca, ul. 9 maja

telefon 0824|24370

poleca po atrakcyjnych cenach:

broń myśliwską, broń krótka, wiatrówki, pistolety wiatrówkowe, wszystkie rodzaje naboji, śruty, noże łowieckie, kusze, łuki, lunety, lornetki, smycze, kałęczki itp. sprzęt, oraz ogień sztuczny i sprzęt do uboju zwierząt.

W sklepie udzielamy szczegółowych informacji odnośnie kupna i przewozu broni myśliwskiej.

Z

DZIAŁ PLANOWANIA I SPRZEDAŻY

telefon 40-21 wew. 232, 268, 344, 246

DZIAŁ TECHNOLOGICZNY

telefon 40-21 wew. 353, 322, 236

telex 35406 lub 38558 FAX 41-30

ZAPRASZAJĄ DO...

FABRYKI ŚRUB „ŚRUBENA“

NA ZAKUPY SZEROKIEGO ASORTYMENTU
WYROBÓW wg. PN, DIN, UNO, UNF, GOST
I RYSUNKÓW.

- śruby M5-M30
- nakrętki M12-M30
- nity drażone
- nity stalowe, mosiężne, aluminiowe, miedziane o2—o30
- wkrety do metalu M3—M10
- wkrety do drewna stalowe, mosiężne, cynkowane o2.5—o8
- nity jednostronnego nitowania FE/AL o4—o5
- wkrety do drewna z łbem 6-KTN, stalowe, mosiężne, cynkowane o6—o20
- śruby nawierzchni kolejowej
- wkrety kolejowe



ZAPRASZAMY DO SKLEPU FABRYCZNEGO

KUPUJ TYLKO U NAS ZYSKASZ WIELE!!!

Auto Service DIESEL

34-300 Żywiec
ul. Żeromskiego 29a
telefon 49-61
mgr inż. Kazimierz Parasyn

POLECA:

1. Remonty kapitalne silników Mercedes, Audi, VW, Opel.
2. Naprawy główne rzędowych pomp wtryskowych; produkcji krajowej, Kamaz, Liaz oraz pompek zasilających.
3. Sprawdzenie, regulację, naprawy pomp wtryskowych do samochodów Mercedes (f-my Bosh).
4. Regenerację, wymiany na nowe, regulację oraz sprawdzanie rozpylaczy i wtryskiwaczy do silników Diesla.
5. Diagnostykę silników Diesla i benzynowych.
6. Regulację zaworów (również przy pomocy wymiennych płytek).
7. Wymianę pasków rozrządu i innych.
8. Sprawdzenie i ustawienie wyprzedzenia wtrysku lub zapłonu.
9. Naprawę układów paliwowych i hamulcowych.
10. Wymianę olejów oraz filtrów paliwa, oleju i powietrza.
11. Wymianę uszczelek (pod głowicą i miską) olejową, panewek głównych i korbowodowych, pierścieni tłokowych, oraz inne naprawy do uzgodnienia.
12. Polecamy olej silnikowy Firmy FUCHS TITAN CFE 1040 MC (zawierający grafit i dwusiarczek molibdenu) który ma gwarantowany przebieg 50.000 km w silnikach Diesla i 35.000 km w silnikach benzynowych oraz olej przekładniowy Renep Super 8090 MC F-my FUCHS.

PYTAJ O TITAN'A!!!

Najtańsze usługi pogrzebowe — kompleksowe
TCHÓRZEWSKI STANISŁAW ŻYWIEC
Os. 700-lecia 32/2 tel. całodobowy — 23-41

TAXI ŻYWIEC tel. 52-47

Sprzedam przyczepę zamykaną N-250 tel. 2166

Do wynajęcia lokal w Żywcu na biuro, hurtownię, sklep, tel. Kraków 86-482937

NOWOŚĆ

OKNA I DRZWI BALKONOWE,
DREWNIANE, JEDNORAMOWE,
SZKLONE WKŁADAMI ZESPOLONYMI
TRZYSZYBOWYMI, WYKONANE
W/G TECHNOLOGII ZACHODNIEJ
SPEŁNIAJĄCE WYMOGI NORM
ZACHODNICH

- ★ Energooszczędne
- ★ Proste w obsłudze i konserwacji
- ★ Estetyczne i solidnie wykonane
- ★ Odporne na grzyby, owady i bakterie
- ★ Niski współczynnik infiltracji powietrza
- ★ Estetyczne i funkcjonalne okucia zachodnie
- ★ Konkurencyjne ceny
- ★ Koszty zakupu, dzięki oszczędności energii cieplnej amortyzują się już po upływie 3—4 lat.

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY
POSADZKARSTWO
SZWED ALEKSANDER
ŻYWIEC, UL. KOPERNIKA 90

Agencja Reklamowa „PROMOCJA”

Żywiec — tel. 61-4218 — fax 61-4110

przyjmuje zamówienia na ogłoszenia, artykuły promocyjne, reklamy itp. w najpoczytniejszych czasopismach, w tym w Tygodniku „Przekrój” i w „Gazecie Żywieckiej”. Pomoc w opracowaniu słowno-graficznym tekstów ogłoszeń.

Agencja Artystyczna „ŻYWIEC”

Kabaret u Bacę

oferuje swoje usługi artystyczne

W programie: góralski humor, satyra, śpiew i muzyka. Występują 4 osoby. Program trwa 1,5 godz. do 1 g. 45 min.

Występy mogą się odbywać w pomieszczeniach, przy ogniskach, w czasie różnych konferencji, narad i wesel.

Czekamy na Państwa propozycje.

Nasz adres: Agencja Artystyczna „Żywiec” S.C.
34-340 Jeleśnia, ul. Malinowa 236
tel. 63-66-76

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

taxor[®]

zaprasza do swoich sklepów na terenie Żywca

„JUBILER“ ul. Kościuszki 20, tel. 49-42

„RTV – AGD“ ul. Kościuszki 64, tel. 53-36

„TAXOR“ ul. Zamkowa 23, tel. 31-46

☒ płyty CD

☒ Commodore C-64' Amiga

☒ kalkulatory

☒ aparaty fotograficzne i filmy

„SONY“ ul. Zamkowa 23, tel. 31-82

☒ sprzęt RTV „SONY“, „PANASONIC“, „SANYO“

☒ kasety firmowe audio i video

Najkorzystniejsze **RATY**. Bez pierwszej wpłaty i prowizji bankowej. Szczegółowe informacje w naszych sklepach

Fabryka Wtryskarek „Ponar – Żywiec“ Spółka Akcyjna

34-300 Żywiec. ul. Sienkiewicza 19

Zleci do wykonania niżej podane roboty:

☒ Modernizacja sieci centralnego ogrzewania, zgodnie z projektem techn.

☒ Roboty remontowo-budowlane pokryć dachowych wg technologii inwestora, o łącznej ilości 20.000 m².

Oferty pisemne przyjmuje Dział Utrzymania Ruchu, tel. 22-21 w. 211, w terminie do dnia 15 marca 1993 r. Złożone oferty będą stanowić podstawę do dalszych negocjacji.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta.

Informacje szczegółowe można uzyskać pod tel. nr 22-21 wewn. 211.

AZET-BET

Materiały Budowlane Wyrób – Handel – Transport

ANDRZEJ ZAJĄC

Zakład Produkcyjny

ŻYWIEC, ul. Wesola 27 tel. 36-05, 38-52

Zakład czynny od godziny 7.00 – 15.00 w każdą sobotę od 8.00 – 13.00

Prowadzimy sprzedaż materiałów za gotówkę oraz udzielamy kredytu za pośrednictwem Banku Przemysłowo-Handlowego Oddział Żywiec. Zakład poleca każdą ilość materiałów budowlanych najwyższej jakości:

- pustaki Alfa wymiary 240×240×490 mm
- pustaki 1/2 Alfa wymiary 100×240×490 mm
- pustaki SM-185 „Czechowickie” wymiary 185×185×385 mm
- pustaki szczelinowe „Max” duże wymiary 288×188×188 mm
- pustaki szczelinowe „Max” średnie wymiary 288×188×138 mm
- pustaki szczelinowe „Max” małe wymiary 288×188×88 mm
- pustaki kominowe ceramiczne wymiary 250×300×300 mm
- cegła czerwona klasa 100, 150, 250
- cegła klinkier klasa 250, 350
- cegła silikat biała klasa 150
- cegła szamotowa hutnicza klasa I
- płytki elewacyjne fundamentowe mrozoodporne — klinkier
- piasek budowlany sprzedaż dowolnej ilości z dowozem na miejsce
- żwir budowlany sprzedaż dowolnej ilości z dowozem na miejsce
- cement portlandzki „350”

Ponadto AZET-BET

- jest przedstawicielem firmy **SHAR** „Izolacja” — Małkinia, produkującej wełnę mineralną (sprzedaż hurtowa i detaliczna — ceny fabryczne)
- jest przedstawicielem firmy **thermodom** -Żory, produkującej elementy z twardego styropianu, budowlane klocki „Lego” przeznaczone do budowy ciepłych domów mieszkalnych — od piwnic aż po dach.

Ceny fabryczne.

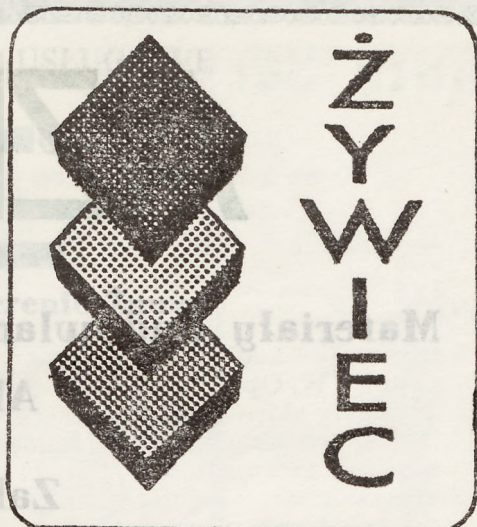
- świadczy usługi transportowe
- przewóz cementu luzem

ZAKŁAD RZEŹNICZO- PRZETWÓRCZY

ŻYWIEC, ul. Świętokrzyska 54
Tel. 24-42, 23-15 Telex 38370 Fax 4628

Zakład wyróżniony na I Międzynarodowych
Targach Żywności „Foodtarg” ‘92 w Katowicach

**1. Zaprasza serdecznie klientów
na zakupy do własnej sieci
sklepów z tym znakiem**



2. Zaprasza drobnych odbiorców tj. szkoły, przedszkola, szpitale, stołówki zakładowe oraz osoby, jednostki prowadzące działalność gospodarczą (małe sklepy, restauracje, bary, różna, domy wczasowe itp.) do zakupów w cenach zbytu w następujących placówkach:

Żywiec – ul. Komorowskich 71, tel. 50-72, **Węgierska Górka**, ul. Zielona, tel. 641-740, **Bielsko-Biała**, ul. Kościelna 1 (dawny Plac ZWM) tel. 252-40, ul. K. Matusiaka 12 (Osiedle Karpackie) tel. 470-28, ul. Tuwima 5 tel. 412-95, **Oświęcim** Pl. T. Kościuszki 4.

3. Wydierżawi lub kupi lokale handlowe w centrach miast woj. bielskiego, katowickiego i krakowskiego.

Przedsiębiorstwo

Państwowej Komunikacji Samochodowej w Żywcu

informuje, że z dniem 15.12.1992 roku rozpoczęło sprzedaż oleju napędowego i silnikowego na terenie naszej Zajezdni przy ul. Grunwaldzkiej 3 codziennie w godzinach od 7.00 do 19.00

Oferujemy konkurencyjne ceny. Zapraszamy

Nadleśnictwo Węgierska Górka

wydierżawi pomieszczenie magazynowe o pow. 60 m² na dogodnych warunkach.

Warunkiem wydierżawienia jest prowadzenie sprzedaży na potrzeby Nadleśnictwa pilarek, części do pilarek oraz odzieży ochronnej i roboczej dla robotników leśnych.

Pozostały zakres działalności do uzgodn. w Nadleśnictwie

ANIX SKLEP WIELOBRANŻOWY

Żywiec, ul. Sienkiewicza 7 tel. 43-58
(dawna Praktyczna Pani)

czynny: pon.—piątek 9.00—17.00
sobota 9.00—14.00.

Poleca Szanownym Klientom w atrakcyjnych cenach:

- środki czystości, kosmetyki, kwiaty sztuczne, doniczki, kwietniki, duży wybór ozdób świątecznych i choinki,
- art. gosp. domowego — szkło, porcelana, duralexy, plastyki, zmech. sprzęt gosp. domowego, meble ogrodowe, filtry wody do instalacji domowych.

Sklep posiada bufet z kawą, herbatą i napojami zimnymi.

Zapraszamy i życzymy udanych zakupów

Sklep ZOO-logiczny

Wszystko dla zwierząt

Zaprasza od poniedziałku do piątku
w godz. od 9.00—16.00

Żywiec, ul. Mickiewicza 5
(obok Restauracji Ratuszowa)

Spółem

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Żywcu

ul. Dworcowa 33 – tel. 42-73

Przedstawia sieć swoich placówek:

- Sklep spożywczy — ul. Browarna 3 (k. ZP „Browar”), tel. 32-43.
- Pawilon spożywczo-przemysłowy — ul. Browarna („Blaszak” przy Dworcu PKP), tel. 38-71.
- Sklep spożywczy „NEKTAR” — ul. Dworcowa 3 (k. mostu), tel. 39-51.
- Sklep spożywczy — ul. Kościuszki 23 (k. „Kabanosu”), tel. 28-13.
- Sklep spożywczy — ul. Sienkiewicza 45 (na przeciw szpitala), tel. 21-92.
- Sklep spożywczy „MINI DELIKATESY” — Pl. Mariacki 3, tel. 29-29.
- Sklep spożywczy — ul. Komonieckiego (k. Targowicy), tel. 39-30.
- Sklep przemysłowy — ul. Komonieckiego (k. Targowicy), tel. 36-66.
- Sklep spożywczy „MALINKA” — Al. Piłsudskiego, tel. 42-88.
- Sklep spożywczy — Oś. 700-lecia — Pawilony, tel. 42-31.
- Sklep mięsny — Oś. 700-lecia — Pawilony.
- Sklep warzywniczy — Oś. 700-lecia — Pawilony.
- Sklep piekarniczy — Oś. 700-lecia — Pawilony.
- Sklep przemysłowy — Oś. 700-lecia — Pawilony.
- Sklep spożywczy — ul. Komorowskich — Oś. Parkowe, tel. 41-73.
- Pawilon spożywczy — ul. M.C. Skłodowskiej 2 („BLASZAK” — Sporysz), tel. 43-50.
- Sklep spożywczy — ul. Partyzantów I — tel. 20-95.
- Sklep przemysłowy — ul. Partyzantów I — tel. 20-95.

SIEĆ GASTRONOMICZNA:

- Restauracja „Turystyczna” — ul. Dworcowa 45, tel. 42-25.
- „Drink Bar” przy SDH „Beskid” — ul. Dworcowa 43, tel. 50-39.
- Bar „Targowy” — ul. Komonieckiego 16, tel. 28-63.
- Piwiarnia „Góral” — ul. Wesoła 4, tel. 20-70.
- Kawiarnia „Kolorowa” — Oś. 700-lecia — Pawilony, tel. 42-31.



BANK SPÓLDZIELCZY

34-300 ŻYWIEC, Rynek 23

Tel. nr 42-71, 54-41, 54-42

Fax 2971

Oferujemy na korzystnych warunkach m.in. usługi w zakresie:

- udzielania kredytów,
- przyjmowania lokat terminowych,
- prowadzenia rachunków bankowych.

Godziny kasowe obsługi klientów:

- w dni robocze od 7.30 do 13.30,
- w czwartki od 9.30 do 16.00,
- w soboty robocze od 7.30 do 11.00.

Wkłady oszczędnościowe ludności objęte są gwarancją Skarbu Państwa.

Bank Spółdzielczy to zaufanie i gwarancja pewności.

**WIELOBRANŻOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO – PRODUKCYJNO – USŁUGOWE**

„HARPER”

ŻYWIEC, ul. Młyńska 7

poleca wysokiej jakości sprzęt RTV – telewizory, magneto-
widy, odtwarzacze, radia, wieże firm: PANASONIC, SONY,
ORION, SAMSUNG, anteny satelitarne: AMSTRAD, AMSTRONG

Ponadto oferujemy: sprzęt AGD – pralki, lodówki, piece
komputery: AMIGA, COMODORE
meble

Prowadzimy sprzedaż ratalną bez pierwszej wpłaty

ZAPRASZAMY CODZIENNIE od godz. 9.00 do 17.00
w soboty od godz. 9.00 do 14.00

SKLEP FIRMOWY wytwórni wędlin **WIENA-AUSTRIA**
Kościuszki 2 poleca duży asortyment wyrobów wiedeńskich

*WIENA to nowoczesna produkcja,
nowy smak, nowy styl*

Zapraszamy od godz. 8.00 do 16.00

Sklep nocny spożywczo–monopolowy ulica Kościuszki 8
zaprasza od godz. 8.00 do 22.00

Poleca duży wybór: – win – piwa – wódki

Ze szczególną pasją śledził i podsłuchiwał tokujące głuszce. Przez 30 lat prawie codziennie rano i wieczór w okresie tokowiska szedł w las. Wspiął się na stromy stok Wielkiej Raczy, zapuszczał się w najodleglejsze zakątki uroczyska Kolyski, czy Srubitej.

Wieczorem, aby lokalizować zapadające na noc głuszce, rankiem — słuchać ich pieśni godowej. Noc wypędzała go z lasu i noc otulała gdy wchodził w las, by przed świtem być jak najbliżej tokowiska.

Kilkaset razy wsłuchiwał się w niezapomniane tony pieśni godowej tego królewskiego ptaka.

Podchodził go tak blisko, że strzałem z procy mógłby go strącić z drzewa. Ale strzelił w swoim życiu tylko jednego — „Jeden jako trofeum wystarczy. Inni też chcą strzelić, a i następcom należałoby coś zostawić”.

Pan Kocoń znał nie tylko prawie wszystkie tokowiska głuszców w masywie Wielkiej Raczy, znał także najskrytsze jelenie przesmyki, dzicze barłogi, znał siedliska wszelkiego zwierza.

Skąd u Niego to zamiłowanie do lasu, ta nieprzeparta chęć do poznawania przyrody?

Pan Konstanty Kocoń urodził się w 1920 roku w Rycercej, w leśniczówce pod Raczą. Jego rodzina od pra, pra dziadów związana była z lasem.

Jego dziad po mieczu pracował w Zlatnej w lesie, a dziadek po kądzieli był gajowym w Rycerkach. Ojciec i dwóch braci ojca byli gajowymi u arc. Habsburga. Po śmierci ojca gajowym w tym rewirze został najstarszy brat Kostka.

Kostek od najmłodszych lat towarzyszył ojcu w jego wyprawach w las, gdy szedł rozdzielać pracę wśród robotników, albo na zasiadkę na ambonę. Na ambonie lubił wysiadzać całymi godzinami, słuchać gwarne go śpiewu ptaków, czy obserwować zachowanie wychodzącej na żer zwierzyny.

Z zaciekawieniem kręcił się wokół arc. Habsburga i jego gości przyjeżdżających kilka razy do roku na polowania w rycerskich lasach. Chciwie wchłaniał wszelkie uwagi, jakże myśliwi wymieniali przed polowaniem i po jego zakończeniu.

Tak było do 11 roku życia. Do momentu ukończenia edukacji w szkole podstawowej w Rycercej Kolonii. Potem rozpoczął naukę w Gimnazjum w Żywcu i zamieszkał u woja w Sporyszu. Jednak rozstanie z lasem i z rodziną, w której żyli w wielkiej symbiozie przeżywał mocno. Upłynęło wiele tygodni zanim poczuł się dobrze w nowym środowisku. Do aklimatyzacji znacznie przyczynili się koledzy, a zwłaszcza sport.

Piłka nożna, w którą grywał pasjami i której (jako kobiec) pozostał wierny po dzień dzisiejszy. Także sprowadzenie się do Żywca matki z najmłodszym rodzeństwem (po śmierci ojca w 1932 r.) złagodziło rozłąkę z lasem.

Gimnazjum ukończył w 1938 roku, ale ze względu na zbliżającą się zawieruchę wojenną powołany został do wojska i skierowany na Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii w Włodzimierzu Wołyńskim.

Po szkole odbywa praktykę w 21 PAL w Bielsku. Krwawo kończy się ta praktyka. W czasie kampanii wrześniowej ze swoim pułkiem dotarł aż w okolice Jarosławia, gdzie dostał się do niewoli.

Z niewoli udaje mu się zbiec wraz z kilkoma innymi i po wielu przygodach dotrzeć do Żywca. Ale i tu ziemia pali się pod nogami. Wraca więc do Rycerki, gdzie jako robotnik leśny wykonuje pracę pomocnika gajowego. Równocześnie wstępuje do Armii Krajowej. Będąc w konspiracji przeprowadzał czasami jako kurier osoby udające się przez granicę na Słowację i dalej na Węgry.

Po wyzwoleniu zostaje gajowym w leśnictwie Rycerka, założył rodzinę i jak wszyscy w tamtych czasach borykał się z kłopotami dnia codziennego, jako że płace były niemal symboliczne, a deputaty niewielkie.

Bywało, że nielegalnie przekraczał „zieloną granicę”, aby ze Słowacji przynieść trochę żywności, bo tam była ona tańsza. Takie to były czasy.

Sytuacja się jednak powoli normowała. Pan Kocoń skierowany został na kurs leśniczych do Nawojowej i po jego ukończeniu objął leśnictwo Sól. Potem było leśnictwo Racza, w którym przepracował nieprzerwanie do 1979 r. kiedy to ze względu na stan zdrowia musiał przejść na rentę.

Pamiętają go z tamtych czasów ludzie jako solidnego, pedantycznego leśniczego, który dbał o las, o drogi i potoki leśne. Szczególnie wiele uwagi poświęcał szkółkom leśnym, bo w nich, w setkach tysięcy sztuk rósł młody las, który zastępował stare, usunięte drzewostany.

Pamiętają go także jako ludzkiego, dbającego o robotników leśnych szefa. Takiego u którego warto pracować. Bo tak potrafił zorganizować robotę, że choć się człowiek uharował, to nie żałował bo zarobił. A i dobre słowo nieraz od leśniczego — jako wyraz uznania za swoją pracę usłyszał.

Pamiętają go także jako zapamiętałego myśliwego, który każdą wolną chwilę spędzał w lesie, na ambonie.

A i On sam z rozrzewnieniem tamte lata wspomina, bo z lasem kontakt ma coraz mniejszy. I to nie tylko dlatego, że na starość nogi nie chcą nosić, ale głównie dlatego, że jego las został daleko.

Od kilku lat mieszka pan Kocoń wraz z żoną w Bielsku-Białej, bo tu do dzieci bliżej.

Spogląda więc nieraz z poziomu VI piętra na stoki Klimczoka, Trzech Kopców, Białniej, a jego myśli pędzą gdzieś tam pod Raczę w Jego dawne, niepowtarzalne królestwo.

Antoni Urbaniec

Co tam kumie w polityce? Walny Zjazd Socjaldemokracji w Żywcu

W całej partii SdRP trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza. Odbywają się zebrania w kołach terenowych i w rejonach. Członkowie dyskutują nad koncepcją nowego programu partii oraz określają zadania na przyszłość.

W Żywcu odbyło się zebranie członków z całej Żywiecczyny. Koła SdRP pracują w Rajczy, Węgierskiej Górze, Żabnicy, Żywcu i w Porąbce.

Obserwuje się wzrost członków w kołach. Szczególnie dużo przychodzi młodzieży (tej bezrobotnej), emerytów, rencistów i młodych chłopów. Żywiecka lewica boryka się z wieloma trudnościami — brak lokalu, brak funduszy (całą działalność finansują członkowie).

W czasie żywieckiego zjazdu opracowano program i wybrano w tajnym głosowaniu Radę Rejonową SdRP.

W jej skład weszli: Stanisław Porwiz — Rajcza, Józef Urbaś — Żabnica, Włodzimierz Kliś — Żywiec, Kazimierz Oczko — Żywiec, Bronisław Mizia — Ujsoły, Kazimierz Czyżewski — Żywiec, Kazimierz Jurasz — Węgierska Górka, Bogusław Wyderko — Żywiec,

Wybrano delegatów na zjazd wojewódzki SdRP w Bielsku-Białej, który odbędzie się 16.I.1993 r.

Żywiecką lewicę na zjeździe będą reprezentować: Jan Hulbój — Rajcza, Stanisław Ferster — Węgierska Górka, Włodzimierz Kliś — Żywiec, Józef Urbaś — Węgierska Górka, Kazimierz Czyżewski — Żywiec, Bogumił Czarnik — Porąbka, Bronisław Mizia — Ujsoły.

Podczas zjazdu wojewódzkiego delegaci dokonają oceny dotychczasowej działalności i wybiorą 6 delegatów na Kongres Krajowy SdRP w Warszawie.

„Zależy nam — powiedział Antoni Kobielski — szef Wojewódzkiego Zarządu SdRP w Bielsku-Białej — by dobrze przygotować się do Kongresu Krajowego SdRP.

Cieszy nas fakt, że w szeregi nasze przychodzi coraz więcej młodych robotników, inteligencji, chłopów, emerytów i rencistów. Na lutowym Kongresie Krajowym chcemy opracować nowy program SdRP, który w pełni zaspokoi potrzeby szeroko pojętej lewicy”.

(Wład).

Polskę można i trzeba uratować!

Korzystając z otwarcia i życzliwości Redakcji „GŻ” dla wszystkich partii politycznych, chciałbym dzisiaj przypomnieć, choć z opóźnieniem, okrągłą 70-letnią rocznicę, jedyne w tysiącletniej naszej historii „królobójstwa”. Otóż w dniu 16 grudnia 1922 r. został zamordowany pierwszy, demokratycznie wybrany Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej prof. Gabriel Narutowicz, człowiek pracy, legionista, lewicowiec. Jest on symbolem dla Unii Pracy. Po dokonanej mordzie politycznym, tak wypowiedział się o G. Narutowiczu — Marszałek J. Piłsudski: „Ręczę, że przed wyborami, w dzień samego wyboru, w głowie nie powstała mu myśl, aby prawnie wybranego przedstawiciela państwa i narodu, można było lżyć na ulicach i zabijać. Specjalnie zaś, żeby to miało wychodzić z łona stronnictw tzw. prawicowych (...). Zginąłś od kuli nie wrażej, o której może w dzieciństwie marzyłeś, ale od kuli rodaków, do których niosłeś swą ewangelię miłości i pracy”.

Na grudniowym posiedzeniu Sejmu, posłowie Unii Pracy, zainicjowali projekt uchwały wzywający najwyższy organ władzy do kilku okolicznościowych gestów np. uczczenie pamięci G. Narutowicza minutą ciszy, złożenie kwiatów na grobie. Niestety wielu posłów prawicy, a szczególnie z partii Stefana hr. Niesiołowskiego — głosowało przeciwko tej uchwale!

Właśnie minęły trzy lata od historycznego zwycięstwa w wyborach, które doprowadziło do upadku systemu autorytarnego w naszym kraju. Jednak nadzieje zdecydowanej większości społeczeństwa zostały zawiedzione.

Trzy lata temu Polacy głosowali przeciwko ustrojowi, stworzonemu pod dyktando wschodniego sąsiada. Nie opowiadaliśmy się jednak za systemem przypominającym XIX-wieczny kapitalizm, w którym godność pracownika jest poniżana, a byt materialny — katastrofalnie zagrożony.

Szczególne zasługi w dziele obalenia dyktatury komunistycznej mieli ludzie pracy najemnej: fizycznej i umysłowej. Dziś próbuje się ich ponownie ubezwłasnowolnić ekonomicznie i politycznie. Etos pracy jest wyśmiewany, a mit „niewidzialnej ręki rynku” kreuje wielokrotnie jako „pozytywnych bohaterów”, oszustów i aferzystów.

W środowiskach pracowniczych narasta poczucie krzywdy. Pogarszająca się ciągle sytuacja gospodarcza kraju, arogancja i nieodpowiedzialność dużej części nowych elit politycznych, a przede wszystkim nasilające się poczucie bezsilności jednostek i grup społecznych, tworzą zagrożenie ślepych buntów, dla którego błąd nawet pretekst okazać się może iskrą.

Szczególną odpowiedzialnością za doprowadzenie Polski do stanu grożącego wybuchem społecznym obciążamy głośnicami skrajnych koncepcji neo-liberalnych, niezależnie od tego czy wywodzą się ze środowisk starej nomenklatury, czy też nowej prawicy. To oni, utożsamiając reformę gospodarczą ze skrajnie liberalną jej wersją doprowadzili do tego, że coraz więcej ludzi tęskni za starymi komunistycznymi porządkami nie widząc dla siebie miejsca w nowej Polsce.

Są w Polsce zorganizowane siły polityczne, które to ogromne niezadowolenie społeczne chcą skierować w kanał wszelkich rozliczeń — z agentami i komunistami. Nie negujemy potrzeby egzekwowania odpowiedzialności — także za czyny nieetyczne. Ostrzegamy jednak przed manipulowaniem nastrojami nienawiści, przed nagonką. To nie rozwiąże żadnego polskiego problemu, a łatwo doprowadzić może do zaniegowania słabej polskiej demokracji.

Uważamy, że Polskę można uratować przed najgorszym. Konieczna jest jednak zasadnicza przebudowa programu społeczno-gospodarczego.

Jesteśmy głęboko przekonani, że żadne reformy nie mają szansy powodzenia bez akceptacji środowisk pracowniczych. Polski nie da się „zeuropeizować” wbrew własnemu społeczeństwu. Bez zrozumienia tej kardynalnej prawdy żadna grupa rządząca krajem nie ma szans na sukces.

Arogancji grup politycznych, reprezentujących różne warianty sojuszu ekonomicznego starej i nowej nomenklatury przeciwstawić trzeba program reform, których celem jest godzenie sprawności ekonomicznej z wymogami równowagi społecznej. W centrum tego programu znaleźć się musi polityka antyrecesyjna oraz przeciwdziałanie ubóstwu i ograniczenie nierówności społecznych.

Tylko pod warunkiem niedopuszczenia do powstania biegunów bogactwa i nędzy można chronić kraj przed ostrymi podziałami klasowymi i konfliktami na ich tle. Tylko pod warunkiem ponownego wprowadzenia gospodarki na ścieżkę rozwoju można uzyskać jej stabilizację.

Sięgnąć należy po doświadczenia rozwiniętych społeczeństw zachodnich, gdzie dobrobyt uzyskano dzięki aktywnej roli państwa w gospodarce i prowadzeniu przez państwo świadomej i przemyślanej polityki w najważniejszych dziedzinach. „Niewidzialna ręka rynku” bez aktywnego wsparcia polityką państwa nie wyprowadzi kraju z katastrofalnego kryzysu, powodującego ogromne bezrobocie i stały spadek poziomu życia milionów ludzi.

Proces reform, których celem jest przekształcenie Polski w demokratyczne państwo o społecznej gospodarce rynkowej jest dziś śmiertelnie zagrożony. Załamanie się tych reform w naszym kraju może prowadzić do katastrofalnych skutków w całej Europie.

Najwyższy więc czas, aby podjąć zdecydowane działania.

Powtarzamy: polskie reformy można jeszcze uratować! Wzywamy więc wszystkich uczciwych ludzi podobnie myślących: przyłączcie się do nas!

P.S. Powyższy tekst został opracowany w oparciu o Deklarację, Założycielską UNII PRACY, której liderami są m.in. p.p. R. Bugaj, Z. Bujak, P. Czarnecki, A. Małachowski, K. Modzelewski, J. Szymański, W. Ziółkowska i inni. Będziemy na bieżąco informować Czytelników o stanowisku Unii Pracy wobec ważnych, głównie gospodarczych problemów kraju (np. budżet, powszechna prywatyzacja itd.) oraz Żywiecczyzny (w numerze wywiad nt. gazyfikacji).

Ponawiamy nasz apel do wszystkich uczciwych ludzi pracy najemnej (tak fizycznej, jak i umysłowej): PRZYŁĄCZCIE SIĘ DO NAS!

Pełnomocnik Wojewódzkiej Unii Pracy
dr inż. Zbigniew GAŁUSZKA

Kontakt: tel. 44-98 Żywiec, codziennie od 7.00 do 9.00.



Nie bójmy się lewicy

28 stycznia 1990 r. powstała Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej. Została ona przez jednych powitana zycieliwie i z nadzieją, przez innych z niechęcią i dystansem powodowanym niewiedzą o społecznych oraz politycznych celach, pogłębioną dezinformacyjnymi, pomówieniami przeciwników nowej partii. Nowa SdRP stanowczo i ostatecznie potępiła nie tylko stalinowskie wypaczenia, ale również dominujące w PZPR myślenie i działanie sprzeczne z demokracją.

SdRP nie narodziła się — jak twierdzą jej przeciwnicy — w ciągu jednej nocy. Tworzą ją ci, którzy od wielu lat byli sympatykami wartości i koncepcji socjaldemokratycznych, którzy podejmowali — począwszy od października 1956 r. — próby reform w PZPR, którzy w dostępnym im w istniejących wówczas warunkach sposób, demokratyzowali partię i kraj, którzy doprowadzili do okrągłego stołu i będącej jego rezultatem zmiany ustrojowej w Polsce.

Wybrano drogę socjalizmu demokratycznego, bo w jego wartościach i w systemie demokracji parlamentarnej widziano najwięcej szans, najwięcej sensu i najwięcej bezpieczeństwa dla społeczeństwa i Państwa.

Socjaldemokracja — co to jest?

To jeden z najbardziej liczących się ruchów ideowych i społeczno-politycznych współczesnego świata. Wywodzi się z robotniczego ruchu socjalistycznego, w którym na początku XX w. nastąpił podział na dwa nurty komunistyczny i socjaldemokratyczny.

Socjaldemokraci nie poparli komunistycznej rewolucji społecznej, postawili natomiast na postęp, naukowo-techniczny, który zmieniając warunki pracy, konsekwentnie poprawiał poziom życia ogółu społeczeństwa. Taki program ewolucyjnego przekształcenia kapitalizmu zyskał socjaldemokratom sympatyków w większości krajów Europy.

Po ostatniej wojnie socjaldemokracja pozostając wierna interesom klasy robotniczej i nie wchodząc w sprzeczność ze swoją zasadą ideową: większa wolność społeczna dzięki równości i sprawiedliwości, coraz bardziej otwierała się dla innych grup społecznych.

Owoce tej polityki stało się „społeczeństwo dobrobytu” — państwo opiekuńcze”, łączące wysoką wytwórczość w gospodarce opartej o prawa rynku z interwencjonizmem państwa i jego koordynacyjną rolą w dziedzinie społecznej i ekologicznej. Najdobitniej symbolizują to państwa, w których socjaldemokraci mają największe wpływy: Szwecja, Austria, RFN.

W polityce pryncypialnym atutem socjaldemokratów jest demokracja, rozumiana jako wolna gra wszystkich sił, całkowite podporządkowanie się regułom parlamentarnym, wolne wybory, rozwijanie samorządowych form władzy oraz konsekwentne i zdecydowane przeciwstawianie się wszelkim autorytaryzmom. Celem do którego dążą socjaldemokraci jest tzw. aktywne obywatelstwo.

Przewodniczącą

Polskie Stronnictwo Ludowe po III-cim Kongresie

Zostały dokonane wybory wszystkich organów władzy państwowej i samorządowej w naszym kraju po roku 1990 — organy potrzebne do funkcjonowania państwa o formacji społeczno-politycznej charakteryzującej państwo demokratyczne.

Nie można powiedzieć tego o części dotyczącej ekonomiki

oraz infrastruktury gospodarczej, która jest wykładnią prawa rynku, a nade wszystko strukturą własności. Oprócz stylu demokratycznego funkcjonowania państwa najbardziej o jego wartości decydują właśnie te dwie zasadnicze cechy. Przez trzy lata kolejne ekipy rządowe formowane na scenie politycznej naszego parlamentu nie potrafiły wypracować stosownej formuły kształtu naszego państwa.

Po uporządkowaniu właśnie tych zasadniczych dwóch problemów będzie można bardziej przejrzysto zobaczyć podział społeczno-klasowy, wyrażający grupy interesów, a przez to dopiero podział polityczny, zdolny do reprezentowania oraz obrony interesów tych grup metodami politycznymi.

PSL jako partia ogólnonarodowa o orientacji centrowej w tym aspekcie została dostrzeżona, zaś w zasadniczej bazie tj. na wsi polskiej, w małych miasteczkach została uznana przez swój elektorat, stanowi największe ugrupowanie chłopskie i jest na scenie politycznej jedną z najliczniejszych kadrowo oraz reprezentowaną w zgromadzeniu narodowym. Nie było to łatwe, jako że wszystkie wybory były plebiscytarne, a Polskie Stronnictwo Ludowe było spychane do obozu postkomunistycznego przez przeciwników politycznych, którzy na PSL-u tylko taki kapitał mogli osiągnąć. Należy jednak pamiętać o tym, że jest to organizacja zorganizowanego ruchu ludowego, który w niedługim czasie będzie obchodził swoje stulecie istnienia i jest częścią barwnej historii naszego narodu i państwa.

W miesiącu października odbył się trzeci, tym razem zwyczajny kongres PSL, który zaowocował wzbogaconym programem przyjętym do realizacji przez władze naczelne pod przewodnictwem prezesa Waldemara Pawłaka.

Program społeczno-gospodarczy we wszystkich obszarach działalności państwa PSL, jako jedna z nielicznych partii politycznych w Polsce posiada od samego początku. Zatem, jak wygląda działalność PSL w samym Żywcu? Do wyborów samorządowych przystąpiliśmy z 19-toma kandydatami. Kampanię wyborczą prowadziliśmy w oparciu o własny program wypracowany dla potrzeb naszego środowiska we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego.

Wyniki wyborów były dla nas wysoce niekorzystne, ponieważ nie uzyskaliśmy żadnego mandatu w Radzie Miejskiej.

Przyczyny:

- jak wspomniano były to wybory plebiscytarne,
- po drugie znakomita część elektoratu nie poszła do głosowania,
- po trzecie społeczeństwo było zdeorientowane ówczesną sytuacją polityczną.

Po czasie uznaliśmy, że społeczeństwu potrzebny jest dystans czasu. Kiedy opadną emocje można będzie popatrzeć w jego pryzmacie na zaistniałą sytuację, konstruktywnie przeanalizować stan rzeczy i wtedy opowiedzieć się po stronie swojej racji oraz utożsamić się ze swoją racją klasową, a nade wszystko grupą interesów.

Polskie Stronnictwo Ludowe w Żywcu deklarowało swoją współpracę z wybraną radą, jednak ze względów wiadomych dla jej kierownictwa, wyciągnięta dłoń nie została przyjęta. Faktem na dzień dzisiejszy jest, że rolnicy jak i podmioty społeczno-zawodowe, gospodarcze, działające w obszarze rolnictwa żywieckiego w obecnej Radzie Miasta — swojego przedstawiciela nie posiadają.

Żywiec posiada areał użytków rolnych większy aniżeli wiele gmin w rejonie żywieckim.

Struktura agrarna jest typowa jak w całym Beskidzie i Podbeskidziu. Znakomita część to dwuzawodowcy i ci są dotknięci również bezrobociem, jak robotnicy w całym przemysle. Wcześniej, czy później wszyscy zrozumieją potrzebę utożsamienia się z taką organizacją polityczną, która będzie bronić ich interesów. Polskie Stronnictwo Ludowe ma w swoim programie wiele dla nich do zaoferowania.

Przygotowując się do następnych wyborów samorządowych na bazie programu PSL — posiadamy opracowany program dla miasta, dla każdej dzielnicy i środowiska.

W naszym mieście zostało dużo dokonane, ale jest jeszcze więcej do zrobienia, właśnie w tych nowych warunkach, gdzie wszystkie potrzeby i pomysły mogą być zrealizowane.

Jesteśmy otwarci na uczestnictwo w naszych szeregach dla wszystkich obywateli, którzy chcą współtworzyć w oparciu o nasz program nowe wartości materialne, kulturowe, wzbogacające nasze miasto oraz podwyższające standard bytowania mieszkańców Żywca i całego regionu. Szczególne miejsce winni zająć ci, którzy mają do zaoferowania haryzmat społecznego działania wsparty predyspozycjami osobistymi, poczuciem autentycznego patriotyzmu, widzący potrzebę organizowania społeczeństwa, celem uczynienia go rządym i mądrze sprawującym władzę. Szczególne miejsce jest dla samych rolników, którzy wcześniej czy później zrozumieją, że PSL jest ich organizacją polityczną. Wszyscy rolnicy zrzeszeni w tej formacji społeczno-politycznej tworząc lobby z organizacjami społeczno-zawodowymi, podmiotami gospodarczymi działającymi w obszarze rolnictwa, najlepiej mogą bronić swoich interesów, ustanawiać skuteczną przeciwwagę w stosunku do innych grup społecznych. Jest to bardzo potrzebne na dzień dzisiejszy i jutrzejszy rolnikom i Polsce.

Doświadczeni najnowszą historią winniśmy unikać ludzi koniunkturalnych, pieniaczów, a szczególnie awanturnictwa społecznego.

c.d.n.

Ludowcy Żywiecczyzny obradują

W dniu 19.12.1992 r. w siedzibie ZM PSL w Żywcu, zebrali się Ludowcy Żywiecczyzny. Tematem spotkania była sytuacja społeczno-gospodarcza Kraju po Kongresie PSL.

Ludowcy w sposób krytyczny odnieśli się do sytuacji społeczno-gospodarczej kraju. Wyrazili głęboki niepokój sytuacją strajkową na Śląsku. Podkreślili, że Prezes Waldemar Pawlak w czasie swych 33 dni ostrzegł przed obecną sytuacją strajkową. Polskie Stronnictwo Ludowe posiada program społeczno-gospodarczy uchwalony na ostatnim Kongresie, zaspakajający aspiracje ludności wsi i miasta. Liczni uczestnicy spotkania wyrazili niepokój Ludowców obecną sytuacją i jej wpływem na poziom życia mieszkańców kraju. W spotkaniu uczestniczyli Prezes ZM PSL w Bielsku-Białej Tadeusz Sobat.

Ludowiec



... pismo dla dzieci i młodzieży ...

„Czasem luty się zlituje, że człek niby wiosnę czuje; ale czasem tak się zżyma, że człek prawie nie wytrzyma”.

Tak niedawno pisaliście o wspomnieniach z wakacji, a tu już połowa roku szkolnego. Wiążą się z tym przyjemności takie jak ferie zimowe. Spędzajcie je wesoło, rozważnie. Gdy zima sypnie śniegiem, a mróz szczypie w uszy — jazda na ślizgawki i pagórki.

Organizujcie bezpieczne zabawy.

Wróćcie do szkoły wszyscy, zdrowi i zadowoleni. Po feriach napiszcie do nas — jak było?

A może nauka zapuka do drzwi, wtedy rozwiąż:

Znajdź ukryte słowa. Są to rzeczowniki w pierwszym przypadku liczby pojedynczej. Słowa są wpisane w kierunku poziomym, pionowym wprost i wspak, a także po skosach — również w obu kierunkach. Odpowiedzi prosimy nadsyłać na adres „Gazety Żywieckiej”.

UKRYTE SŁOWA

S	O	E	L	Ś	R	S	Ć
A	W	D	L	B	T	O	S
L	T	Z	I	C	H	N	T
B	O	R	A	N	Ę	Z	R
A	T	R	Z	K	W	A	Z
E	R	O	S	O	A	Ł	Ę
Z	S	Ń	P	O	W	G	P
S	Z	E	I	T	S	I	N

„Nasza skrzynka”

W kolejnych numerach naszego pisma zachęcam Was do listownych kontaktów z „Żywieckim Zaczkiem”.

Dziś oficjalnie otwieramy naszą skrzynkę, która mamy nadzieję pękać będzie w szwach!

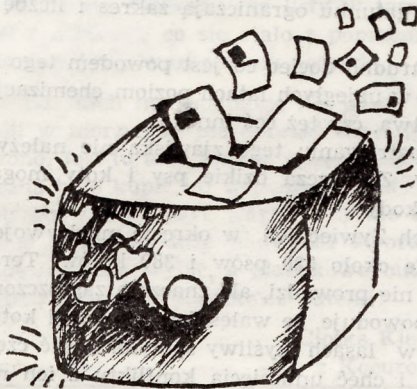
Chcielibyśmy znaleźć się w roli słuchaczy, a jeśli to możliwe także przyjaciół.

Mamy również nadzieję, że młodzież, czytelnicy naszej gazety, mają wiele interesujących pomysłów, inicjatyw, którym warto podzielić się z innymi.

- Jeśli masz pomysł.
- Odkryłeś coś niezwykłego.
- Nurtuje Cię jakiś problem.
- Fascynuje osoba.
- Jeśli masz kłopot.

NAPISZ DO NAS!

P.S. Najciekawsze listy nagrodzimy.



BALLADA O ZIMOWYM ŚNIE

Pewien niedźwiedź zasnął w gawrze.
Chrapał głośno i spał mocno.
Puszasty śnieg gawrę poproszył,
chrapania niedźwiedzia i tak nie zagłuszył.
Inne zwierzęta nie mogły spać.
Postanowiły misia z lasu wytransportować:
Wzięły wodą drogę do miasta,
Zrobiła się z niej długa ślizgawka.
Potoczyły misia lodową drogą.
Jest to niegrzecznie, lecz inaczej nie mogą.
Toczył się niedźwiedź lodową drogą
Wśród ośnieżonych krzaków.
Zakończył podróż przy miejskim bloku.
I teraz dzieci spać nie mogą.
Szukano wszędzie źródła hałasu,
Odkryto misia przy drodze z lasu.
Szybko sanie sprowadzono,
Śpiocha na nie położono i do lasu zawieziono.
Wieziono misia przez ośnieżony las,
Wśród oszronionych krzaków i drzew.
Gdy zwierzęta na powrót chrapanie usłyszały,
misia grubą warstwą śniegu przysypały.
Do końca mroźnej zimy spokojnie spały.

Łukasz Stawowczyk — kl. IVe

NA ULICY BĘDĘ BEZPIECZNY!

Idąc na spacer ze swoim tatą
mały przedszkolak był nieswój taki,
nie wiedział bowiem dlaczego stoją
na wszystkich drogach te dziwne znaki.

Na jednej nóżce, tak jak bociany!
trójkąty, koła, romby, kwadraty...
Każdy z nich barwnie pomalowany,
więc postanowił spytać taty.

Tatusiu, powiedz czemu na drogach
po obu stronach są ustawione
te dziwne znaki w różnych kolorach:
żółte, niebieskie, białe, czerwone?

Widzisz synku — słyszy odpowiedź —
znaki dla Ciebie tak zagadkowe
Wszyscy kierowcy znają na pamięć
bo są to właśnie ZNAKI DROGOWE.

(K. Wiśniewski
„Kolorowe znaki”)

KOCHANI ZACZKOWIE — otrzymujemy od Was wiele pięknych wierszy — z prośbą o wydrukowanie — nie jest możliwe wydrukować wszystkie od zaraz, będziemy robili to stopniowo w każdym numerze i właśnie dzisiaj wiersz, który napisał Paweł Polak ze Szkoły Podst. Nr 3 w Żywcu.

ZIMA W MOICH OCZACH

Puszasty śnieg sypie z drzewa
Palić w piecu zacząć trzeba
Żeby w domu było miło.
Przy piecu spędzam długie chwile,
Rano biorę swoje sanki, rękawice
I wychodzę na śnieżycę.

Jedzie konik, kulig ciągnie,
I na górkę nas wyciągnie,
A na górce proszę pana,
Ulepimy „se” bałwana.

Oczy z węgla, nos z marchewki.
Czapka z garnka, rączki z drewna,
Później każdy do domu idzie,
Żeby zasiać przy obiedzie.

„O poduszce wzorzystej, o fotelu jakich niewielu, i o kiju samobiju”.

Pewnego razu Franus zbierał rosnące nad brzegiem jeziora niezapominajki, chcąc zrobić bukiet dla swojej mamy. Bukiet był już gotowy, gdy nagle chłopczyk zobaczył na błękitnej powierzchni wody wynurzający się z głębi prześliczny kwiat, podobny do wodnej lilii, tylko znacznie większy.

— Mógłbym w nim popłynąć, jak w łódce — pomyślał Franus.

Ledwo to pomyślał, kwiat jakby usłyszawszy jego życzenie, przybliżył się do samego brzegu i jakiś głos rzekł:

— Wsiadaj, nie bój się. Jeśli nie będziesz się bał, możesz zdobyć wielkie szczęście dla siebie i dla mamusi.

— Wcale się nie boję — odparł butnie Franus — a dla mamusi jestem gotów pójść choćby na dno jeziora.

Na to głos odpowiedział:

— Tak się też stanie. Wsiadaj czym prędzej. Franus wsiadł do kwiatowego kielicha, niby do łódki. Piękny kwiat odpłynawszy nieco, zanurzył się w głębinę, a po chwili znalazł się na samym dnie, razem z Franusem. Rosły tam różne dziwne kwiaty, tak gęsto splecione, że trudno było się poruszać pośród nich. Pływało też dużo srebrnych i złotych ryb, a co najciekawsze, że Franus zauważył przewijającego się między nimi długiego, wielobarwnego węża, który miotał wszystkimi barwami tęczy. Przyjrząwszy mu się z bliska chłopczyk zobaczył, że to był duży sznur pereł, większych niż gołębie jaja i tak pięknych, jakich nikt chyba nie widział na świecie. Perły podpiły do Franusia i zatrzymały się przed nim.

Franuś chwycił je, zaś biały kwiat, który służył mu za łódkę, jakby na to czekał jedynie, podniósł się na powierzchnię i przyniósł chłopaka na to samo miejsce, skąd go wziął. Gdy Franuś wysiadł, kwiat zanurzył się w wodę, a chłopak został na brzegu z cudzymi perłami.

— Zaniosę je mamusi — pomyślał — na pewno się ucieszy, są takie śliczne!

I pędem pobiegł do chatki. Ale mamusia nie tylko się nie ucieszyła, lecz zmartwiła się bardzo:

— Ktoś musiał je zgubić — zawołała. Trzeba dowiedzieć się kto, i oddać zgubę. Nie wolno przywłaszczać cudzych rzeczy!... Franuś ogromnie się zasmucił, że zamiast przyjemności zrobił matce przykrość i postanowił, że zaraz pójdzie szukać właściciela pereł, a matka po namyśle zgodziła się. Dała mu kawałek chleba, po czym chłopczyk zawiesił perły na szyi pod koszulą, pocałował matkę w rękę i poszedł. Nie było to wcale łatwo odnaleźć tego, kto zgubił perły.

c.d.n.

Inżynier radzi:

W miesiącu grudniu 1992 r. z satelity EUTELSAT II-F3 zaczęto nadawać programy prywatnej telewizji POLSAT (transponder 34A-11.638GHz) oraz czasami ze specjalnej okazji np. Świąt Bożego Narodzenia telewizja Polonia-Sat. Chcąc oglądać wyżej wymienione programy należy sprzęt, który jest stacjonarnym tzn. ustawionym na określonego satelitę uzupełnić o odpowiedni zestaw urządzeń.

Istnieją trzy możliwości użycia określonego sprzętu:

1. Uzupełnienie zestawu w pozycjoner i sitownik. Ma to sens przy antenach większych od 1,2 m. Wadą tego rozwiązania jest wysoki koszt ok. 6—8 mln zł.
2. Zastosowanie urządzenia zwanego „satwalker”, które daje możliwość obrotu czaszą o wymiarach 0,6 do 1,2 m o kąt ok. 50°. To rozwiązanie pozwala na odbiór z dobrym efektem programów z satelity Astra i EUTELSAT II F3 16°E, II F2 10°E, II F1 13°E, i jest najtańszym, bo koszt całkowity wynosi do ok. 3 mln zł. Firma Technisat-Hapro obecnie testuje urządzenie sterujące do SATWALKERA, które będzie współpracować z odbiornikami Technisat 2000S, 2002S, 4000S, 4002S i 4000MAC za pomocą jednego pilota. Posiadacze tych odbiorników mogą zasięgnąć bliższych informacji w firmie Telesat Żywiec ul. Dworcowa 1 (Nektar), tel. 39-51 w godzinach od 10.00—16.00.
3. Zastosowanie dwóch lub trzech kontenerów, umieszczonych w specjalnych uchwytach typu multifeed. Koszty montażu tego typu rozwiązania są w granicach ok. 4,5 mln zł.

Jak wynika z powyższych porównań optymalnym rozwiązaniem jest zastosowanie satwalkera.

Można go obędzie kupić i zamówić montaż w Firmie TELE-SAT Żywiec ul. Dworcowa 1 (Nektar), tel. 39-51 lub w siedzibie Beskidzkiej Telewizji Kablowej, Żywiec, ul. Krasieńskiego 13 (Pawilon) — tel. 39-96.

mgr inż. Antoni Szlagor

ranki, podgorzaiki czernice, a z rodziny chruścieli — łyski.

Rocznie strzela się w tym rejonie 130—140 kaczek.

Zając szarak, to najbardziej związany z widokiem polskich pól przedstawiciel zwierzyny drobnej. Występuje na terenie całej Polski (poza wysokimi partiami Tatr), a także w Europie (z wyjątkiem Norwegii, północnych części Szwecji, Finlandii i Rosji). W Azji granica jego zasięgu kończy się na rzece Ob.

Zając lubi najbardziej równinne tereny polne, zamieszkuje także obrzeża lasów. W miarę wzrostu wysokości npm. liczebność zająca maleje. Stąd na Żywiecczyźnie nie był nigdy zbyt licznie reprezentowany, chociaż bywały lata, że w Kotlinie Żywieckiej stan pogłowia zający był znaczny.

W czasach panowania na Żywiecczyźnie rodziny Habsburgów strzelano ponad 1200 zające rocznie. Także w latach sześćdziesiątych i na początku siedemdziesiątych stan zająca był dobry. Tylko jedno kolo „Łodygowice” strzelało ponad 200 zające rocznie. Potem nastąpił regres.

Obecnie rocznie pozyskuje się na terenie Żywiecczyzny około 500 sztuk zające. Bywa, że myśliwi w trosce o zachowanie tego gatunku ograniczają zakres i liczbę polowań na zające.

I znowu trudno dociec co jest powodem tego regresu. Czy zwiększony w ubiegłych latach poziom chemizacji i mechanizacji rolnictwa, czy też coś innego.

Przy rozpatrywaniu tego zjawiska nie należy lekceważyć szkodników. Zwłaszcza dzikie psy i koty mogą wyrządzać ogromne szkody.

W dobrach Żywieckich w okresie międzywojennym strzelano rocznie około 320 psów i 380 kotów. Teraz ewidencji takiej nikt nie prowadzi, ale znacznie zagęszczona zabudowa osadnicza powoduje, że waleśające się psy i koty tak na polach, jak i w lasach myśliwy spotyka dosyć często. Bliskość zabudowań i chęć uniknięcia konfliktu z ich mieszkańcami powodują, że niejednokrotnie myśliwy odkłada strzelbę. Ale w imię dobra drobnej zwierzyny współdziałanie myśliwych z mieszkańcami głównie terenów śródpolnych i pod lasami wydaje się konieczne.

Innym problemem dotychczas przez większość kół nie docenianym jest sprawa wydzielenia mateczników, w których obowiązywać winien zakaz polowania na zające. Tam też szkodniki powinny być bezwzględnie tępiące.

Także sprawa dokarmiania zające w okresie zimy i wczesnej wiosny winna zaprzatnąć większą uwagę myśliwych. Karmienie namoczonych w soli wiązek witek wierzbowych, a począwszy od stycznia—lutego także snopów owsa może mieć istotny wpływ na kondycję zające, jakość i odchowanie potomstwa po wykotach.

Obok myśliwych bardzo duże pole do popisu może tu mieć młodzież szkolna. To ona na równi z myśliwymi albo pod ich nadzorem może organizować dokarmianie zające i bażantów. To ona może mieć bardzo duży wpływ na to, aby koty przebywały w domu, a psy na uwięzi i nie waleśały się po polach.

Stan drobnej zwierzyny na polach odzwierciedla stan środowiska w którym żyjemy. Dbajmy więc o to, aby tych naturalnych przyjaciół człowieka było wokół nas jak najwięcej.

Antoni Urbaniec

O myślistwie — za i przeciw

Zwierzyna drobna (c.d.)

Dzikie kaczki występują na terenie Żywiecczyzny tylko w rejonach większych akwenów wodnych. Najliczniejsze stada kaczek spotyka się na stawach w Kobiernicach, na Jeziorze Żywieckim, nieliczne także na stawach w Łodygowicach i w Radziechowach.

Spśród 17 gatunków kaczek, na tym terenie spotyka się około 6—8, przy czym najliczniej występują: krzyżówki, cy-

Plotki — Ploteczki

— W Szczyrku w DW „Orle Gniazdo” spotkali się hutnicy z Huty Katowice. Świętowali kolejne lecie powstania swojego Związku. Był z nimi Alfred Miodowicz. Związkowców świetnie bawił Kabaret Góralski „U bacy” z Jelesni. Podobno na sali widziano Anastazję P. Ciekawe kiedy przyjedzie do Żywca?

- Już byliśmy bliscy uzyskania wywiadu noworocznego z Panem burmistrzem. Władza się rozmyśliła — my jeszcze nie.
- Ujsoly mają swoją „Isaurę”, podobno ostatnio popadła w nadużywanie alkoholu. Szkoda tej wspaniałej bohaterki znanego serialu telewizyjnego. Może znajdują się w Ujsolach ludzie dobrej woli i pomogą jej wyjść z tego nałogu.
- Miało dojść do spotkania przedstawiciela słynnego i poczytnego tylko w kręgach miejskich „Kuriera Żywieckiego” z naczelnym „Gazety Żywieckiej” w sprawie współpracy. Nie doszło. Nie wiadomo dlaczego? Może to był tylko żart.
- W Żywcu w Urzędzie Rejonowym bawili przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli. Badali sprawy budownictwa. Można się domyślić kogo one dotyczyły w tym Królewskim Mieście.
- W „Kurierze Żywieckim” jest wkładka „Echo Ratusza”. Czytając to poczytne pismo można się domyśleć że „Echo Ratusza” ma nowego naczelnego redaktora. Ogłaszamy konkurs. Kto zgadnie kto jest jego naczelnym? Wystarczy dać imię i nazwisko. Czekamy na listy w terminie do 15 lutego 1993 r. Ciekawe co się stało z poprzednim redaktorem? Dla zwycięzcy wyznaczamy nagrodę.
- Kapitałiści jak mieli nadprodukcję np. kawy to jej nadwyżki topili w morzu, by nie obniżyć ceny. Tak nas nie dawno uczono. Jest tu taka Spółka z o.o. zwana „G”. W lecie nie można było kupić tej wspaniałej wody, takie było duże zapotrzebowanie i zbyt. Nagle wszystko stanęło, coś źle obliczono i zostały duże nadwyżki wyprodukowanej wody. Wodę musiano wylać, a plastikowe butelki spalić. Ciekawe gdzie palono te plastikowe butelki?

Ciotka Klepetnica
z Kocurowa

Ludzie listy piszą

W Sylwestra po godz. 17.00 idąc z rodziną ulicą Jana zauważyłam, że z bramki przy małym drewnianym zielonym dómku (nr 8) wychodzi młody człowiek i ciągnie za sobą załadowany wózek.

Niby to nic dziwnego, a jednak! Nasuwa się pytanie, dlaczego? Właśnie o tym chcę napisać. Wózek załadowany był bowiem dwoma dużymi kubłami pełnymi popiołu i koszem pełnym pustych puszek. Panu, który ciągnął wózek towarzyszyła młoda kobieta, która podtrzymywała wielkie kubły. A gdzie jechali? Odgadnąć nietrudno. Na Osiedle 700-lecia, gdzie do kontenera ustawionego między blokiem 2 i 3 „wyrzucili” zawartość kubłów i kosza.

Na tego rodzaju nieprawidłowość, mówiąc dosłownie bezczelność tych młodych ludzi jako mieszkanka osiedla i członek Spółdzielni „Gronie” nie mogłam pozostać obojętna, tym bardziej że przecież jest to w naszym interesie, bo my mieszkańcy płacimy za wywóz nieczystości. Kiedy zwróciłam uwagę wysypującym śmieci do kontenera (a technika wysypywania wyglądała tak: trzy razy uderzyć kubłem w kontener aby odbić ubity popiół z dna kubła) usłyszałam, że to nie oni są bezczelni tylko ja, bo zwracam im głośno uwagę. Poinformowałam młodych ludzi, że sprawę zgłoszę w Spółdzielni „Gronie” i będą musieli zapłacić za wywóz nieczystości. Myślę, że nie będzie Spółdzielni trudno obliczyć ile? Bowiem nas mieszkańców obciąża się równo czy ma się trzy miesiące życia, czy lat 40, czy się wyjeżdża na urlop czy nie płacimy w każdy miesiąc ustalony ryczałt od osoby. Myślę, że S-pnia „Gronie” będzie mogła sprawdzić w Zakładzie Oczyszczania ile razy z domu przy ulicy Jana nr 8 wywieziono śmieci, a może wcale nie wywożono, bo po co płacić,

jak zrobią to mieszkańcy osiedla.

Uważam, że można to rozliczyć. Dodam, że w swoim oburzeniu nie byłam osamotniona, krytycznie do sprawy odniosły się także panie, które w tym czasie przechodziły i moja rodzina.

Mieszkańcy osiedla, zwracajcie uwagę na tego rodzaju nieprawidłowości, bo przyjdzie czas, że osiedle zamieni się w śmietnisko mimo, że za wywóz nieczystości płacić będziemy coraz więcej.

Imię, nazwisko i adres do wiadomości
S-pni „Gronie” oraz Redakcji

Droga Redakcjo
Gazety Żywieckiej

Przeczytałam w tzw. Kurierze Żywieckim artykuł radnego miasta Żywca z Oczkowa w sprawie żywieckiej poczty. Tak się składa, że jestem emerytką, która całe dorosłe życie pracowała na poczcie, właśnie w Żywcu. Nie zgadzam się z opinią pana radnego na temat żywieckiej poczty.

Stale obserwuję jej pracę, szczególnie w ostatnim okresie i uważam, że nowa pani naczelnik dba o to, by cała poczta funkcjonowała prawidłowo.

Może powinnam napisać do tego Express Kuriera, ale uważam tylko Was za naszą gazetę i bardzo proszę zamieścić mój tekst.

Dziękuję Emerytka

Władysław Haczek
ul. Mochnackiego 2
Os. Browar-Pawlusie
Żywiec

Żywiec, 7 grudnia 1992 r.

GAZETA ŻYWIECKA
ul. Fabryczna 5
Żywiec

Korzystając z zaproszenia do krytycznych ocen w ramach akcji: „Oceńcie nas sami”, zgłaszam swoje uwagi, głównie na temat — w moim odczuciu — czego brakuje w dotychczasowej praktyce redakcyjnej Gazety Żywieckiej.

Gazeta praktykuje drukowanie otrzymanych listów w różnych tematach, z zasady bez komentarza redakcyjnego. Rozumiem, że komentarze takie mogą być trudne, jeżeli mają być spojrzeniem z „drugiej” strony w stosunku do autora listu. Są jednak potrzebne, aby Czytelnicy zostali rzetelnie informowani a zakładam, że to jest podstawą dobrego dziennikarstwa.

Przykład:

W ostatnim — grudniowym numerze Gazety, Prezes Zarządu Zakładów Piwowskich w Żywcu, informując o działalności Zakładów w sferze ochrony środowiska. Nie taję, że zagadnieniami tymi jestem osobiście zainteresowany jako mieszkańiec dzielnicy Browar-Pawlusie. Przypominam, że dzielnica ta — za wyjątkiem ulic Mochnackiego i Kochanowskiego — nie posiada sieci wodociągowej, a także kanalizacji fekalnej i burzowej. Wszystko jest tak jak było od lat. Zmiany są takie, że w studniach jeżeli jest jeszcze woda to nie nadaje się do spożycia, a ścieki domowe nadal są odbierane przez liczne w tej dzielnicy cieki wodne zasilane przez zamierające źródła (tzw. burzowiec Stawarzy).

Tych ewidentnych zagrożeń dla zdrowia mieszkańców mojej dzielnicy, nigdy nie łączono z działalnością Browaru.

Nie pamiętam też, aby prasa zajmująca się naszym miastem informowała o negatywnych skutkach oddziaływania Browaru na środowisko. Możliwe, że dotyczyło to jakości wody w rzece Sole.

Tak więc samooskarżenie pana Prezesa aż się prosi o komentarz ze strony redakcji: kto, kiedy i gdzie ujawnił publicznie negatywne skutki i „stworzył niezdrową atmosferę”.

Zwykli czytelnicy — do których się sam zaliczam — nic o tym nie wiedzą.

List pana Prezesa — pośrednio ale wyraźnie — potwierdza moje dotychczasowe rozeznanie. Zakłady Piwowarskie nie są zainteresowane budową sieci kanalizacyjnej na terenie dzielnicy Browar-Pawlusie.

W kierunkach „gruntownego” rozwiązania oczyszczania ścieków przewidziano także negocjacje z Zarządem Miasta nad możliwością włączenia się do sieci miejskiej. Wiadomo jednak, że negocjacje takie trwają od wielu lat bez efektu.

Należy więc oczekiwać, że zwycięży koncepcja własnej oczyszczalni, albo budowa oczyszczalni na terenie gminy Radziechowy (w domyśle: „bo z gminą Żywiec nie można się dogadać”).

Zwłaszcza ta ostatnia koncepcja aż się prosi o komentarz ze strony redakcji. Można było poprosić o dodatkowe wyjaśnienie.

Zwykły czytelnik — znający teren — nie umie sobie wyobrazić, aby taka lokalizacja była tańsza od włączenia się do kanalizacji miejskiej nawet w sytuacji gdyby miasto nie brało udziału w finansowaniu kanalizacji w ciągu ulicy Browarnej (główny kolektor).

Budowa nowej oczyszczalni ścieków (w domyśle na terenie gminy Radziechowy) miała się rozpocząć — jak informuje pan Prezes — w roku bieżącym. Przeszkodził Urząd Skarbowy, który zabrał pieniądze przeznaczone na ten cel. Może to jest właśnie jeszcze jedna szansa na dalsze negocjacje z Zarządem Miasta i na podtrzymanie nadziei mieszkańców dzielnicy na poprawę warunków sanitarnych.

Uważam, że Redakcja Gazety Żywieckiej powinna to czytelnikom wyjaśnić lub pośredniczyć w wyjaśnieniach.

Ewentualny sposób i zakres ujawnienia tych krytycznych uwag pozostawiam do decyzji Redakcji. Chciałbym jednak żeby pan Prezes Zarz. Żywieckich Zakładów Piwowarskich SA w Żywcu wiedział jak odczytano w dzielnicy Browar-Pawlusie, jego list.

Z poważaniem — Władysław Haczek

PS. Od zawsze wiadomo, że słuchając tego samego nie zawsze słyszymy to samo (przy czytaniu chyba też). W relacji pani Kzubowskiej z ostatniej (listopadowej) Sesi Rady Miasta, Burmistrz miał nie udzielić odpowiedzi na interpelacje w sprawie kosztów wywiadu opublikowanego w Kurierze Żywieckim. Ja słyszałem jak Burmistrz wyjaśnił, że miasto nie finansuje tej gazety. Co słyszeli przedstawiciele redakcji?

Redakcyjna odpowiedź na listy Czytelników

Otrzymaaliśmy nadspodziewanie dużo listów, za które wszystkim serdecznie dziękujemy. Poruszono wiele spraw dyktowanych troską o to, ażeby miesięcznik informował wiernie o wydarzeniach miejskich, o ludziach godnych pamięci. Prawie powszechnie proszono o bardziej krytyczne spojrzenie i oceny postępowania osób pełniących funkcje publiczne i poważniejsze stanowiska. Zarzucano nam także unikanie tematów kontrowersyjnych. Były głosy o konieczności zwiększenia nakładu i objętości pisma, ale były i opinie odmienne.

Listy Państwa zezwoliły nam na zapoznanie się z opiniami Czytelników, na lepsze poznanie popełnianych błędów i niedostatków, oraz życzeń. Odpowiadaliście Państwo na pytania jaka winna być Gazeta Żywiecka?, czego Państwo od niej oczekujecie? Jesteśmy prawdziwie wdzięczni za te listy, a w szczególności listy zawierające nie tylko krytykę ale także i własne propozycje. Oczekujemy na dalsze listy, propozycje, a może i bliższą współpracę, bez nich bowiem nie wyobrażamy sobie istnienia miesięcznika. Jednocześnie zamieszczamy pełny tekst jednego z listów, który w naszej ocenie jest dobrym przykładem troski Czytelnika o wspólne dobro.

Są i w tym liście zachęty aby Redakcja komentowała i rze-

telnie informowała o sprawach poruszanych w „Gazecie Żywieckiej”. Podzielamy opinię Czytelnika, a jako jedyne usprawiedliwienie dla naszych zachowań i postaw przedstawiamy ograniczone możliwości ustosunkowywania się do licznych spraw tak z uwagi na nasze personalne, jak i organizacyjne możliwości, co oczywiście nie oznacza, że nie widzimy takiej potrzeby. W wielu sprawach dodatkowym argumentem jest to, aby tam wszędzie, gdzie istnieje niebezpieczeństwo popełnienia poważniejszego błędu, czy nawet nieodwracalnej krzywdy — postępować z dużą rozważą i odpowiedzialnością. Uczymy się także na błędach i nie chcemy ich powtarzać. Zakładamy, że takie samoograniczenie nie musi i nie powoduje braku możliwości szerokiego wypowiedzania się i poruszania tematów uznanych przez Szanownych Czytelników za istotne i warte podzielenia się z Redakcją. Jako pismo lokalne będziemy nadal wypełniać powinności i zadania wyznaczane nam przez społeczeństwo, taka bowiem jest nasza rola. Są różne możliwości służenia ludziom i wspomaganie ich społecznej aktywności. Na miarę własnych uprawnień i możliwości to właśnie czynimy.

Redakcja

UWAGA!

ZEZNANIA W SPRAWIE PODATKU DOCHODOWEGO OD OSÓB FIZYCZNYCH KTO MUSI ZŁOŻYĆ ZEZNANIE?

1. Prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą.
2. Wykonujący wolne zawody: lekarze, technicy dentyści, felczerzy, położne, pielęgniarki, prawnicy, ekonomiści, inżynierowie, architekci, technicy budowlani, geodeci, rzeczownicy patentowi, tłumacze, księgowi itp.
3. Pracownicy zakładów pracy, emeryci, renciści, osoby pobierające zasiłek, które poza dochodami uzyskanymi od płatnika (zakładu pracy, organu rentowego, organu zatrudnienia itp.) uzyskały inne dochody poza:
 - dochodami ze sprzedaży nieruchomości i praw majątkowych,
 - dochodami z odsetek od pożyczek, dywidend i innych przychodów z tytułu udziału w zyskach osób prawnych,
 - wynagrodzeń za udzielenie pomocy policji, organów kontroli skarbowej lub Urzędu Ochrony Państwa,
 - wynagrodzenia z tytułu umowy o dzieło lub zlecenie jeżeli kwota należna wypłacona nie przez macierzysty zakład pracy nie przekracza 200.000,— zł.
4. Osoby korzystające z ulg, zwolnień i odliczeń.
5. Małżonkowie korzystający ze wspólnego opodatkowania.
6. Osoby, które nie złożyły płatnikom oświadczenia PIT-12.
7. Osoby osiągające dochody z samodzielnie wykonywanej działalności artystycznej, literackiej, naukowej, oświatowej i publicznej oraz z uprawiania sportu.
8. Osoby osiągające dochody z najmu lub dzierżawy.

JAKI WYBRAĆ FORMULARZ?

1. PIT-30 (niebieski) — dotyczy osób rozliczających się indywidualnie, które korzystają z ulg, zwolnień i odliczeń.
2. PIT-31 (różowy) — wspólne zeznanie małżonków korzystających z ulg, zwolnień i odliczeń.
3. PIT-32 (brązowy) — dotyczy osób rozliczających się indywidualnie, które nie korzystają z ulg, zwolnień i odliczeń.
4. PIT-33 (zielony) — wspólne zeznanie małżonków nie korzystających z ulg, zwolnień i odliczeń.

UWAGA!

W sprawach podatkowych udziela informacji:

Urząd Skarbowy w Żywcu, 34-300 Żywiec, ul. Krasińskiego 11, tel. 36-59, w. 24, 32. NBP O/O Bielsko 7025-1427-222-3, mgr Józef Szwed.

Gazyfikacja i nie tylko...

Rozmowa z dr. Zbigniewem Gałuszką.

Pytanie. „Gazeta Wyborcza” z dn. 24.XII.92 r. poinformowała, że Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przyjął przygotowany przez resort przemysłu program zaopatrzenia kraju w gaz ziemny, wysokometanowy do roku 2010. Czy zechciałby pan skomentować ten program, szczególnie w aspekcie gazyfikacji Żywiecczyny, gdyż jest Pan nie tylko wieloletnim orędownikiem ekoenergetyki, poszanowania energii, ale zanim przeszedł Pan na rentę był Pan Pełnomocnikiem Związku Gmin d/s Gazyfikacji Żywiecczyny.

Odpowiedź. Odpowiem z przyjemnością. Wprawdzie po przejściu na rentę zostałem skutecznie „odcięty” od wszelkich spraw, ale mam teraz ten komfort, że mogę wypowiadać się niezależnie. Jeśli chodzi o program, to wyznacza on główne kierunki pozyskiwania gazu i zakłada trzykrotny wzrost zużycia, głównie w sektorze komunalno-bytowym. Jest to program racjonalny i optymistyczny, choćby z tego powodu, że więcej więcej po 1/3 pozyskiwać się będzie gaz z trzech kierunków: wschodniego, zachodniego i zasobów krajowych (nie tylko ze złóż, ale również z odmetanowania kopalń). Obecnie gaz ziemny jest pozyskiwany w 2/3 z Rosji, oraz w 1/3 ze złóż, krajowych. Realizacja programu zapewni niezależność i bezpieczeństwo gazoenergetyczne kraju. Przypomnijmy sobie, co działo się przed rokiem, kiedy zimą przykręcono nam kurek na Wschodzie. Dalej. Realizacja programu oznaczać będzie ogromny komfort dla mieszkańców niezgaryfikowanych jeszcze miast i wsi, zapewni zasadniczą poprawę w zakresie ochrony środowiska, obniży wydatki na opał. Gaz ziemny stanie się wreszcie u nas, jak na Zachodzie podstawowym obok węgla — surowcem energetycznym. Przy takiej racjonalnej polityce energetycznej rządu, która antycypuje budowę magistral gazowych oraz gazyfikację miast i wsi, conajmniej dziwną wydaje się polityka wojewody bielskiego p. M. Stycznia, która wyraźnie zniechęca członków Związku Gmin d/s Gazyfikacji Żywiecczyny, do kontynuacji dobrze rozpoczętej roboty (gazociąg Mieszna—Żywiec, pomimo wielu trudności w ciągu niespełna roku jest na ukończeniu). Niestety wygląda na to, że magistrala zostanie doprowadzona tylko do Żywca, co umożliwi gazyfikację tylko trzech Gmin Związku (Łodygowice, Lipowa, Żywiec), a nie dalszych ośmiu, jak to planowano (Swinna, Jeleśnia, Radziechowy-Wieprz, Węgierska Górka, Milówka, Rajcza, Ujsoły, Istebna). Dodam, że średnica gazociągu została odpowiednio zwiększona, o czym doniosła G.Ż. aby zapewnić potrzeby owych ośmiu gmin. Jej przepustowość nie będzie wykorzystana, a bardzo zwiększyło to koszty budowy. Dziwi mnie też nieporadność i brak determinacji ze strony władz Związku, a szczególnie „wyrzucanych za burtę” ośmiu gmin.

Słowem, przy przedstawionej polityce energetycznej rządu, przy zorganizowanym placu budowy, przy ogromnej motywacji społecznej — wypoczynkowe miejscowości Żywiecczyny, mogą zostać pozbawione najczystszej ekologicznie paliwa. Spalać się będzie dalej, zasiarczony muł węglowy, wywołujący kwaśne deszcze. Czy nie przypomina to gospodarki z minionego niedawno okresu?

P. Jak Pan widzi gazyfikację samego miasta Żywca? Z tego co obserwuję, to w Żywcu nie robi się nic w zakresie sieci rozdzielczej, podczas gdy w Łodygowicach postępy są ogromne!

O. Całkowicie podzielam spostrzeżenia i obawy Pana Redaktora. Władze Gminy Łodygowice, wręcz modelowo rozwiązują problem gazyfikacji. Potrafiły pozyskać ogromne środki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, ułożono już

ponad 40 km sieci rozdzielczej i to — co należy z mocą podkreślić — w nowoczesnej niezniszczalnej technologii polietylenowej. Komitet Gazyfikacyjny pracuje sprawnie. Tymczasem w Żywcu brak jest środków, gdyż się o nie — nie postarano, maluje się tylko zakupione przed kilkunastu laty rury stalowe (ze środków społecznych), które szybko skorodują w ziemi, nie ułożono ani jednego metra sieci rozdzielczej, po odejściu p. K. Nogi (b. wiceburmistrz) Miejski Społeczny Komitet Gazyfikacji śpi, a właśnie teraz nadszedł czas jego działania. Komitet ten nie posiada nawet swojego lokalu, gdyż dotychczasowy został „zasiedlony” przez KPN. Obawiam się, że powstanie absurdalna, isticie gombrowiczowska sytuacja: wiosną zostanie nagazowana magistrala, miasto Żywiec nie odbierze gazu, zaś jej budowa dalej na południe, gdzie gaz byłby odebrany natychmiast np. Odlewnia Żeliwa Węgierska Górka zostanie zastopowana. Jest to czarny scenariusz i chciałbym się mylić.

P. W czym należy upatrywać takiego stanu rzeczy w Żywcu?

O. Głównie w tym, że brak zgody w Radzie Miasta. Jedni zajmują się „szmalbyznem”, inni są nawiedzeni dalsi hołdują tylko polityce, jeszcze inni rozrabiają. Niewielu pozostaje, aby zająć się strategicznymi i gospodarczymi sprawami Miasta. Sam Burmistrz nic nie robi. We władzach łodygowickich panuje względna zgoda, dominuje gospodarczy punkt widzenia, toteż są efekty. Sprawdzają się staropolskie przysłowie „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje”.

Rozmawiał: W. Bułka

Sąsiedzi po rozwodzie.

Nie ma Czechosłowacji.

Z dniem 1 stycznia 1993 roku zniknęła z mapy Europy Czechosłowacja. Powstały dwa państwa Słowacja i Czechy. Trudno przewidzieć jak ułożą się im wzajemne stosunki.

Jak nam będzie z nimi, z każdym z osobna.

Na południu mamy dwóch sąsiadów, czeka ich jeszcze wiele spraw i problemów, które będą musieli załatwić wspólnie, dla dobra swoich narodów.

Jako sąsiedzi będziemy z dużym zainteresowaniem śledzić bieg wydarzeń u naszych braci Słowaków — Czechów i Morawiaków. Będziemy dobrej myśli, wszystko na pewno się ułoży zgodnie z oczekiwaniami i nadziejami.

A oto skutki.

Z dolarami do Słowacji?

Goście korony

Wybierając się na ferie do Słowacji warto zaopatrzyć się w dolary lub marki, a nie korony. Od dzisiaj bowiem u naszych sąsiadów rozpoczyna się olbrzymia akcja stemplowania pieniędzy. Kiedy operacja ta zakończy się, obywatele Słowacji będą mieli dwa dni na wymianę starych koron (tych bez stempli) na nowe (ze stemplami). Wymiany koron w Słowacji nie będą mogli dokonywać obcokrajowcy.

Także w Czechach przygotowuje się zmiany. W tamtejszych bankach na czeskie korony będą przyklejane specjalne znaczki, które drukowane były w Niemczech. A w połowie roku zapowiadana jest wymiana wszystkich banknotów, które otrzymają już nowy wzór.

Podziękowanie

Składam serdeczne podziękowanie Dyrekcji Technikum Drzewnego w Żywcu za wyjątkowo miłe przyjęcie mojego dziecka, które jest z wadą serca.

Dziecko zmuszona byłam przenieść z Tech. Rolniczego w Moszczanicy, ze względu na niewłaściwe podejście niektórych pedagogów wobec zaistniałej sytuacji.

Zatroskana matka

Wynajmę lokal użytkowy 70 m² przy ul. Komorowskich w Żywcu. Telefon Kraków — 1146-10 (wieczorem).

Technik dentystyczny nawiąże współpracę ze stomatologiem.

Wiadomość: Żywiec Osiedle 700-lecia 36/26 lub tel. grzech. 26-93 w godz. po 18.00.

AUTO-SERVICE ŻYWIEC

ul. Stolarska 3 tel. 34-72

- Rejestracja pojazdów do 3,5 t.
- Naprawy bieżące
- Wulkanizacja, wyważanie komputerowe
- Diagnostyka, geometria kół

AUTORYZACJA FSM S.A.

czynna od 8 00 do 16.00

HURTOWNIA WIELEBNOWSKI

ŻYWIEC, ul. Wesoła 44

Nr zezw. 1142

tel. 35-06

Zaprasza od poniedziałku — piątku

od godz. 8.30 — 17.00

soboty od 8.30 — 12.00

Ceny konkurencyjne!

„HENEX“ S.C. Hurtownia Artykułów
Spożywczych i Przemysłowych

Jasienica 691

Filia: Żywiec

Hurtownia Mleczarska „H E N E X“

ŻYWIEC, ul. Wesoła 27

Poleca szeroki asortyment serów, margaryny, olejów itp.

Zapraszamy od poniedziałku do piątku od 7.00 — 16.00
w soboty od 7.00 — 12.00



FIRMA USŁUGOWO — HANDLOWA
S.C. „KONDUKT“

OFERUJEMY NAJTAŃSZY KOMPLEKSOWY
ZAKRES USŁUG POGRZEBOWYCH
Autokarawanem marki Citroen i Nysa

Punkt przyjęć:

Żywiec ul. Wałowa 5 (koło mostu na rzece Sole)

tel. 48-54 czynne całą dobę

CB radio kanał 28 „STASZEK KONDUKT“

FIRMA M & B

EXPORT — IMPORT

HURT — DETAL

ART. SPOŻ. - PRZEMYSŁOWE

J. Barabasz — St. Motyka

ŻYWIEC, ulica Fabryczna 1

Prowadzimy sprzedaż hurtową w cenach przystępnych

Czynne od poniedziałku do piątku od 7.00 — 16.00 soboty od 7.00 — 13.00

Informować

Na czym polega wolność prasy? Głównie na tym, że gazeta, mająca własne sympatie polityczne, nie stosuje autocenzury i reglamentacji. Innymi słowy prezentuje możliwie pełny przegląd różnych punktów widzenia na jakiś problem. W ten sposób wywiązuje się z pierwszego obowiązku; informowania czytelnika o wielości zapatrywań na daną sprawę. Kto zaczyna krzywić się, że gazeta drukuje rozmowę z X-em, czy cytuje poglądy Y-ka, jest w głębi duszy totalitarystą.

OBSERWATOR

Dz.Z. Nr 255 30.12.92.

Styczniowe podwyżki

Na styczeń przewidziana jest podwyżka cen energii elektrycznej o 12 proc., gazu — o 16 proc. oraz paliw silnikowych o 8 proc.

Harmonogramu podwyżek wynika, że w przyszłym roku ceny energii i gazu wzrosną jeszcze — poza styczniem — cztery razy (w kwietniu, lipcu, sierpniu i listopadzie).

Ministerstwo Finansów informuje, że z dniem 1 stycznia 1993 r. ulega podwyższeniu z 5 mln do 10 mln zł dolna granica wartości środków trwałych.

Dz.Z. Nr 255 30.12.92.

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego

ŻYWIEC, ul. Fabryczna 4
Telefon 28-85, 34-15

**prowadzi sprzedaż z dostawą na
miejsce:**

- ☒ węgla, koksu i mułu opałowego
- ☒ materiałów budowlanych w tym:
piasek, żwir, pustaki, cegła, cement,
wapno
- ☒ żwiru do budowy dróg, utwardzania
placów
- ☒ nawozów NPK i wapna nawozowego

Oferuje usługi transportowe i spedycyjne, możliwa również dzierżawa samochodów.

Za treść ogłoszeń i reklam GŻ nie odpowiada.

HUMOR



Malarz doktorem

Posła gorolka Hanka do doktora. A posła do tego co to babski choroby licy, do Ośrodka w Zabnicy i mu godo:

- Panie doktorze! Bardzok chłoro, tu mie boli, tam mie boli.
- Rozbierać sie! — pedziol doktor.
- Zbadoł jom jak trza i godo:
- Wiyecie co, gaździnko, ale przyjdźcie jutro, bo doktor wtedy bydzie. A jo tu jino malujym.

Sprzedoz wyngla

Juz było po tyk gornicyk strajkak. Stary gazda wiezie wyngiel po Żywcu i woło:

- Wyngiel! Wyngiel na sprzedoz!
- Patrzy po łoknach i dojrzoł babe z bardzo duzymi cyckami, wyłożonymi na łoknie.
- Spoglądo do wierchu i godo som do siebie:
- O niy! Ty mnie na cycki nie nabieres. Juzek trzy fury przetyrmanił, to tom ćwortom musym sprzedać.

(Zebrał i oprac.: W. Bułka).

Babcia Honorata radzi



- Gdy ciasto nie chce rosnać dosypać nieco sody sproszkowanej, a będzie rosło niezawodnie.
- Gdy mleko niepewne, wsypać na kwaterkę mleka mniej niż ćwierć łyżeczki sody, lub tyleż cukru, albo wrzucić soli i gotować razem. Nie zwarzy się.
- W karnawale smażymy pączki. Przy smażeniu pączków, każdy tłuszcz nie powinien być zbyt gorący, gdyż w ta-

kim razie pączki za prędko nabierają prawie ciemnego koloru i nie mogą ani wyrosnąć, ani też przewrócić się same w czasie smażenia, co ma miejsce jeżeli tłuszcz jest w miarę gorący.

Zyczę smacznego!

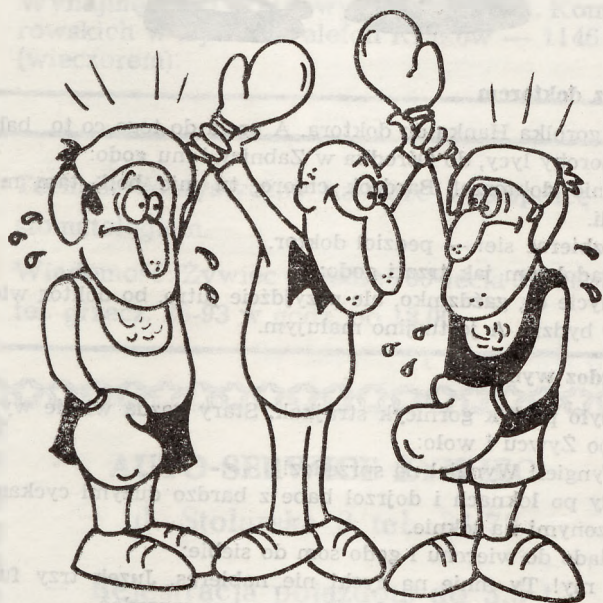
Wasza Babunia

P.S. Pięknie dziękuję za przesłane życzenia Świąteczne i Noworoczne.

Szanowne Panie, nasze Drogie Czytelniczki, przysyłajcie na mój adres do Redakcji Wasze rady, propozycje, które będziemy publikować.

Babcia Honorata

Sport



W dniach 28—29.11.92 r. w Pułtuskach odbyły się I Mistrzostwa Polski w martwym ciągu.

Z „Górala” startowało dwóch zawodników: kol. Pierlak Bogdan uzyskał 302,5 kg zdobywając złoty medal i ustanawiając jednocześnie rekordy Polski seniorów i juniorów w wadze do 100 kg. Kol. Tomaszek Piotr uzyskał 212,5 kg zdobywając tym wynikiem brązowy medal.

W Kielcach w dniach 5—6.12.92 r. odbyły się I Mistrzostwa Polski juniorów w wyciskaniu na ławeczce, gdzie startowało trzech zawodników „Górala”.

Kol. Pierlak Bogdan uzyskał 182,5 kg zdobywając złoty medal i ustanawiając jednocześnie rekordy Polski seniorów i juniorów. Kol. Tomaszek Piotr wycisnął 165 kg — zdobył złoty medal oraz ustanowił rekord Polski juniorów w kat. do 110 kg. Kol. Mojżeszek Witold startował w kat. do 90 kg wycisnął 130 kg i zajął V miejsce. Drużynowo „Góral” zajął III miejsca.

W podnoszeniu ciężarów o Puchar Barbakanu w Krakowie — 28.11.92 r. dwaj zawodnicy „Górala” zajęli dwa pierwsze miejsca.

W dniu 19.12.92 r. w Mistrzostwach Kęt zawodnik „Górala” Kachel Krzysztof zajął I miejsce.

Łączymy pozdrowienia dla całej Redakcji „Gazety Żywieckiej” oraz wszystkiego dobrego w Nowym 1993 Roku.

Sekcja Podnoszenia Ciężarów
Trener: Edward Tomaszek

SOS dla sportu i rekreacji na Żywiecczyźnie

Zjawisko sportu takiego, jakim jest obecnie — czyli nie żadna tam zabawa z piłką amatorów na plaży, nie żadna masowa turystyka, czy też doroczne festyny cherlaków w takt lekarskiej i dziennikarskiej zachęty do biegów po zdrowie, ale sportu kwalifikowanego, wyczynowego, z medalistami olimpijskimi i rekordzistami świata na czele — to zjawisko ma swoje niewątpliwe źródła także i w potrzebie ruchu dla ciała, bezinteresownej gry człowieka z człowiekiem na łonie natury.

Wiemy dobrze, że dramatyczna sytuacja finansowa kraju, odbija się na finansowaniu sportu, ale dlaczego najbogatsze kluby likwidują swoje sekcje?

Wiadomo nam, że takie kluby, jak „Koszarawa”, „Soła”, „Czarni”, „Srubarnia” zlikwidowały już wcześniej swoje sekcje pozostawiając tylko jedną — najczęściej piłkarską. Ostatnio ich śladem podążył ZKS „Góral”, który zlikwidował sekcję bokserską, kolarską i piłki siatkowej — pozostawiając jedynie sekcję piłkarską oraz podnoszenia ciężarów.

Z punktu widzenia przeciętnego człowieka nic się wielkiego nie stało. Tylko kilku sportowców przestanie grać i kilku ludzi utraci pracę. Jednak ci, którzy ze sportem mają do czynienia dobrze wiedzą ile trudu, wysiłku, zdrowia i czasu poświęcili aby osiągnąć takie wyniki. Przecież zlikwidowanie czołowej drużyny II ligi piłki siatkowej, to zaburzenie jednym ruchem modelu, który został wypracowany w Żywcu, a którego zazdrośczone nam w okolicy. Model ten sprawdzał się, świadczą o tym dobre wyniki osiągane w piłce siatkowej przez Górala, jak i MKS. Było to doskonałe połączenie sportu szkolnego prowadzonego przez MOS i MKS Żywiec, które zatrudniały trenerów do pracy z młodzieżą. „Góral” dotował tę działalność udostępniając autokar na mecze wyjazdowe drużynom MKS. W zamian nie musiał szkolić młodszych grup wiekowych, tylko dostawał zawodników kończących wiek juniora w MKS.

Jak można się domyślać zlikwidowanie sekcji piłki siatkowej w ZKS „Góral” odbije się na kondycji MKS-u, który nie posiada żadnych obiektów i autokarów korzysta z szkolnej dając zajęcie dzieciom w drużynach piłki siatkowej i sekcji L.A.

Jeżeli chodzi o rekreację, a więc o sport masowy też można mówić o trudnościach, które związane są przede wszystkim z ochroną środowiska. Nasze miasto daje możliwość uprawiania rekreacji i turystyki w lecie i w zimie, przez dobrodziejstwo, jakim obdarzyła nas przyroda. Korzystanie z tych dobrodziejstw jest z dnia na dzień coraz trudniejsze przez zanieczyszczenie rzek i powietrza przez przemysł.

Najgorszy jest fakt, że coraz mniej jest miejsc, w których można bezpiecznie wypocząć. Coraz częściej spotyka się dzikie wysypiska śmieci i cały czas ich przybywa.

Skupiskiem tych wszystkich odpadów jest żywieckie jezioro. Ciekawe jest to, że ludzie odpowiedzialni za środowisko nie zamykają dzikich wysypisk, natomiast zajęli się likwidowaniem zimowego ośrodka narciarskiego na Pilsku przez zamknięcie i wyburzenie wyciągów. Dobrze się stało, że rozsądek wziął górę i nie rozebrano wyciągów. Warto więc na zakończenie powiedzieć, iż sport i rekreację należy traktować po prostu jako jedno z najistotniejszych elementów współczesnej kultury masowej. Dzisiaj, kiedy wszyscy walczymy o zdrowie poprzez wychowanie sportowe, w Żywcu zamykane są powoli kluby, a te, które jeszcze istnieją — tak jak MKS przy LO w Żywcu, czekają na życzliwe wsparcie. Co pozostaje

stanie nam — młodzieży jeżeli odbierze się nam możliwość sprawdzenia własnego JA w sporcie. Jeżeli nasz rocznik nie będzie trenował, kto pojedzie za 5 lat na olimpiadę?

Zal mi moich kolegów, którzy zostali bez klubu.

Agnieszka Łatanik (MRÓWKA)

Sport i sportowcy L.O. w Żywcu

Droga Redakcjo!

Jestem uczennicą klasy II Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Żywcu.

Wraz z koleżankami i trenerem mgr Wojciechem Wieczorkiem zorganizowaliśmy wystawę prezentującą osiągnięcia sportowe moich koleżanek i kolegów.

Wystawa umieszczona w auli szkoły w dniach 16—20 października dodała uroku starej szkole i cieszyła się wielkim powodzeniem. Zwiedzali ją nie tylko uczniowie L.O., ale także młodzież innych szkół średnich, podstawowych i przedszkoli.

„Bywa, że umysł niepodległy oddaje się dobrowolnie w służbę idei, ponieważ wierzy w jej prawdę i piękno. Stąd czerpie natchnienie i siłę moralną, niezbędne do tego, by życie uczynić szczęśliwym. Sport to służba ofiarna i trudna zarazem”. Tak pisał o sporcie w swojej książce „Bieg mimo przeszkód” — Jan Mulak.

Z dużej ilości zgromadzonych na wystawie medali, pucharów, dyplomów, można wywnioskować, że mądry nauczyciel w-fu tak zachęcił kiedyś dzieci do wychowania fizycznego, że dorastając nie mogły już zrezygnować z treningów. Stało się to ich pasją.

Moje koleżanki i koledzy uprawiają różne dyscypliny sportowe. Zwiedzając wystawę widzieliśmy osiągnięcia Tomasza Wolnego — Mistrza Polski w tak trudnej dyscyplinie, jaką jest boks. Obok jego medali znajdowała się pokaźna liczba nagród łuczniczek. Ta dyscyplina wymaga od uprawiających pewnej ręki oraz dobrego oka. Te dwie zalety łączy w sobie zawodniczka, która reprezentowała szkołę na Mistrzostwach Europy, oraz na Mistrzostwach Polski — Edyta Bizoń. Jej koleżanki, które także specjalizują się w tej dyscyplinie to: Adrianna Gęga, Agnieszka Rypień oraz Anna Lisicka. Najmniejszą jednak grupę stanowili reprezentanci Królowej sportu — Lekkiej Atletyki. Do najlepszych spośród nich należą: Arkadiusz Szymocha — Vice Mistrz Polski w soku wzwyż oraz Vice Mistrz Polski w trójskoku, Jacek Wróbel — Vice Mistrz Polski w biegu na 400 m.

Wielokrotni mistrzowie województwa: Rafał Góra, Małgorzata Hałat, Agnieszka Nowak, Halina Targosz, Agnieszka Supłat, Barbara Supłat, Agnieszka Łatanik. Nie sposób ominąć osiągnięć siatkarza, trenującego w Klubie „Góral” — Marcina Piłata, który dwukrotnie zdobył wicemistrzostwo Polski. Tenisisty trenującego w klubie „Czarni” — Piotra Haczka oraz Roberta Sołtyska — zawodnika trenującego piłkę nożną w „Góralu” i występującego w III lidze.

Drużyny reprezentujące Liceum im. M. Kopernika w Żywcu odnoszą także sukcesy w sportach obronnych i w strzelectwie. Największe jednak sukcesy w sportach drużynowych i w piłce siatkowej. W ostatnich latach drużyny L.O. dostały się do finału Wojewódzkiej Spartakiady Młodzieżowej, zajmując czołowe miejsca w kategorii dziewcząt i chłopców.

Obecnie nastąpiła moda na piłkę koszykową i nasza drużyna przygotowuje się do udziału w turniejach piłki koszykowej, szlifując podpatrzone zagrania gwiazd NBA. Mamy nadzieję, że nie narażą L.O. na szwank.

Walcząc o właściwe miejsce dla zabawy w wychowaniu sportowym, autor „Biegu mimo przeszkód” rysuje portret no-

woczesnego trenera, który powinien być wodzirejem, artystą — obdarzonym polotem i wyobraźnią. Do takich trenerów, którzy swój czas i życie prywatne poświęcili dla pracy z młodzieżą oraz przyczynili się do naszych sukcesów należą: mgr Wojciech Wieczorek, mgr Bogusława Choczyńska i inni.

Wasza stała czytelniczka
Agnieszka Łatanik

Dziękujemy Ci Agnieszko!

Redakcji „GŻ” pozostaje jedynie życzyć wymienionym sportowcom Liceum Ogólnokształcącego w Żywcu dalszych sukcesów, a trenerom i pedagogom podziękowanie za dotychczasową wspaniałą pracę z młodzieżą.

Piękny to przykład dla innych i godny naśladowania.

„Góral” Żywiec szturmuje I ligę!

Nieprzypadkowo napisałem „Góral” w cudzysłowie, bo też na plakatach informujących o meczu z liderem II ligi piłki siatkowej Górnikiem Radlin nazwa klubu Góral była zaklejona. W pierwszej rundzie rozgrywek o mistrzostwo II ligi po meczu z Rakowem Częstochowa zdegustowany zachowaniem małej grupki kibiców pisałem w ostatnim ubiegłorocznym numerze Gazety Żywieckiej, że na mecz siatkówki chyba już się nie wybiorę. Jednak stawka obecnego meczu jak i dziwny plakat spowodowały, że zdanie zmieniłem i nie żałuję tego. Tym razem widowisko było wspaniałe, a to za sprawą zarówno żywieckich siatkarzy jak i kibiców. Góral niesiony głośnie ale kulturalnym dopingiem licznie zgromadzonej widowni nie dał szans liderowi wygrywając gładko dwa razy po 3 : 0. Dystans dzielący go do lidera zmniejszył do jednego punktu a tym samym stał się jednym z głównych pretendentów w walce o ekstraklasę. Tego jeszcze w Żywcu nie było. Po raz pierwszy żywiecka drużyna w grach zespołowych ma szansę zagrać w I lidze.

Tylko jest jedno ALE — to wspomniane na początku. Nie tylko na plakacie nazwa „Góral” była przekreślona. Na koszulkach niektórych siatkarzy też „Góral” był zaklejony. Przed meczem w sobotę nie świecił neon na budynku hali „OBIEKTY SPORTOWE GÓRAL ŻYWIEC” — przypadek, czy działanie zamierzone? Nie sprzedawano również biletów. Dopiero w trakcie meczu spiker zawodów prosił o składanie wolnych datków aby umożliwić tak świetnie grającej drużynie rozegranie następnego bardzo ważnego meczu w Częstochowie. Spragnieni dobrych widowisk sportowych kibice zrzucili do kapelusza ile mogli i na następny mecz siatkarze do Częstochowy pojadą. Ale jak będzie dalej? Po meczu słyszałem, że sekcja piłki siatkowej jak też inne (prócz piłki nożnej) jest zawieszona i stąd też te zaklejone napisy. Jestem tylko kibicem i nie znam kulis sprawy, ale jak łatwo się domyślić problem leży w braku pieniędzy. Podobno dawny sponsor Górala pomaga teraz innej siatkarskiej drużynie Podbeskidzia. Oczekuję, że działacze Górala przedstawią problem np. na łamach Gazety Żywieckiej i może znajdą hojnego sponsora, który nie pozwoli naszej drużynie podzielić losu Stali Mielec, która wyczołowała się z rozgrywek.

Na razie ze swojej strony jako kibic mogę jedynie tą drogą zareklamować świetne widowiska siatkarskie w Żywcu. Mam nadzieję, że na następnych meczach 13 i 14 lutego z Karpatami Krosno hala sportowa przy ulicy Browarnej wypełni się do ostatniego miejsca a siatkarze Górala zdobędą kolejne punkty na wagę awansu do ekstraklasy.

Nie pozwólmy zmarnować entuzjazmu kibiców i umiejętności siatkarzy „Górala”.

KIBIC

VII puchar E. Dudka

Zawody rozegrano 10.I.93 r. w Żabnicy Kamienna przy temperaturze powietrza +5°, śniegu -2° pogoda zmienna, grubość pokrywy śnieżnej 30—90 cm. Technika biegu klasyczna.

W poszczególnych kategoriach zdobywcy 3 pierwszych miejsc:

EKO Biegi dla najmłodszych — 500 m

I. Kliś Marcin U.G. Jaworze, II. Solicki Jan Pewel Mała, III. Biernat Mirosław Żywiec.

I. Mrzygłód Ewelina „Baca” Radziechowy, II. Jarecka Agnieszka Bielsko-Biała, III. Ziegert Jagódka Szczecin.

Biegi Młodzieżowe — 2 km (klasa I—IV)

I. Dudek Sebastian „Baca” Radz., II. Byrtek Sylwester Pewel M., III. Popławski Michał SKS Sienna.

I. Gąga Beata Pewel Mała, II. Greń Barbara Sopotnia M., III. Mrzygłód Monika „Baca” Radziechowy.

Biegi Młodzieżowe — 5 km (klasa V—VIII)

I. Golec Bartłomiej Żabnica, II. Szary Ryszard Żabnica, III. Ciućka Mirosław Sopotnia.

I. Cieślak Anna Wisła, II. Wróbel Agnieszka Sopotnia Mała, III. Wróbel Agnieszka LKS Jeleśnia.

Biegi Młodzieżowe „BESKIDY” 93 — 10 km (15—18 lat)

I. Wisła Rafał SKS Sienna, II. Kapuśniak Tomasz Ustianowa, III. Dudek Adam „Baca” Radziechowy.

I. Wajdeczko Maria KKS Bielsko-Biała, II. Ciupka Justyna Sopotnia Mała, III. Dudzik Jolanta Gliwice.

Biegi do punktacji P. Polski i P. Beskidów — 20 km.

M Kat. wiek 18—29 lat.

I. Michałek Piotr Istebna, II. Łacek Jan Jaworzynka, III. Bryja Piotr KKS Bielsko-Biała.

M Kat. wiek 30—39 lat.

I. Pilch Jan Wisła Malinka, II. Turek Grzegorz KWK Wałbrzych, III. Kościelniak Kazimierz Bystra.

M Kat. wiek 40—49 lat.

I. Cieślak Bronisław Wisła, II. Bojda Aleksander Wisła, III. Suchy Franciszek Bielsko.

M Kat. wiek 50—59 lat.

I. Nachajowski Stanisław Ustianowa, II. Urbaczka Jerzy Jaworzynka, III. Kasprzyc Jerzy Gdynia.

M Kat. wiek 60 lat i więcej.

I. Mroziński Bolesław „Baca” Radziechowy, II. Marek Jan LKS Pogórze, III. Kędzior Edward FSM Skoczów.

Kobiety Kat. wiek 18—35 lat.

I. Wajdeczko Maria KKS Bielsko, II. Jarecka Grażyna „Baca” Radziechowy, III. Mika Elżbieta Sosnowiec.

EKO BIEGI Open na dyst. 10 km.

I. Biskup Janusz KWK Wałbrzych, II. Kochanowski Eugeniusz „Saturn”, III. Majcherczyk Waclaw „Saturn”.

I. Ciupka Justyna Sopotnia Mała, II. Król Krystyna „Saturn”, III. Sadowska Elżbieta „Saturn”.

Mistrzostwa Górników 10 km.

M Kat. wiek 18—29 lat.

I. Branczyk Artur KWK 1 Maj,

M Kat. wiek 30—39 lat.

I. Turek Grzegorz KWK Wałbrzych.

M Kat. wiek 40—49 lat.

I. Biskup Janusz KWK Wałbrzych.

M Kat. wiek 50—59 lat.

I. Kurek Edward KWK „Saturn”.

M Kat. wiek 60 lat i więcej

I. Magiera Ludwik KWK Wałbrzych.

Klasyfikacja ogólna Zakładów Górniczych.

I. KWK „Saturn” Czeladź, II. KWK Wałbrzych, III. KWK 1 Maja.

Puchar E. Dudka w Biegu Głównym na 20 km zdobyli: Wajdeczko Maria KKS Bielsko, Michałek Piotr Istebna. Ogółem wystartowało 215 zawodników, ukończyło 213.

Do zobaczenia za rok na VIII Pucharze E. Dudka. Ze sportowym Pozdrowieniem

EDWARD DUDEK

XXIV puchar Wielkiej Raczy

W dniach 5—7 marca 1993 r. w Rycerze Kolonii i na stokach Wielkiej Raczy odbędą się tradycyjne zawody o Puchar Wielkiej Raczy. Organizatorem zawodów jest Zarząd Rejonowy LOK w Żywcu, Zarząd Gminny LOK w Rajczy, Kierownictwo Schroniska na Wielkiej Raczy, Gazeta Żywiecka.

PROGRAM ZAWODÓW:

5.03.1993 r. Rycerka Górna-Kolonia — biegi narciarskie dla młodzieży szkół podstawowych. Dziewczeta — dystans 2 km — technika dowolna. Chłopcy — dystans 4 km — technika dowolna.

Prowadzona będzie klasyfikacja indywidualna i zespołowa.

6.03.93 r. Wielka Racza — zawody biathlonowe — konkurencje indywidualne — młodzież szkół ponadpodstawowych. Dziewczeta — dystans 4 km technika dowolna z jednym strzelaniem leżąc. Chłopcy — dystans 6 km technika dowolna z dwoma strzelaniami leżąc, stojąc.

7.03.93 r. Wielka Racza — zawody biathlonowe — konkurencje zespołowe (sztafety). Dystans 3×2 km z jednym strzelaniem leżąc.

Prowadzona będzie klasyfikacja indywidualna i zespołowa dziewcząt i chłopców.

Klasyfikacja zespołowa: Puchar Wielkiej Raczy dla zwycięzców biegu sztafetowego. Ponadto organizatorzy przewidują liczne nagrody dla najlepszych zawodników.

Prosimy o wsparcie finansowe, rzeczowe dla naszej imprezy. Konto BS w Żywcu Zarząd Rejonowy LOK nr 192617-132-4.

Zawody odbędą się pod patronatem Gazety Żywieckiej.

Organizatorzy Zarząd Rejonowy LOK w Żywcu
tel. 43-21

Zapraszamy na Rajd Chłopski

Rajcza i Skalite czekają!

W dniach 11—14.II.1993 r. w Rajczy i w Skalitem na Słowacji odbędzie się XXV Ogólnopolski Narciarski Rajd Chłopski i po raz pierwszy — I Międzynarodowy Rajd Polsko-Słowacki.

Komitetowi Organizacyjnemu przewodniczy wójt gminy Rajcza — Adam Iwanek. Komandorem Rajdu jest Tadeusz Hutyra — prezes LKS „Soła” Rajcza.

W programie przewidziano wiele imprez artystycznych, turystycznych i sportowych. Ciekawostką jest „Dzień Słowacki”, w czasie którego odbędzie się I Międzynarodowy Bieg Narciarski Zwardoń (Polska) — Skalite (Słowacja).

Zapraszamy sympatyków na ten ogólnopolski festiwal.

(buw)

Zapraszamy do MDK

Dyrekcja Młodzieżowego Domu Kultury w Żywcu informuje, że w m-cu lutym 1993 r. na scenie MDK odbędą się następujące spektakle teatralne:

- w dniu 15 lutego 1993 r. o godz. 10.00 i 12.30 „Śluby Pannieńskie” — A. Fredry wyst. przez Scenę Polską Teatru w Czeskim Cieszynie.
- w dniu 17 lutego 1993 r. o godz. 10.00 i 12.00 „Emigranci” Sławomira Mrożka wyst. przez Teatr Nowy z Zabrze.

Natomiast w dniu 12 lutego 1993 r. o godz. 10.00 odbędzie się Konkurs Recytatorski Szkół Ponadpodstawowych p.n. „O klucz do Skarbcza Literatury Polskiej” z rejonu żywieckiego, w trzech Turniejach:

- recytatorskim,
- poezji śpiewanej,
- teatru jednego aktora.

o? Gdzie? — nr tel.

APTEKI

Pl. Zjednoczenia 10	43 60
Marchlewskiego 10	27 84
Powst. Śląskich-Pawilon	33 80
Jelesnia 556	10
Międzybrodzie Białskie	25
Ślemień	25
Michalski Andrzej mgr, Gilowice 925, Ośr. Zdrowia	5
Sobkowski Janusz mgr, Łodygowice	10 74
Świsterska Kazimiera mgr, Węgierska Górka	
Oś. XX-lecia PRL 1/3	52

PRZYCHODNIE

Rejonowa, Piłsudskiego	46 91
Rejonowa, Kopernika 39	40 41
Specjalistyczna, Al. Wolności 2	36 01
Poradnia Rehabilitacyjna, Zeromskiego 3	29 94
Poradnia Rehabilitacyjna, Wstańców Śląskich 7	34 52
Analizy Lekarskie, Piwowarczyk Barbara dr, Pólkole 38	55 21

Szpital Rejonowy — Zespół Opieki Zdrowotnej,

Sienkiewicza 52	
centrala	40 31
sekretariat dyrektor ZOZ	39 15
Dział Pomocy Doraźnej, Handlowa 5	38 05
—	29 74

Terenowa Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna,

Kraśnińskiego 3	
centrala	21 37
dyrektor	43 03

Rejonowa Kolumna Transportu Sanitarnego,

Leśnianka 64	28 20
--------------	-------

Państwowe Zakłady Opiekuńczo Lecznicze dla Dzieci

w Międzybrodzu Żywieckim	31 62
—	42 77
w Rajczy, Ujsolska 35	
centrala	63 76 81

Z żałobnej karty



Ostatnie Pożegnanie.

W dniu 14 grudnia 1992 r odszedł od nas na zawsze śp. **Władysław Miodoński ps. „Kordian”** nasz współpracownik walk w tamtych latach, latach okupacji hitlerowskiej. Był najbliższym współpracownikiem na terenie Żywiecczyzny pierwszego twórcy konspiracyjnych organizacji bojowych ZWZ — AK, pierwszego komendanta Obwodu Żywiec i zarazem dowódcy Oddz. Part. AK „Huta Podgórze” kpt. Wenancjusza Zycha ps. „Szary”, „dziadek” oraz kpt. Antoniego Płanika ps. „Roman”. Śp. Władysław Miodoński ps. „Kordian” miał za zadanie prowadzenie nasłuchu radiowego, z którego uzyskiwane wiadomości zamieszczane były w wydawanej przez por. Jana Urbańca ps. „Ponton” konspiracyjnej gazetce pt. „Hasło”. Do tego czasu śp. Władysław Miodoński ps. „Kordian” dysponował jak na tamte czasy wysokiej klasy dwoma aparatami radiowymi zlokalizowanymi w Zakładach Energetycznych w Żywcu, których był pracownikiem. Jednocześnie prowadził wywiad, który dzięki szerokim koneksjom „Kordiana” był wywiadem niezawodnym, nieocenionym. To dzięki informacjom „Kordiana” uniknęli aresztowania przez Gestapo kpt. Wenancjusz Zych „Szary”, kpt. Antoni Płanik „Roman” i inni — kiedy to jesienią na skutek zdrady nastąpiła szeroka fala aresztowań w Obwodzie Żywiec. Za Swą działalność śp. Władysław Miodoński „Kordian” został w 1945 r. odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi przez ówczesną Komendę Obwodową AK. Od ponad trzech ostatnich lat śp. Władysław Miodoński „Kordian” był w naszej grupie tak już nielicznej — duszą tego grona. W całym jego życiu siłą przewodnią było hasło: Bóg, Honor, Ojczyzna.

Wśród nas pamięć o śp. „Kordianie” pozostanie do końca naszych dni, a po nas na kartach naszej Kroniki.

Światowy Związek
Żołnierzy Armii Krajowej
Oddział Łodygowice

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 grudnia 1992 roku zmarła znana i ceniona na Żywiecczyźnie bibułkarska twórczyni ludowa **Maria Wróbel** z Pewli Wielkiej.

Żywiecki Ośrodek Kultury w Żywcu

W dniu 9 stycznia br. zmarł w wieku 77 lat **Karol Białek** znany i ceniony sportowiec T.S. Koszarawa. Był podporą drużyny piłkarskiej — klubu wielce zasłużonego dla miasta. Pozostanie po Karolu pamięć serdeczna kolegów i wiernych sympatyków.

Grono Kolegów i Przyjaciół

Naszemu współpracownikowi Karolowi Gąsiorowi serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci **Ojca** składają koledzy redakcyjni.

Serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie śp. Emila Gąsiora

Składa żona wraz z rodziną

Co nas czeka w 1993 r.?

PRZEPOWIEDNIE NA ROK 1993

KOZIOROŻEC (22.XII—19.I). Będzie to czas filozoficznej cierpliwości. Wystrzegaj się nagłych, drastycznych decyzji oraz zmian. Swoje problemy najlepiej rozwiążecie samodzielnie, nie wciągajcie w nie innych osób. Umiar będzie Wam potrzebny we wszystkich dziedzinach życia.

WODNIK (20.I—18.II). Dla sfery uczuciowej będzie to niezły okres. Pomoc przyjaciół będzie jednak nieodzowna. Jakaś szalona miłość na horyzoncie? Czekają Was pomyślne układy finansowe, które zawdzięczać będziecie własnej pracy i przedsiębiorczości. Ostrożnie ze zdrowiem.

RYBY (19.II—20.III). Z decyzjami dotyczącymi spraw osobistych poczekajcie do lata. W miłości wiele będzie zależało teraz tylko od Was. Obok znajduje się ktoś, kto może spowodować radykalne zmiany w Waszym życiu! Korzystna sytuacja finansowa. Interesujące propozycje zawodowe.

BARAN (21.III—20.IV). Wyraźny chaos emocjonalny. Czekają Was niezwykle wydarzenia o skutkach trudnych do przewidzenia. Dobry wpływ Saturna rozpocznie się dopiero w połowie roku i wówczas nagły przyływ energii pozwoli rozwikłać wiele dotąd zagmatwanych spraw. Zostaniecie zauważeni i docenieni.

BYK (21.IV—20.V). Rok przebiegnie pod zmiennymi wpływami różnych planet. Czekają Was wiele pracy, walka z przeciwnościami losu, ale i sporo radości, spowodowanej sukcesami i własnymi osiągnięciami. Wzmoczona aktywność i nowe przyjaźnie.

BLIŹNIĘTA (21.V—20.VI). Znakomity rok! Otrzymacie wiele interesujących propozycji i wybierzećcie te najlepsze. Będziecie eksplodować pomysłami i uda się Wam zarobić mnóstwo pieniędzy. Dobry wpływ Jowisza zapewni szereg podroży. To, co osiągniecie, będzie trwałe i pewne.

RAK (21.V—20.VII). Niespokojny rok, pełen dziwnych, trudnych do wytłumaczenia wydarzeń. Również czas ważnych rozstrzygnięć. W życiu prywatnym — nagle odejścia i powroty mogą wprowadzić Was w stan frustracji. Możliwe, że przeżyjecie nagłą, krótką namiętność.

LEW (21.VII—21.VIII). Nie będzie łatwo przebrnąć przez ten rok. Czekają Was ustawiczna walka z przeciwnościami losu. W uczuciach — większa harmonia, związana z poznaniem smaku tolerancji. Jesienią wiele problemów rozwiąże się samoistnie. Uwaga jednak na napięcia i problemy finansowe.

PANNA (22.VIII—22.IX). Wykonacie mnóstwo zadań i borykać się będziecie z przeciwnościami losu. Wszelkie kłopoty zawodowe rekompensować będzie harmonia w rodzinie. W życiu prywatnym czeka Was pełnia szczęścia. Również sytuacja finansowa może wyraźnie się poprawić.

WAGA (23.IX—22.X). Do połowy września znajdować się będziecie pod wpływem Jowisza, który zapewni Wam wspaniały rok. Podobny powtórzy się dopiero za 12 lat! Cieszcie się nowymi kontaktami, romantycznymi uczuciami, zdrowiem, sukcesami w pracy i dobrą koniunkturą finansową.

SKORPION (23.X—22.XI). Nastąpi wzrost Waszej energii przynosząc szczęśliwe rozwiązania w każdej dziedzinie życia. W układach zawodowych powinniście pracować samodzielnie. Rodzinną atmosferę mogą popsuć Wasze romansiki i przygody. Uważajcie więc na miłosne awantury.

STRZELEC (23.XI—21.XII). Rok dobry — przyniesie Wam poczucie pełni, harmonii i mocy. Wymarzony czas na akceptację stałego partnera. Pozytywna passa Waszych szans finansowych. Sporo podróży — szczególnie korzystnych jesienią. W sprawach zawodowych — wiele pochwał i wyróżnień.

Komu milion, komu złoty pierścionek, kto wygrał zegarek?

W dniu 15 stycznia 1993 r. w lokalu gastronomicznym GRILL-BAR w Żywcu przy ul. Wałowej 1 dokonano losowania kuponów nadesłanych przez Czytelników „GZ” w w grze o „Milion” i „Złoty pierścionek”. Przypominamy, że sponsorem nagrody miliona złotych była dr Barbara Piwowarczyk, a pierścionka Jacek Dziadura. Losowała kupony Wiola Biegun — miss „Gazety Żywieckiej 1992 r.”

W grze o milion los uśmiechnął się do Pani Janiny Wiśniewskiej zam. w Żywcu Osiedle 700-lecia 2/76.

Złoty pierścionek stał się własnością Pani Janiny Suchanek zam. w Żywcu Osiedle Parkowe 19/6.

Łącznie nadesłano 921 kuponów (w tym 461 na pierścionek).

W tym samym dniu Pani Wiola Biegun wylosowała nagrodę w postaci zegarka na rękę ufundowaną przez Pana Władysława Gibasa (sprzedaż i serwis zegarków w stoisku DomHandlowy „Beskid” w Żywcu przy ul. Dworcowej 65), za prawidłowe rozwiązanie Krzyżówki nr 1 zamieszczonej w noworocznym numerze „GZ”.

Rozwiązanie to brzmi „Z nadziejami witamy Nowy Rok”, a prawidłową odpowiedź nadesłał Pan Wojciech Malina zam. w Gilowicach nr 645.

Zdobywcom nagród serdecznie gratulujemy i prosimy o ich odbiór w Redakcji w godz. 10—14 (oprócz soboty).

Przypominamy jednocześnie, że w dalszym ciągu gramy o milion (fundatorami nagrody są państwo Małgorzata i Kazimierz Białkowie właściciele sklepu „To i Owo w Żywcu przy ul. Reymonta 2), a termin nadsyłania kuponów tej gry upływa 10 marca br. — tak jak dotychczas obowiązuje nadesłanie 2 kuponów.

Zawiadamiamy również ponownie, że sklep Jubiler w Żywcu ul. Kościuszki 20 ufundował „Złotą Bransoletę”, jako świąteczny wielkanocny prezent dla Czytelników, którzy do dnia 10 marca nadesłali dwa kolejne kupony na adres Redakcji. O dacie i miejscu losowania miliona oraz bransolety powiadomimy Czytelników w marcowym numerze miesięcznika.

Serdecznie dziękujemy sponsorom, ponownie gratulujemy zwycięzcom, a szczególne podziękowania za udział w zabawie kierujemy do wszystkich osób w niej uczestniczących. (Rozwiązania Krzyżówki nr 2 należy przesłać na kartkach pocztowych na adres Redakcji do dnia 15 lutego 1993 r.).

Z okazji Imienin

Pani Marii Błachut

najserdeczniejsze życzenia
dużo zdrowia i zadowolenia
składają koledzy i Redakcja GŻ

Czy musimy kłamać?

Kłamstwo niejedno ma imię...

To dziwne, jak mało określeń wiąże się z prawdą, a jak wiele obraca się wokół kłamstwa. Może dlatego, że prawda jest jedna, a kłamstwo wiele ma imion? Oto kilkanaście — spośród mnóstwa — określeń z kłamstwem związanych, wziętych ze Słownika Języka Polskiego.

- BLAGOWAĆ** — zmyślać, fantazjować, kłamać.
- BUJDA** — kłamstwo, zmyślenie, blaga.
- CZAROWAĆ** — oszukiwać, zwodzić kogoś, wprowadzać świadomie w błąd.
- DWULICOWY** — fałszywy, nieszczerzy, obłudny, mający dwa oblicza.
- FALSZ** — niezgodność z prawdą, nieszczerłość, obłuda, kłamstwo.
- FANTAZJOWAĆ** — zmyślać, roić, marzyć, kierować się fantazją.
- HIPOKRYZJA** — nieszczerłość, udawanie, obłuda, dwulicowość.
- KLAJSTROWAĆ** — ukrywać coś, zatajać, nieudolnie kłamiąc tuszować zle strony czegoś.
- KRĘTACTWO** — kłamstwa, wykrętne odpowiedzi, nieuczciwe postępy.
- ŁGARSTWO** — mówienie nieprawdy, kłamanie, blagowanie.

MATACTWO — postępowanie nieuczciwe, podstępne, pełne kłamstw, wybiegów, oszustwo, szalbierstwo, kręctwo.

NIESZCZERY — ukrywający prawdę, nie ujawniający swych prawdziwych myśli, intencji, zamiarów, celów.

OBŁUDA — nieszczerze, dwulicowe zachowanie, działanie: fałsz, hipokryzja.

OBSMAROWAĆ — obmówić, oczernić, mówić o kimś kłamstwa.

OSZUSTWO — świadome wprowadzanie kogoś w błąd lub wyzyskanie czyjś błąd dla własnej korzyści.

OSZWABIC — oszukać, okpić kogoś.

PLOTKA — nie sprawdzona lub kłamliwa pogłoska powtarzana z ust do ust, najczęściej szkodząca czyjejs opinii.

POTWARZ — fałszywe oskarżenie, oszczerstwo, kalumnia; świadome zarzucenie komuś czynów przez niego nie popełnionych.

SZACHRAJSTWO — oszustwo kręctwo, matactwo.

SZALBIERCZY — oszukańczy, krętacki.

SZKALOWAĆ — rzucać oszczerstwa, kalumnie, obmawiać, mówić o kimś źle, nieprawdziwie, spotwarzać.

UDAWAĆ — postępować, mówić coś nieszczerze, inaczej niż się myśli, czuje.

ZALGANY — nacechowany fałszem, obłudą, nieszczerzy nawet wobec samego siebie.

ZAKŁAMANIE — nieszczerłość, hipokryzja, fałsz.

ZGRYWAĆ SIĘ — pozować na kogoś, udawać kogoś (rzadziej: popisywać się, wygłupiać).

ZMYŚLAĆ — mówić nieprawdę, kłamać, tworzyć jakąś fikcję.

ZAGADKI MEDYCYNY

ASPIRYNA

Zadziwiające jest jej wszechstronne działanie:

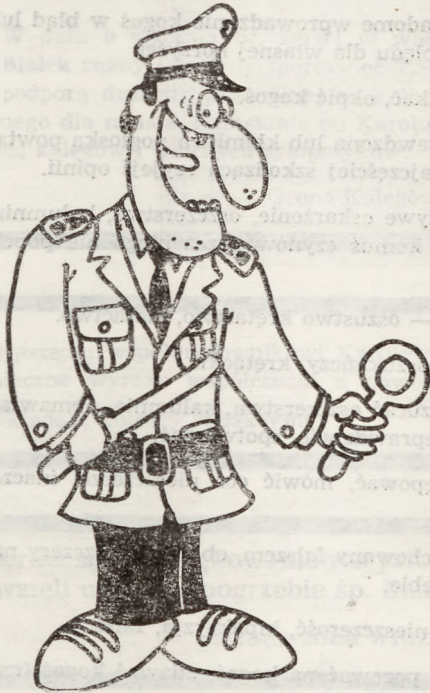
- Przyjmowana systematycznie, w małych ilościach, zgodnie z zaleceniami lekarza, może zapobiegać zawałom, atakom serca, zakrzepom naczyń mózgowych a nawet miażdżycy;
- Pomaga w leczeniu przeziębień, nerwobóli, reumatyzmu, łagodzi bóle głowy i obniża gorączkę;
- Ordynowana przez lekarzy w specjalnie dobranych dawkach zmniejsza obrzęki stawów, jest bardzo pomocna w leczeniu góścica, reumatyzmu, zapalenia stawów;
- Jest środkiem uśmierzającym ból;
- Zmniejsza uciążliwość wielu chorób, m.in. katarów, gryp, przeziębień. Nie wiadomo, czy leczy. — Na pewno jednak pomaga!

UWAGA — DOSKONAŁY TO NIE ZNACZY NIESZKODLIWY!

Dziś dzięki wysiłkowi wielu badaczy wiemy, że wszechstronna i znakomita aspiryna ma wiele skutków ubocznych:

- Przyjmowana w zbyt dużych ilościach i długo, może spowodować anemię i doprowadzić do powstania nadżerek w żołądku, drażni także śluzówkę jelit.

- Przedawkowanie aspiryny może doprowadzić do ataków serca, dusznicy bolesnej, zaburzeń rytmu serca, nawet zapadci oraz krwotoku jelit. Stąd też jest niewskazana przy chorobach wrzodowych żołądka, chorobach jelit, anemii, uszkodzeniu szpiku, skazach krwotocznych. Może powodować również uczulenia.
- Nie wolno w ogóle podawać jej chorym na białaczkę, po krwotokach z jelit i dróg moczowych. Nie należy podawać jej dzieciom do 2 roku życia. Np. w Szwecji aspirynę wolno podawać wyłącznie dzieciom, które skończyły 10 lat. Aspiryny nie powinny przyjmować kobiety w ciąży, zwiększa się ryzyko krwawień, poronień, przekrwienia ścian macicy.



W dniu 4.12.1992 r. około godziny 3.50 w Żywcu na Oś. Parkowym znaleziono zwłoki 33-letniego Henryka R. Lekarze nie podali przyczyny zgonu. Prokurator zarządził sekcję zwłok. Wykluczono działanie osób trzecich.

W dniu 4.12.1992 r. w Żywcu policjanci z KRP w Żywcu zatrzymali poszukiwanego listem gończym przez Sąd Rejonowy w Cheimie 34-letniego Stanisława M. Zatrzymanego osadzono w Areszcie Śledczym w Bielsku-Białej.

W dniu 6.12.1992 r. około godziny 13.20 w Rajczy mieszkaniec Sobłówki 10-letni Zbigniew B. kierując samochodem Fiat 126P nie zachował ostrożności, wpadł w poślizg, wjechał na chodnik i potrafił 50-letnią Annę S. Pieszę doznała obrażeń ciała.

W dniu 14.12.1992 r. w KRP w Żywcu Alojzy A. mieszkaniec Pietrzykowic złożył zawiadomienie o tym, że w dniu 11.12.1992 r. około godziny 19.00 w Żywcu na ul. Dworcowej nieznanemu mu mężczyźnie poprzez przytrzymywanie za ręce i używanie gazu łzawiącego doprowadził

go do stanu bezbronności, a następnie zabrał mu portfel zawierający 60 tys. złotych, 120 szylingów i dokumenty. W wyniku podjętych czynności ustalono i zatrzymano sprawcę rozboju 27-letniego mieszkańca Żywca Władysława P. Umieszczono go w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych w KRP Żywiec.

W dniu 17.12.1992 r. około godziny 16.35 w Żywcu w sklepie „Komfort” przy ul. Dworcowej, personel sklepu zatrzymał będącego w stanie nietrzeźwości (2,65) Kazimierza G. mieszkańca Żywca na gorącym uczynku kradzieży narzuty wartości około 880 tys. złotych.

W dniu 18.12.1992 r. około godziny 23.40 w Sopotni Wielkiej 21-letni Rafał C. kierując samochodem marki Fiat 126P najechał na leżącego na jezdni Romana K. (lat 21), który w wyniku doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu. Prokurator zarządził sekcję zwłok.

W dniu 19.12.1992 r. o godzinie 20.15 w Żywcu — Moszczanicy Marcin M. lat 20 mieszkaniec Bielska-Białej, kierując samochodem osobowym BMW nie zachował ostrożności, w następstwie czego samochód wpadł w poślizg i zderzył się z jadącym z przeciwka autobusem Jelcz kierowanym przez Władysława M. lat 53. W wyniku wypadku śmierć ponieśli w samochodzie BMW kierujący Marcin M., Krzysztof K. lat 22 mieszkaniec Andrychowa, młody mężczyzna którego

tożsamości nie ustalono. Czwarty pasażer Bogusław K. lat 21 mieszkaniec Andrychowa doznał obrażeń i po przeżyciu do szpitala zmarł.

W dniu 20.12.1992 r. około godziny 8.50 w Łodygowicach na ul. Żywieckiej Krystian B. (lat 35) mieszkaniec Twardorzeczki kierując samochodem Fiat 126P zjechał na pobocze, a następnie wpadł do przydrożnego rowu, gdzie uderzył w betonowy przepust wodny. Straty w pojeździe wynoszą około 10 mln. złotych.

W dniu 21.12.1992 r. około godziny 12.45 na ul. Sienkiewicza Tadeusz Ł. kierując samochodem marki „Mitschubishi” nie zachował ostrożności wpadł w poślizg i najechał na tył stojącego na przystanku autobusowym autobusu marki „Autosan” kierowanego przez Jana Sz. Straty w pojazdach wynoszą około 10 mln. złotych.

W dniu 22.12.1992 r. około godziny 14.00 w Gilowicach, Tadeusz W. lat 41 kierując autobusem turystycznym „T...” nie zachował ostrożności i na łuku drogi wpadł w poślizg, zjechał na prawe pobocze i uderzył w ścianę budynku, oddalając się z miejsca zdarzenia i pozostawiając uszkodzony pojazd. Obrażeń ciała doznały pasażerki autobusu Łarisa J. lat 34 mieszkanka Ukrainy, Swietłana P. lat 34, Walentyna R. lat 35. Straty w autobusie wynoszą około 30 mln złotych.



POLECAMY
expresowe usługi
szewskie — szklarskie
ŻYWIEC, ul. Spokojna 2
obok Dworca PKS

Z kart historii

Pieczenie wiejskie Żywiecczyny

(część pierwsza)

Redakcja „Gazety Żywieckiej” jest w posiadaniu materiałów dotyczących pieczęci gmin wiejskich byłego powiatu żywieckiego.

Materiał zawiera szczegółowe opisy używanych najdawniejszych i nowszych pieczęci wraz z ich wzorami.

Te cenne zapisy historyczne mogą posłużyć do opracowania herbów gmin i wsi, jak również wzbogacić kroniki Gminne o te ciekawe materiały.

Wychodząc naprzeciw tym założeniom rozpoczynamy publikację opisów pieczęci wiejskich w aktualnym układzie gmin — opisy pieczęci „Gronie” R. II. Nr 2—3.

GMINA UJSOŁY

UJSOŁY

1. Pieczęć do laku okrągła, średnicy 27 mm, odcisnięta w laku i sadzy. W wolnym polu pieczęci ramię z toporkiem w rełny skierowanym w lewo. Napis półkolisto: WIES UY- i dołem poziomo N 241. Pieczęć ta występuje w latach 1847—1857 i na dokumencie bez daty, ale dużo wcześniejszym.
2. Pieczęć okrągła, średnicy 29 mm do farby napisowa. Góra półkolistą URZĄD poziomo GMINNY (w i półkolisto dołem w UJSOŁACH. Pieczęć występuje w r. 1884.
3. Pieczęć okrągła, średnicy 26 mm napisowa do farby. Napis rozmieszczony jak pod 2 tej treści: ZWIERZCHNOŚĆ GMINNA W UJSOŁACH. Występuje w r. 1888.

GMINA ŁODYGOWICE

ŁODYGOWICE

1. Pieczęć do farby okrągła, średnicy 33 mm. W wolnym polu pieczęci korona zamknięta, pod nią dwie skrzyżowane palmy. Napis otokowy: GMINA ŁODYGOWICE No 99. Pojawia się w latach 1884—1894.
2. Pieczęć do farby, okrągła, napisowa, średnicy 29 mm. Napis kolisto: URZĄD W ŁODYGOWICACH, a środkiem poziomo: GMINNY. Występuje w latach 1898—1908.
3. Pieczęć do farby okrągła, napisowa, średnicy 33 mm. Napis kolisto: URZĄD GMINY POWIAT ŻYWIEC, a środkiem poziomo: ŁODYGOWICE. Znamy tę pieczęć w 1926 r.

PIETRZYKOWICE

1. Pieczęć do laku, okrągła, średnicy 28 mm odcisnięta sadzą. W polu pieczęci jabłko z krzyżykiem (świat) za nim dwa skrzyżowane klucze piórami w górę. Napis nieudolny kolisto: WIEŚ PIETRZYKOWICE i poziomo N 265. Występuje w r. 1839.
2. Pieczęć do laku, okrągła, średnicy 32 mm, odcisnięta sadzą. W dolnym polu pieczęci +iava, za nią dwa skrzyżowane klucze piórami w górę. Napis kolisto, wykonany przez lepszego rytownika, aniżeli pieczęć pod 1 taki jak na poprzedniej pieczęci. Opisana pieczęć występuje w latach 1819—1820.
3. Pieczęć do farby, okrągła, średnicy 30 mm. W wolnym polu pieczęci przedmiot jak pod 2 ale zniekształcony. Napis identyczny i podobnie rozmieszczony jak pod 2. Występuje ta pieczęć w roku 1894.
4. Pieczęć do farby, okrągła, średnicy 31 mm. W wolnym polu pieczęci dwa klucze skrzyżowane piórami w górę, w kątach poziomych jakby klepsydra u góry zakończona tyczką z gałką. Napis w otoku: WIEŚ PIETRZYKOWICE N 265. Występuje w r. 1917.

ZARZECZE

1. Pieczęć do laku, okrągła, średnicy 27 mm, odcisnięta w laku i sadzy. W dolnym polu pieczęci trzy pałki trzciny. Napis półkolisto: WIEŚ ZARZECZE i poziomo No 250. Występuje w latach 1841—1890.
2. Pieczęć okrągła, średnicy 27 mm do farby. W wolnym polu pieczęci motyw roślinny. Napis otokowy: ZWIERZCHNOŚĆ GMINNA w ZARZECZU. Występuje później, aniżeli pieczęć opisowa pod 1.
3. Pieczęć okrągła, średnicy 30 mm, do farby. W dolnym polu pieczęci obraz jak pod 2. Napis otokowy: ZWIERZCHNOŚĆ GMINNA w ZARZECZU. Daty występowania nieznane.

O milion gramy dalej

W I kwartale 1993 r. w dalszym ciągu gramy o milion złotych.

KUPON NR 2
Gramy o milion
Sklep „To i Owo”
SPORYSZ

Fundatorem nagrody są Państwo Małgorzata i Kazimierz Białek — właściciele sklepu „TO i OWO”. Sklep spożywczo-przemysłowy — Wypożyczalnia Kaset i Sprzętu WIDEO Sporysz Os. Reymonta 2. Czynnny codziennie i w dni świąteczne. Wystarczy zgromadzić trzy kolejne kupony, nakleić i wysłać na adres redakcji. Termin wysłania kuponów (3 sztuki) upływa 10.III.1993 r. Termin i miejsce losowania podamy w marcowym numerze GZ. Należy podać imię i nazwisko oraz adres.

Fundatorem następnej gry jest Pan Jerzy Mikocki — przyjaciel naszej GZ, mieszkający w Nowym Jorku USA. Szczegóły w GZ Nr 3.

taxor®

Sklep „JUBILER” funduje dla Czytelników „Gazety Żywieckiej” ZŁOTĄ BRANSOLETĘ jako prezent świąteczny. W konkursie może wziąć udział każdy, kto zgromadzi dwa kupony.

**ZŁOTA BRANSOLETA
KUPON NR 2**
Sklep „JUBILER”
Żywiec, ul. Kościuszki 20

Kupony należy nakleić na kartkę i wysłać na adres redakcji (lub doręczyć) w terminie do dnia 10 marca 1993 r. Prosimy o dokładne podanie swego nazwiska i adresu.

Krzyżówka nr 2

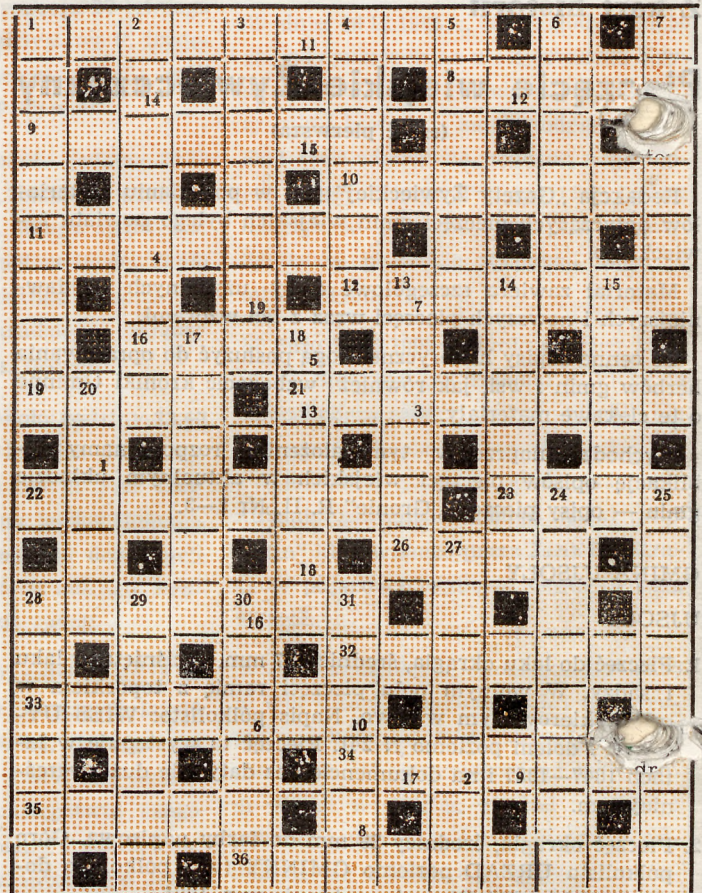
POZIOMO:

- 1) Zmarły niedawno skoczek i trener narciarski
- 8) Na kopercie
- 9) Okres kanikuły
- 10) Miejscowość ze znaną zaporą wodną
- 11) Opiływowa osłona wystających części samolotu
- 12) Rodzaj siodła
- 16) Zabytkowe miasto w pn. Włoszech
- 19) Niechęć, uraza
- 21) Między Jeleśnią a Korbielowem
- 22) Prosektorium
- 23) Andrycz
- 26) Niegodziwiec, zbój
- 28) Dawny instrument muzyczny, odmiana lutni
- 32) Składa się z podzespołów
- 33) Grecki bóg sztuki lekarskiej
- 34) Sędzia wojenny
- 35) Cesarz, który podpalił Rzym
- 36) Iglawa, wiecznie zielone drzewo iglaste

PIONOWO:

- 1) Samochód samowijadowczy
- 2) Znany matematyk grecki, jego pewnik dał podstawy geometrii
- 3) Podziw
- 4) Roślina oleista
- 5) Lech Wałęsa (rezerwy)
- 6) Pobierana do badań

- 7) Jest nią konstytucja, ordynacja wyborcza itp.
- 13) Uczestniczenie w czymś
- 14) Piękny kurak popularny w naszych lasach
- 15) Arbuz
- 17) Irena, znana piosenkarka
- 18) Rzymski żołnierz
- 20) Córka Tantalusa zamieniona w skałę
- 24) Przyrząd do przepłukiwania jam ciała
- 25) Dawny zajazd, karczma
- 27) Działka warzywna
- 28) Leży nad Jeziorem Żywieckim
- 29) Rodzaj kilofa
- 30) Wieloletnia roślina zielona
- 31) Starożytna stolica państwa Kusytów w pn. Sudanie



Litery z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu liczbami od 1 do 19 utworzą aktualne hasło (przysłowie ludowe), które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Stanisław Moidysz

Za rozwiązanie krzyżówki nr 2 rozlosowana zostanie nagroda, kasetka wideo ufundowana przez Państwo Małgorzatę i Kazimierza Białek właścicieli sklepu „TO i OWO”.